



Kurier

Miedzyrzeczki

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY MIĘDZYRZECZAN

LISTOPAD 2010

Rok XX Nr 11/237

ISSN 1233-8559

Cena 2,90 zł

www.kuriermiedzyrzeczki.pl
kurier.miedzyrzeczki@wp.pl

debata samorządowa

kandydatów na burmistrza

niedziela godzina 16.00
14 listopada 2010 w Starostwie Powiatowym

www.debata-miedzyrzeczki.pl

współpraca:  **agencja reklamowa**
BMmultimedia.pl

W numerze:

- * **WSPOMNIENIA BELFRA**
- * **„PAKLA” dla ZWIERZĄT**
- * **96 LAT MIESZKANKI WYSOKIEJ**
- * **WSPOMNIENIA o Z. RATAJCZYK**
- * **PERŁY MIĘDZYRZECCKIEJ ARCHEOLOGII**
- * **J. OCHOJSKA - APELUJE**
- * **NOWI DZIELNICOWI**
- * **METODA „NA WNUCZKA”**
- * **TORTURY w MUZEUM**
- * **NOC z BAŚNIAMI**
- * **KLUB NIEPEŁNOSPRAWNYCH**
- * **WSZAWICA ATAKUJE!**



GRZYBOBRANIE

● **LISTY I SYLWETKI KANDYDATÓW do SAMORZĄDU** ●
● **XXVII GORZOWSKIE SPOTKANIA TEATRALNE - repertuar** ●



Osiedle

Zacisze

PHU **Products** s.j.

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ



W ZAMKNIĘTYM
OSIEDLU
BUDYNKÓW
JEDNORODZINNYCH
MIĘDZYRZECZ - OBRZYCE

Siedziba:
MIĘDZYRZECZ
UL. STASZICA 2
tel. 95 742 24 35
kom. 507 193 485
www.osiedle-zacisze.com.pl
biuro@osiedle-zacisze.com.pl



**Gospodarczy Bank Spółdzielczy
Międzyrzecz**

Spółdzielcza Grupa Bankowa

KREDYT Z DOTACJĄ NA KOLEKTORY SŁONECZNE

Słoneczna
energia
teraz taniej!



- Minimum formalności
- Finansowanie całości inwestycji
- Niższe rachunki za energię

Zapraszamy
do naszych
placówek...

45 %
DOFINANSOWANIA

Międzyrzecz o. Bledzew o. Przytoczna o. Trzciel o. Zbąszynek

ul. Waszkiewicza 24
66-300 Międzyrzecz
tel: (095) 742 80 20

ul. Rynek 4
66-350 Bledzew
tel: (095) 742 80 59

ul. Główna 44
66-340 Przytoczna
tel: (095) 749 40 12

ul. Armii Czerwonej 38
66-320 Trzciel
tel: (095) 742 80 44

ul. Topolowa 24
66-210 Zbąszynek
tel: (068) 347 94 60

WWW.GBSMIEDZYRZECZ.PL

URODZENIA:

1. Iliana Mikołajska c. Grzegorza i Eweliny
2. Klaudia Halina Barwińska c. Kajetana i Natalii
3. Jan Robert Zimniewicz s. Piotra i Aleksandry
4. Zofia Żarna c. Zbigniewa i Karoliny
5. Adrianna Lewandowska c. Karola i Marty
6. Hanna Alicja Czyż c. Michała i Anny
7. Natalia Laskowska c. Zbigniewa i Izabeli
8. Karolina Ewa Przybyszewska c. Michała i Emilii
9. Kaja Teresa Melnik c. Sebastiana i Diany
10. Hanna Elżbieta Tulatycka c. Artura i Kamili
11. Franciszek Andrzej Tulatycki s. Artura i Kamili
12. Milena Opas c. Jarosława i Aleksandry
13. Oskar Olaf Klubków s. Dariusza i Dominiki
14. Malwina Weronika Wenerska c. Dariusza i Agaty
15. Iga Krajcer c. Adama i Izabeli
16. Filip Andrzej Ćmikiewicz s. Leszka i Moniki
17. Igor Tomasz Dembowy s. Tomasza i Marty
18. Bartosz Michał Listwan s. Michała i Agaty

ZGONY



1. Stanisław Zajac zam. Międzyrzecz ur. 1950 r.
2. Zofia Ratajczyk zam. Międzyrzecz ur. 1934 r.
3. Leon Jutkiewicz zam. Międzyrzecz ur. 1941 r.
4. Jan Nowak zam. Międzyrzecz ur. 1956 r.
5. Władysław Szlaski zam. Międzyrzecz ur. 1942 r.
6. Tomasz Jaruta zam. Międzyrzecz ur. 1973 r.
7. Jan Gandurski zam. Bukowiec ur. 1923 r.
8. Jerzy Wołoch zam. Kaława ur. 1932 r.
9. Zdzisław Charytoniuk zam. Międzyrzecz ur. 1950 r.
10. Janina Matusiak zam. Międzyrzecz ur. 1948 r.
11. Genowefa Augustyniak zam. Międzyrzecz ur. 1920 r.
12. Aniela Biegańska zam. Szumiąca ur. 1931 r.
13. Maria Mikowska zam. Międzyrzecz ur. 1939 r.
14. Aniela Wyszyńska zam. Międzyrzecz ur. 1923 r.
15. Edward Szyniel zam. Kaława ur. 1954 r.
16. Stanisław Zmijewski zam. Międzyrzecz ur. 1944 r.
17. Maria Kowalczyk zam. Międzyrzecz ur. 1928 r.
18. Jan Cyprysiak zam. Międzyrzecz ur. 1937 r.

UWAGA CZYTELNICY!

Informujemy, że biuro redakcji jest **CZYNNIE**:

- od poniedziałku do środy w godzinach 10:00 – 13:00
- w czwartki w godzinach 13:00 – 16:00

Można również kontaktować się z nami pod adresem:

kurier.miedzyrzeczki@wp.pl lub telefonicznie: (095) 741 88 29.

Materiały do druku i ogłoszenia prosimy dostarczać do 18 listopada.

Jeśli istnieją możliwości techniczne, prosimy na dyskietkach
lub płytach CD (po wykorzystaniu zapewniamy zwrot!)

Ceny ogłoszeń/reklam:

- czarno – białe 1,00 zł (brutto) za cm2
- kolorowe 1,50 zł (brutto) za cm2

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!

BIURA PARAFIALNE

Parafia pw. Św. Jana Chrzciciela
wtorki, środy, piątki w godz.: 10:00 – 12:00, 17:00 – 18:00
www.janmecz.zgora-gorzow.opoka.org.pl
tel. (95) 741 25 40

Parafia pw. Św. Wojciecha
poniedziałki, środy, czwartki w godz. 16:00 – 17:00
www.swietywojciech.republika.pl
tel. (95) 741 25 90

Parafia pw. Pierwszych Męczenników Polski
wtorki, czwartki w godz. 16:00 – 17:00, soboty 10:00 – 11:00
www.sanktuarium.miedzyrzecz.pl
tel. (95) 742 13 60; tel. kom. 515 070 634

Parafia pw. Ducha Św.
wtorek – piątek, po mszy św. od 18:30 – 19:15
tel. (95) 741 47 47

Parafia pw. Matki Boskiej Cierpliwie Słuchającej w Rokitnie
www.rokitno.org.pl



DYŻURY APTEK listopad 2010

Apteki pełnią dyżury w dni powszednie w godzinach 20.00 – 22.00

Apteki dyżurują w dni wolne, soboty i święta w godzinach 10.00 – 22.00

01.11	Apteka „Grodzka” ul. Zachodnia 8a	(95) 741-60-48
02.11 – 04.11	Apteka „Medyk” ul. Chrobrego 3	(95) 741-11-37
05.11 – 10.11	Apteka „Arnika” ul. 30 Stycznia 80	(95) 742-15-38
11.11	Apteka „Arnika 2” os. Kasztelańskie 18	(95) 741-10-98
12.11 – 18.11	Apteka „Salus” ul. Chopina	(95) 741-10-79
19.11 – 25.11	Apteka „Arnika 2” os. Kasztelańskie 18	(95) 741-10-98
26.11 – 02.12	Apteka „Ratuszowa” Rynek 1	(95) 741-29-77

Debate przedwyborcza

14 listopada 2010 r. (niedziela), w godz. 16:00 – 18:00, w Starostwie Powiatowym organizujemy debatę przedwyborczą kandydatów na burmistrza. Wszyscy kandydaci otrzymali zaproszenia. Mamy nadzieję, że podczas debaty dadzą się oni lepiej poznać swym wyborcom, prezentując programy wyborcze i odpowiadając na pytania. Ciekawe, kto zyska sympatię i głosy słuchaczy. Zapraszamy międzyrzeczczan na to jedyne w swoim rodzaju spotkanie.

Uruchomiliśmy też specjalną stronę www.debata-miedzyrzecz.pl, na której można zadawać pytania kandydatom. Wykorzystamy je podczas debaty.

Redakcja KM



Muzeum w Międzyrzeczu zaprasza

Do zwiedzania stałej ekspozycji muzealnej:

- **Dział Sztuki:** Portret trumienny
- **Dział Archeologiczny: Tysiąc lat Międzyrzecza** (zamknięty do odwołania)
- **Dział Etnograficzny:** Kultura ludowa polskiej ludności rodzimej z Dąbrówki Wilkp. z XIX i XX wieku
- oraz wystawy czasowej „Joannici na ziemi lubuskiej”

Muzeum czynne:

od wtorku do piątku w godz. 9:00 – 16:00

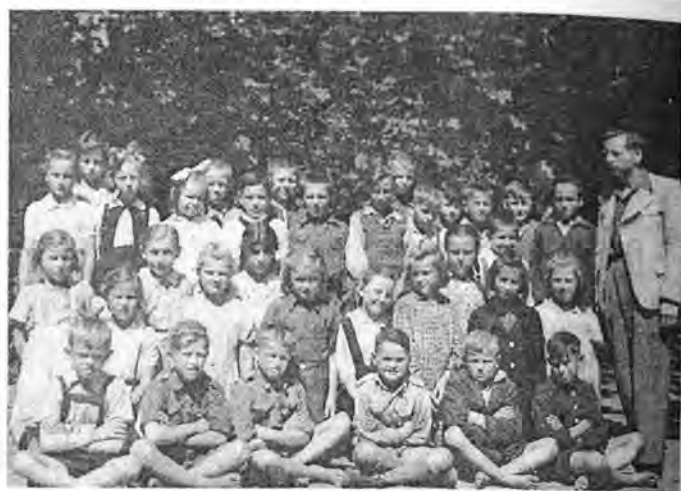
w niedziele od 10:00 do 16:00

w poniedziałki i soboty zamknięte

Z przeszłości Międzyrzecza

Wspomnienia starego belfra

Prezentowana w artykule fotografia przedstawia grupę uczniów, która w szkole powszechnej, powołanej w Międzyrzeczu po wojnie, 4 września 1945 roku, rozpoczęła naukę w klasie pierwszej. Klasę tę w latach 1945/46 prowadziła Anna Pietraszowa, znana później mieszkańcom Międzyrzecza, nauczycielka nauczania początkowego. Następnie drugą klasę w roku szkolnym 46/47 i trzecią w 47/48 prowadziłem ja (Stefan Cyraniak) - nauczyciel szkoły podstawowej w Międzyrzeczu. Z klasą, którą wtedy otrzymałem jako wychowawca, mocno się zżyłem i pracę z młodzieżą polubiłem. Była to moja pierwsza praca w zawodzie nauczycielskim. Nazwiska moich uczniów z tamtych lat pamiętam do dziś. Przy pomocy Ryszarda Paczkowskiego, jednego z uczniów, dziś znanego inżyniera budownictwa, udało mi się zidentyfikować prawie wszystkich uczniów na fotografii. Jest to zdjęcie z roku 1947, a więc trzeciego roku tej klasy w szkole. Pracę w szkole w Międzyrzeczu rozpocząłem już 1 lutego 1946 roku, a więc w drugim półroczu pierwszego roku szkolnego po wojnie. Otrzymałem wówczas (pół roku szkolnego 45/46) klasę miejscowych autochtonów, byłych mieszkańców niemieckiego Międzyrzecza. Młodzież ta słabo mówiła po polsku, uczyłem jej więc od podstaw języka polskiego. Klasa autochtonów w roku szkolnym 46/47 została włączona do klas młodzieżowych repatriantów i osadników polskich. Część z nich w międzyczasie wyjechała do Niemiec w ramach łączenia rodzin. Ojcowie autochtonów, jako żołnierze niemieccy, po wyjściu z niewoli angielsko-amerykańskiej nie wyrazili chęci wyjazdu z Niemiec do strefy radzieckiej, w której znalazł się Międzyrzecz. W chwili rozpoczęcia pracy jako nauczyciel w Międzyrzeczu spotkałem się z bardzo sympatycznym gronem pedagogicznym. Byli to przeważnie młodzi nauczyciele z Wileńszczyzny. Do nich należeli: Zwańska Zofia, Juczowa Janina, Garniewicz Helena, Zatrzybowa Jadwiga, Rosomak Alojzy, Popowowa Stefania, Pietraszowa Anna. Kierownikiem szkoły był Popow Eugeniusz. Mnie wspominam, jako młody wówczas nauczyciel, Panią Annę Pietrąszową, która wprowadziła mnie w tajniki życia szkoły w Międzyrzeczu.



Prezentowane zdjęcie przedstawia:

Pierwszy rząd siedzących od lewej to: 1. Garniewicz Jerzy, 2. Plaskaciewicz Edward, 3. Bogucki Mirosław, 4. Werbiński Jerzy, 5. Kranc Władysław, 6. Grzegorzewski Andrzej, drugi rząd od lewej: 1. Pawłowska Krystyna, 2. Lipiec Elżbieta, 3. Chuda Florentyna, 4. Graczyk Stefania, 5. Majewska Stefania, 6. Bychowska Zofia, 7. Nowacka Teresa, 8. Kaczmarek Stanisław, 9. Łuczak Maria (prawdopodobnie), 10. Magryn Jan, 11. Borowiak Helena (prawdopodobnie), 12. Korejwo Matylda, trzeci rząd stojący od lewej: 1. Ratajczak Teresa, 2. Klimek Antoni (prawdopodobnie), 3. Muniakowska Jadwiga (prawdopodobnie), 4. Rymowicz Teresa, 5. Lenkiewicz Tadeusz, 6. Sokół Wiesław, 7. Bytnier Zbigniew, 8. Skibicki Jan, 9. Szymczak Florian, 10. Leśnik Franciszek, 11. Borkowski Krzysztof, 12. Paczkowski Ryszard, 13. Leśnik Marian, 14. Pietrzykowski Wiesław, 15. Szkudelski Roman.

Dziś uczniom szkoły z roku 1945 stuknęło 71, 72, 73 lat i doczekali się na pewno emerytury. Ciekawi mnie, ilu z wymienionych wyżej dawnych uczniów mieszka w Międzyrzeczu i okolicach? Proszę się odezwać. Podaję telefon kontaktowy (95) 741 24 88.

Stary belfer **Stefan Cyraniak**

fol. Andrzej Chmielewski



Pomóż zwierzętom i... sobie

Jeżeli denerwują cię dzikie wysypiska śmieci? Jeżeli chciałbyś pomóc bohaterom naszych fotografii i ich kolegom?! Zapraszamy do zakładanego właśnie Stowarzyszenia Ekologiczno-Kulturalnego „Pakla”. Zgłoszenia e-mailowe pod adresem kurier.miedzyrzeczki@wp.pl lub telefoniczne w redakcji KM (95) 741 88 29. Zainteresowanych odsyłamy na stronę www.kuriermiedzyrzeczki.pl, gdzie zamieścimy szczegółowe informacje dotyczące stowarzyszenia. Zebranie założycielskie planujemy na początku grudnia.

Anna Kuźmińska-Świder

fol. Andrzej Bremski

Śmietnisko czy las?

Nie ma to jak kilka dobrych godzin spędzonych w lesie podczas rodzinnego spaceru, czy wypadu rowerowego. Jednak co to za przyjemność, kiedy na każdym kroku zamiast zielonego boru natykamy się na sterty śmieci. Wyrzucanie odpadów do lasu to proceder, który wielu osobom spędza sen z powiek. O tym, że w lesie znaleźć można praktycznie wszystko, zaczynając od butelek po zużyte meble, świadczą liczne wysypiska śmieci w okolicznych lasach naszego miasta.

Co z tego, że mieszkamy na pięknym osiedlu lub w małym domku nieopodal lasu, skoro boimy się do niego wejść, żeby nie nadebrać na stłuczoną butelkę. Trudno posprzątać las, bo wymaga to wspólnego wysiłku, którego najwyraźniej brakuje.

Dbając o lasy i o ich czystość, dbamy także o własne bezpieczeństwo. Dzikie wysypiska zagrażają rozprzestrzenianiem się różnych chorób oraz skażeniem wód gruntowych. Większość pożarów lasów spowodowana jest właśnie przez porzucone tam, zużyte przez człowieka, przedmioty.

Ogień to zagrożenie dla zwierząt, ludzi, wszelkiego rodzaju budynków znajdujących się wokół niego. Pełne plastików, zużytych mebli i innych odpadów gaje są gigantyczną bombą, która może wybuchnąć w najmniej oczekiwanym momencie, w każdej chwili.

Patrycja Klepczarek



Z żałobnej karty

Zofia Ratajczyk (1934 – 2010)

W środę, 29 września 2010 roku, na cmentarzu komunalnym w Międzyrzeczu, pożegnaliśmy Śp. Zofię Ratajczyk, nauczycielkę, radną rady powiatu w Międzyrzeczu, pierwszej i drugiej kadencji, honorową przewodniczącą Koła „Wspieramy Młode Talenty”, podopieczną Związku Koła Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych w Międzyrzeczu. Życzeniem zmarłej było, aby w miejsce kwiatów złożyć datki na cele charytatywne. Żegnaliśmy zmarłą Zofię przy pięknej jesiennej pogodzie.

Zofia Ratajczyk, z domu Mikulska, urodziła się 16 lutego 1934 roku w Kocku, pow. Łuków, na Wyżynie Lubelskiej. Tam ukończyła szkołę podstawową w 1947 roku. Pasją jej życia było krawiectwo. Ukończyła Państwowe Liceum Przemysłu Odeńskiego I stopnia w Gorzowie Wlkp. W 1951 roku zdobyła kwalifikacje w zakresie krawiectwa lekkiego. Dalszą naukę podejmuje w Liceum Pedagogicznym w Gorzowie Wlkp. Po jego ukończeniu w 1953 roku, dostaje nakaz pracy w

Liceum Ogólnokształcącym w Nowej Soli, jako nauczycielka przysposobienia wojskowego, a następnie w Technikum Gospodarczym w Gorzowie Wlkp. jako nauczyciel zajęć pozalekcyjnych.

Od 1 września 1964 r. do 30 stycznia 1968 r. pracuje w Technikum Ekonomicznym w Międzyrzeczu jako nauczycielka przysposobienia obronnego i wychowania fizycznego, potem w Zespole Szkół Zawodowych w Międzyrzeczu jako kierownik zajęć pozalekcyjnych i przysposobienia obronnego. Ukończyła Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Krakowie, otrzymując tytuł magistra pedagogiki.

Od 1 lutego 1974 roku pełni funkcję zastępcy inspektora szkolnego ds. kultury w Wydziale Kultury i Wychowania, Kultury Fizycznej i Turystyki byłego Urzędu Powiatowego w Międzyrzeczu. W zawodzie nauczycielskim przepracowała 42 lata. Wiele pokoleń pamięta jej mozolną pracę, którą zaczęła na Ziemi Lubuskiej. Była uhonorowana m.in. Krzyżem Kawalerskim, Orderem Odrodzenia



Polski, Medalem Komisji Edukacji Narodowej i wieloma innymi.

Uważam, że moje wspomnienie o Pani Zofii, to jeszcze żywa lekcja historii. Cześć Jej Pamięci. Mistrz Ceremonii mówił:

"Kiedy umiera człowiek, ziemia staje się cięższa i głębsza"

o jedną ranę i czarniejsza o jeden grób i jedną zamkniętą tu mszę.

Kiedy umiera człowiek, świat musiałby stanąć i zapłakać z bezmiaru bólu w ciszy, któryby pozostawiła cię w sercach."

Kazimierz Kulas

Z Białoskurki do Wysokiej

Opowieść Pani Magdaleny Turczyn, która obchodziła 96. rocznicę urodzin

Urodziłam się 14 października 1914 roku we wsi Białoskurka w powiecie tarnopolskim. Moi rodzice, Józef i Anna, mieli gospodarstwo. Było nas pięć siostr: Maria, Anna, Magdalena, Franciszka i Stefania. W wieku 12 lat zmarła siostra Stefania. Została stracona przez było spłoszone przez sąsiada. W naszej wsi była szkoła 4-klasowa. Chodziłam do niej z siostrami. Bardzo lubiłam szkołę, ale rodzice nie pozwolili mi uczyć się dalej, bo byłam potrzebna w gospodarstwie. Mój ojciec umiał robić różne rzeczy: jak kował, zdun, a nawet szewc. Nauczyłam się robić buty. Nawet dziś bym jeszcze zrobiła, tak wszystko pamiętam. W naszej wsi było bardzo wesoło. W Domu Ludowym były zabawy, grała orkiestra. Z koleżankami chodziłam też na polańcówki do sąsiadów wsi.



Kiedy miałam 22 lata wyszłam za mąż za Ignacego Turczyna. On miał 23 lata i był kowalem. Słub

brałam w niebieskiej sukience, a Ignacy w czarnym garniturze. Wesele trwało dwa dni. Mąż znalazł od dziecka, chodziliśmy razem do szkoły. W 1936 roku wprowadziliśmy się do naszego nowego domu. Urodził nam się syn Aleksander. Tego roku mąż wyjechał do Francji za chlebem. Zobaczyliśmy się dopiero w 1948 roku. Kiedy wybuchła wojna, byłam sama z dzieckiem. Do naszej wsi przyszli Niemcy, a potem Rosjanie. Bardzo się ich bałam. Chowałam się z Olusiem, żeby Ruscy nas nie znaleźli. W 1945 roku przyszedł nakaz, że mamy wyjechać. Dołączyliśmy platformę wagonową bez ścian i dachu. Załadowaliśmy na nią, co się dało, a przede wszystkim krowę i konia. Jechaliśmy długo. Dla mnie ta droga była tragiczna, bo syn zachorował na koklusz, a ja na czarny tyfus. Kiedy dojechaliliśmy do Lwowa, mu-

siałam leżeć przez 9 tygodni. Nie było lekarstw. Myślałam, że umrę. Dzięki Bogu wyzdrowiałam, ale potem byłam bardzo słaba.

W Wysokiej znalazłam się przez przypadek. Tu przyjechał brat męża i dużo rodzin z Białoskurki. Tu, w Wysokiej, odnalazł mnie mąż. Szukał nas przez Czerwony Krzyż. Zaczął pracować jako kowal. Niestety, w 1956 roku stało się nieszczęście. Mąż został zraniony przez rozjuszone zwierzę i zmarł. Miał tylko 43 lata. Znowu zostałam sama, miałam wtedy troje dzieci. Aleksandra, urodzonego przed wojną w Białoskurce. W Wysokiej urodziła się Bogusia i Edek.

Mam 13 wnuków i 18 prawnuków. Jestem ciągle zajęta, pracuję w ogrodzie i przy kwiatkach. W Białoskurce byłam raz po wojnie. Nasz dom stoi, ale Rosjanie dużo zniszczyli. Nie ma cmentarza, na którym leżeli moi rodzice. Tyle się napatrzyłam, że nigdy więcej nie chciałam tam pojechać. Teraz myślę, żeby być zdrową. A może Bóg da, to doczekam 100 lat.

Opowieści wysłuchała Anna Kuźmińska-Świder
Pani Magdalenie życzymy dużo zdrowia i
wspaniałego przyjęcia z okazji 100 urodzin.

Ludzie listy piszą... "Grubo się Pan myli, Dyrektorze"

Szanowna Redakcjo!

Chciałabym odnieść się do tematu poruszanego kilka miesięcy temu na łamach Kuriera. Chodziło o balagan organizacyjny w międzyrzeckiej placówce Poczty. Redaktor naczelna KM, pani Anna Kuźmińska-Świder, opisała codzienność w tej instytucji, czyli: złą organizację pracy, bardzo długi czas oczekiwania klientów, zbyt małą ilość okienek obsługi, itd. Myślę, że wszyscy międzyrzeccy nie podpisaliby się pod tymi zarzutami, ja również. Dyrektor Oddziału Rejonowego Poczty Polskiej, Stanisław Kisiel, napisał wówczas do KM list, w którym „uprzejmie informuje”, że „czas oczekiwania klienta powyżej 10 minut jest (...) incydentalny”, i że „kilometrowe kolejki” oraz „godzinne oczekiwanie” nie mają miejsca. Panie Dyrektorze, opowiada Pan, za przeproszeniem, farmazony! Mo-

nitoring oglądał Pan chyba w trybie przyspieszonym, wtedy owszem, mógł Pan uzyskać średni czas 5,4 min. Na Poczcie bywam często, niestety. Czas oczekiwania wynosi ponad pół godziny!!! I wcale nie jest to zjawisko incydentalne!!! Kolejki też są, kilometrowe! To tutaj codzienność, a pora dnia nie ma znaczenia. Klienci zrezygnowani, niektórzy zdenerwowani, ale stoją i czekają, bo awizowaną przesyłkę mogą odebrać tylko w jednym miejscu w tym mieście, i tylko w jednym okienku! Pracownicy, choć uprzejmie, kompetentni i uwijający się jak w ukropie, mają bardzo często problem ze znalezieniem przesyłki, co wynika – moim zdaniem – z niewłaściwej organizacji pracy całej placówki. Jeżeli nadal upiera się Pan, że na Poczcie w Międzyrzeczu wszystko jest w porządku, a klienci są zachwyceni szybką i bezproblemową obsługą, zapraszam do wspólnej wizyty. Zsynchronizujemy zegarki i postoiśmy razem w kolejce. Przy okazji będzie Pan miał możliwość wysłuchać na żywo opinii klientów i przeprosić ich za poważne niedomagania podległej Panu placówki.

Z poważaniem
Barbara Wiśniewska

Perły Archeologii Lubuskiej (1960-2010) – międzyrzeckie akcenty w obchodach jubileuszu

W dniach 16 i 17 września 2010 roku odbyły się obchody związane z jubileuszem pięćdziesięciolecia archeologii lubuskiej. Jubileusz zorganizowano w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa 2010 w województwie. Cenzurę jubileuszu wyznacza 1 maja 1960 roku, wówczas otwarto stałą ekspozycję w nowej siedzibie Muzeum Okręgowego (obecnie Muzeum Ziemi Lubuskiej) w Zielonej Górze przy al. Niepodległości. Przyjęto, że rok 2010 będzie dobrą okazją do zaprezentowania dorobku archeologów i instytucji związanych z tą dziedziną nauki, działających na terenie województwa lubuskiego. Organizacji obchodów jubileuszowych podjęli się: Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich, Oddział Lubuski – pomysłodawca i inicjator organiza-



Złote Odznaki Za Opiekę nad Zabytkami otrzymali m. in.: Alina Jaszewska, Tadeusz Łaskiewicz – wieloletni pracownik Muzeum w Międzyrzeczu – oraz Włodzimierz Rebeleski. Fot. Agnieszka Indycka

Patronat honorowy objęli: Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Wojewoda Lubuski, Marszałek Województwa Lubuskiego oraz Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków.

W dniu 16 września w Filharmonii Zielonogórskiej im. Tadeusza Bairda odbyła się konferencja naukowa „Pięćdziesięciolecie Archeologii Lubuskiej” podsumowująca dorobek naukowy w dziedzinie archeologii ziem województwa lubuskiego. Konferencję rozpoczęła Alina Jaszewska, prezes Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich, Oddział Lubuski, przybliżając uczestnikom tematykę szczególnie intensywnego napływu zabytków archeologicznych w ostatnim dziesięcioleciu na terenie województwa lubuskiego. Zabytki pozyskiwane są w trakcie badań archeologicznych realizowanych na „starówkach” miast oraz prowadzonych w związku z realizacją dużych inwestycji, zwłaszcza budowy dróg. Wyprzedzające badania wykopaliskowe zrealizowano niedawno na trasach obwodnic Lemierzyc, Gorzowa Wlkp., Żagania, Żar, Międzyrzecza, Sulechowa, Nowej Soli, Kargowej, autostrad A18 i A2 oraz drogi ekspresowej S3. Tego typu badania mają charakter szerokopłaszczyznowy, w ich zakres wchodzi wszystkie obszary stanowisk archeologicznych będących w kolizji z daną inwestycją. Ponadto w ramach konferencji wygłoszono kilkanaście referatów dotyczących problematyki poszczególnych stanowisk bądź okresów dziejów.

Podczas uroczystego otwarcia obchodów jubileuszu Barbara Bieliniś-Kopec – Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków – otrzymała Brązowy Medal Zasłużony Kulturze *Gloria Artis* oraz wyróżniono grono zasłużonych osób, którym wręczono złote lub srebrne odznaki *Za Opiekę nad Zabytkami*. Nadaną przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego *Złotą Odznakę Za Opiekę nad Zabytkami* otrzymał Tadeusz Łaskiewicz – archeolog, niestrudzony i zasłużony badacz dziejów Ziemi Międzyrzeckiej. *Złote Odznaki Za Opiekę nad Zabytkami* otrzymali także Alina Jaszewska, Włodzimierz Rebeleski, Ewa Garbacz i Teresa Witkowska natomiast *Srebrne Odznaki Za Opiekę nad Zabytkami* Marlena Magda-Nawrocka, Julia Orlicka-Jasnoch, Ewa Przechrzt, Piotr Wawrzyniak, Piotr Dziedzic, Jerzy Tomasz Nowiński, Sławomir Kałagate oraz Bartłomiej Gruska. Nagrodę Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków „Za promowanie zabytków województwa lubuskiego” w edycji za 2010 rok wręczono Julii Orlickiej-Jasnoch, Krzysztofowi Garbaczowi oraz Lubuskiej Fundacji Judaica, z ramienia której wyróżnienie odebrał przewodniczący Andrzej Kirmiel, dyrektor Muzeum w Międzyrzeczu.

Ponadto z okazji jubileuszu wydano okolicznościowe czasopismo – 65 rocznik „Z otchłani wieków” – Archeologia Lubuska promujący osiągnięcia archeologii lubuskiej w Polsce, w którym zamieszczono kilka artykułów związanych z Międzyrzeczem i Ziemią Między-

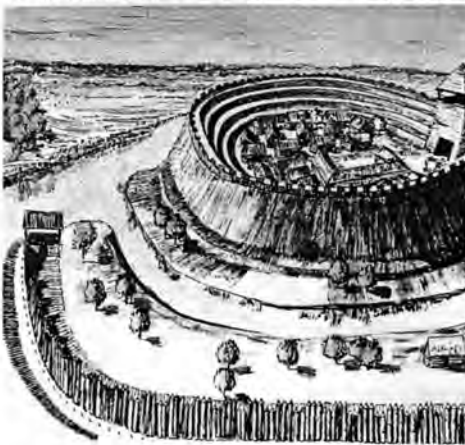
rzecką. Szczególnie ważnym projektem jest wydanie tegoż czasopisma, gdyż „Z otchłani wieków” to najstarsze w Polsce czasopismo popularno-naukowe, ukazuje się bowiem od 1926 roku. Wymieniony powyżej tom w założeniu ma promować osiągnięcia archeologii lubuskiej w Polsce.

17 września w świdnickim muzeum zorganizowano plener archeologiczny oraz otwarto ekspozycję „Perły Archeologii Lubuskiej”, na której zaprezentowano zbiór najciekawszych zabytków archeologicznych znajdujących się w zbiorach muzeów lubuskich: Muzeum Archeologicznego Śródkowego Nadodrza w Zielonej Górze z siedzibą w Świdnicy, Muzeum Lubuskiego im. Jana Dekerta w Gorzowie Wlkp., Muzeum Regionalnego w Świebodzinie oraz Muzeum w Międzyrzeczu. Na wystawie ze zbiorów międzyrzeckiego muzeum ekspozycyjne są: kopia gemmy rzymskiej z wizerunkiem cesarza Gordiana III (238-244 n. e.) i kostki do gry (XIV-XV wiek) znalezione w trakcie badań wykopaliskowych na dziedzińcu zamku w Międzyrzeczu, realizowanych w latach 1954-1961; renesansowy kafel płytowy z wyobrażeniem sceny biblijnej przedstawiającej spotkanie Chrystusa z Samarytanką przy studni (XVI wiek) i ze-



Zabytki ze zbiorów Muzeum w Międzyrzeczu: rógowa prochownica oraz kostki do gry. Fot. Ryszard Patorski

cji jubileuszu pięćdziesięciolecia archeologii lubuskiej, Muzeum Archeologiczne Śródkowego Nadodrza w Zielonej Górze z siedzibą w Świdnicy, Fundacja Archeologiczna w Zielonej Górze oraz Pracownia Archeologiczno-Konserwatorska Alina Jaszewska z Zielonej Góry.



Z OTCHŁANI
WIEKÓW
ARCHEOLOGIA
LUBUSKA

Wydanie 65 2010

Okładka czasopisma „Z otchłani wieków” – Archeologia Lubuska ilustrowana rekonstrukcją grodu i podgrodzia w Międzyrzeczu ok. 1000 roku, rys. Antoni Górnik, repod. Ryszard Patorski. Fot. Agnieszka Indycka



Zabytki ze zbiorów Muzeum w Międzyrzeczu: kafel płytowy z wyobrażeniem sceny biblijnej przedstawiającej spotkanie Chrystusa z Samarytanką przy studni (u góry po lewej) oraz zestaw naczyń (na dole). Fot. Ryszard Patorski

staw naczyń, w tym malowanych (XVII-XVIII wiek) z badań archeologicznych przeprowadzonych w 2000 roku w obrębie ulic Świerczewskiego i Spokojnej, w bezpośrednim sąsiedztwie kościoła pw. św. Jana Chrzciciela, najstarszej istniejącej świątyni w Międzyrzeczu; rógowa prochownica do ręcznej broni palnej zdobiona wizerunkiem postaci kobiecej w arkadzie okiennej (XVI wiek), znaleziona w 2004 roku w wykopie pod przypórą nowego mostu wiodącego na międzyrzecki zamek; wybór monet ze skarbów z Zamostowa (XV-XVI wiek). Na Starym Rynku w Zielonej Górze prezentowana jest obecnie wystawa bannerowa prezentująca 40 zabytków archeologicznych województwa lubuskiego. Obie wystawy mogą zostać udostępnione lubuskim miastom i muzeom. Muzeum w Międzyrzeczu zabiega o wypożyczenie zabytków prezentowanych na wystawie w Muzeum Archeologicznym Śródkowego Nadodrza w Zielonej Górze z siedzibą w Zielonej Górze. Ponadto wydano kalendarz na 2011 rok prezentujący 12 pereł archeologii lubuskiej, wśród których dwa „skarby” pochodzą z Międzyrzecza.

Agnieszka Indycka

WYWIAD SPONSOROWANY

WYWIAD SPONSOROWANY

WYWIAD SPONSOROWANY

WYWIAD SPONSOROWANY

Sukces Lubuskiego w Międzyrzeczu

Rozmowa z marszałkiem województwa lubuskiego Marcinem Jabłońskim

- Sukces regionu widać także w Międzyrzeczu

- Efektywne wykorzystanie unijnych środków dało województwu spektakularny sukces. Wyniki w rankingach i nagrody są tego potwierdzeniem. Ale jestem też pewien, że zmiany w Lubuskiem są już dostrzegane i odczuwane przez mieszkańców – mówi marszałek lubuski Marcin Jabłoński.

- Niedawno został pan wyróżniony prestiżową nagrodą - Samorządowym Oskarem. Jak czytamy w uzasadnieniu kapituła nagrody im. Grzegorza Palki doceniła lubuskie działania o znaczeniu regionalnym w skali ogólnokrajowej?

- To jest miła dla mnie chwila, która jest pewnym podsumowaniem mojej pracy w roli marszałka województwa lubuskiego. Ale tę nagrodę tylko częściowo odbieram jako indywidualne wyróżnienie. Bo jest to przede wszystkim jest to sukces całego regionu. Cieszę się z tej nagrody też dlatego, że w skali kraju zostało dostrzeżone chociażby to, że województwo lubuskie jest liderem w pozyskiwaniu unijnych środków. Wyraznym dowodem na to są najnowsze dane publikowane ostatnio w regionalnych i ogólnopolskich mediach. Podczas gali wręczenia nagród, która odbyła się w Warszawie w pięknym miejscu - galerii Porczyńskich w muzeum Jana Pawła II - bardzo dużo osób było dobrze zorientowanych w tym, co się u nas dzieje. Wielu uznanych samorządowców z kraju, ocenia też bardzo pozytywnie nasz dynamiczny rozwój i skuteczność w działaniu.



Takie zainteresowanie może dobrze wróżyć na przyszłość, choćby w kontekście strategii budowania marki – „Lubuskie warte zachodu”. Przy tej okazji chcę podziękować lubuskim parlamentarzystom, samorządowcom oraz członkom zarządu województwa lubuskiego za okazane poparcie dla działań zmierzających do poprawy atrakcyjności naszego regionu.

- Jesteśmy jako region doceniani coraz częściej, bo wkrótce po Samorządowym Oskarze trafia do województwa kolejna ważna nagroda. Statuetkę im. Kazimierza Wielkiego, przyznał opiniotwórczy miesięcznik samorządowy „Wspólnota”. Otrzymują ją samorządy, które wydają najwięcej pieniędzy na poprawę infrastruktury technicznej.

- Podkreślę, że województwo lubuskie w rankingu „Wspólnoty” zajęło pierwsze miejsce. Wynika to z faktu, że w ubiegłym roku dwukrotnie zwiększyliśmy udział wydatków inwestycyjnych w dochodach ogółem. Świadomie nakierowaliśmy budżet województwa na realizację zadań inwestycyjnych. Relacja wydatków majątkowych do wydatków bieżących wzrosła z nieco ponad 48 do ponad 82 proc. Dodam też, że we wrześniu fachowcy z Uniwersytetu Warszawskiego w innym rankingu opracowanym na zlecenie „Wspólnoty” usytuowali nasz region na pierwszym miejscu w Polsce pod względem wielkości dochodów. Według naszych wyliczeń wydatki inwestycyjne w przeliczeniu na jednego mieszkańca w 2007 r. wynosiły 331 zł; w 2008 – 337 zł; w 2009 – 770. Rok 2010 jeszcze się nie skończył, a już we wrześniu osiągnęliśmy kwotę 530 zł na osobę. To efekt tego, że postanowiliśmy przyspieszyć realizację programów unijnych, by przeciwdziałać negatywnemu zjawisku spowolnienia gospodarczego w regionie. Jest to potwierdzenie, że kierunki polityki regionalnej przyjęte przez obecny zarząd województwa lubuskiego są właściwe. Do mieszkańców województwa lubuskiego trafiło już prawie 600 mln zł z Lubuskiego Regionalnego Programu Operacyjnego. To w Lubuskiem możemy pochwalić się największym w Polsce wzrostem Produktu Krajowego Brutto w przeliczeniu na jednego mieszkańca. A do 2015 r. ma to być wzrost o ponad 9 proc. Jest to wynik, który sytuuje nasz region w czołówce województw. Prognoza Ministerstwa Rozwoju Regionalnego wskazuje, że do tego czasu również o 9 proc. ma wzrosnąć w naszym regionie wskaźnik zatrudnienia. To wszystko dzieje się dzięki realizacji programów unijnych. Przez dwa lata opracowaliśmy szereg dokumentów o strategicznym znaczeniu dla funkcjonowania samorządu województwa. To wszystko jest efektem ciężkiej pracy. A to przekłada się

możliwość realizacji znaczących inwestycji w powiatach i gminach.

- No właśnie, rozmawiamy o sukcesach regionu, a mnie nurtuje pytanie, jak pan ocenia sytuację w lubuskich powiatach, czy miastach takich jak Międzyrzecz.

- Znam problemy i oczekiwania takich miejscowości, lubuskich subregionów bardzo dobrze. Byłem sam też burmistrzem, starostą, wojewodą i teraz marszałkiem województwa. Daje mi to możliwość spojrzenia na te problemy i zadania z kilku perspektyw, odpowiedniego zdiagnozowania potrzeb i możliwości ich zaspokojenia. Według przyjętej przeze mnie zasady musimy przede wszystkim

wspólnie z gminami szukać różnego rodzaju atrybutów wzmacniających województwo lubuskie, które dadzą wyraźny efekt w długofalowej perspektywie. Nie możemy też realizować zamierzeń w oderwaniu od rzeczywistości i aktualnej sytuacji w najbliższym otoczeniu. Nie ukrywam tu, że często rozwiązania są związane z poszukiwaniem sposobów na pogodzenie pomysłów lokalnych samorządów ze strategią rozwoju województwa, poszukiwaniem pomysłów na spełnienie warunku zrównoważonego rozwoju. Dlatego z grupy zgłaszanych projektów najwyższej oceniane są te, które mają istotne znaczenie dla regionu, rozumianego jako wzmacnianie potencjału województwa lubuskiego i perspektywę jego dynamicznego rozwoju.

- Jak wygląda wykorzystanie

środków unijnych w naszym regionie w sferach bliskich ludziom tu żyjącym?

- Istotnym elementem był niezwykle ważny projekt stworzenia skwierzyńskiej strefy aktywności gospodarczej i budowę infrastruktury niezbędnej dla funkcjonowania Regionalnego Parku Przemysłowego. Te działania są warte wraz z promocją blisko 5,5 mln zł z dofinansowaniem z Lubuskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na poziomie blisko 3 mln zł. To pozwoli na nadanie impulsu rozwojowego, stworzenie lokalnego centrum wzrostu. Postawienie na rozwój gospodarki daje w efekcie mieszkańcom Skwierzyny realną szansę na zwiększenie ilości miejsc pracy i co za tym idzie dochodów. Pozytywne zmiany, myślę, już widać. Skwierzyński park przemysłowy zaczyna już funkcjonować, rozpoczyna działalność zakład produkujący części do volkswagena...

- A jak wygląda z pana perspektywy inwestowanie w innych, pozagospodarczych dziedzinach, takich „dotykanych” przez ludzi. To one są głównie oczekiwane...

- Na inwestycje w zakresie gospodarki wodno-ściekowej, co jest jedną z istotnych sfer dla mieszkańców trafiają też niemałe środki. Mają one wydatnie zmienić warunki życia. Przykładem może być budowa kanalizacji sanitarnej w miejscowościach w okolicach Międzyrzecza za blisko 5 mln zł, czy rozbudowa i modernizacja oczyszczalni ścieków w Przytocznej wraz z rozbudową sieci kanalizacyjnej za 6,8 mln zł. Te elementy infrastruktury technicznej wydatnie pomogą w codziennym życiu, ale też wpłyną na poprawę warunków prowadzenia działalności gospodarczej. Celem jest też likwidacja barier pomiędzy obszarami wiejskimi i miejskimi. Tymi krokami udaje się to zmieniać.

Oczywiście nie zapominamy o innych sferach. W dziedzinie edukacji ważnym przedsięwzięciem jest i rozbudowa budynku międzyrzeckiego I Liceum Ogólnokształcącego oraz Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu. Pierwszy etap oszacowany na 4,3 mln zł uzyskał ponad 2 mln dofinansowania. Oczywiście dla wielu mieszkańców najwyraźniejszym dowodem skuteczności naszych działań będzie wybudowanie Międzyrzeczu kryta pływalnia za ponad 22 mln zł w połowie dofinansowana ze środków unijnych.

Już tylko wymienienie tych kilku inwestycji uzmysławia, jak dużo pieniędzy trafia do samorządów województwa lubuskiego. Dziś wiemy, że podjęliśmy właściwe kierunki działania i trzeba je kontynuować. Pozytywne zmiany, myślę, już widać.

Pracowite życie Zofii Ratajczyk

„Człowiek żyje tak długo, jak długo trwa pamięć o nim”

Skrótowy życiorys:

- urodzona w Kocku, woj., mazowieckie 16 lutego 1934 r.,
- szkołę podstawową kończy w Kocku w 1947r.,
- w 1951 r. zdobywa zawód w zakresie krawiectwa lekkiego kończąc szkołę średnią - Państwowe Liceum Przemysłu Odzieżowego I st. w Gorzowie,
- w 1953 r. po dwóch latach nauki w Liceum Pedagogicznym w Gorzowie zdaje maturę i otrzymuje nakaz pracy w LO w Nowej Soli jako nauczyciel po, następnie w Technikum Gospodarczym w Gorzowie jako n-l zajęć pozalekcyjnych,
- w latach 1964-8 uczy po i wf-u w LE w M-czu,
- kończy WSP w Krakowie, zostaje mgr pedagogiki,
- jako kier. zajęć pozalekcyjnych i n-l po zatrudniona w SZS /Budowl./, potem jako z-ca insp. szkolnego ds. kultury Urzędu Pow. w Międzyrzeczu, następnie jako z-ca dyr. Techn. Hodowl. ds. wychowawczych w Bobowicku,
- od 1976 jest wizytatorem metodykiem Kuratorium Oświaty w Gorzowie,
- w latach 1977-82 pełni funkcję gminnego inspektora oświaty w Międzyrzeczu,
- przez ostatnie 3 lata pracuje jako wychowawca internatu przy SP5,
- od września 1986 na emeryturze,
- przepracowała w zawodzie 42 lata,
- zm. 22 września 2010 r. w Międzyrzeczu.

Patrząc na ten życiorys, drogi czytelniku, myślisz zapewne, jak niezwykle było życie naszej międzyrzeckiej SIŁACZKI, p. Zofii Ratajczyk. Czy wtedy, gdy biegła co dzień ze Starych Siedlisk pod Go-

rzowem do swojej ukochanej szkoły, pokonując dziennie 10 km mogła sądzić, że prawie całe swoje dorosłe życie zwiąże z Międzyrzeczem? Pełna determinacji, czasem o głodzie i chłdzie, z dala od swoich rodziców, zdana na los dalszej rodziny przemierzała codziennie tę drogę ku oświacie, czerpała z tej wiedzy ile mogła, wspomagana w szkole przez życzliwych wychowawców. Po latach powie, ile zawdzięcza tamtym, nielattwym skądinąd czasom, doceni stypendium wtedy Jej przyznane, zrozumie, ile szansy i satysfakcji daje takie wsparcie młodej, aktywnej, zaangażowanej dziewczynie.

W Międzyrzeczu wszyscy Zofię znali głównie za sprawą Jej aktywnej działalności społecznej. Dała się poznać jako osoba przebojowa, energiczna, jako inicjatorka różnych akcji społecznych, wystrojona w piękne, własnoręcznie robione szydełkowe bluzki i spódnice.

Charakteryzował ją pęd do działania i walki w słusznej sprawie, a wszystkie Jej poczynania wynikały z ogromnej dobroci serca.

Czy ktoś pamięta, że Zofia stoczyła zwycięską batalię o budynek zwany dziś Domem Nauczyciela, czy o czteropiętrowy blok, w którym mieści się internat dla niepełnosprawnych dzieci? Czy ktoś pamięta, że w czasie wyżu demograficznego lat 70-tych Inspektor Zofia R. otworzyła jakże potrzebne dwa przedszkola, tzn. nr 4 oraz „Pod Kasztanami”?

Kiedy w świecie ogłoszono 1996 rok Międzynarodowym Rokiem Rodziny, bardzo aktywnie włączyła się w realizację jego zadań. M. in. w okresie wakacji zorganizowała i przeprowadziła kolonie dla dzieci z niezamożnych rodzin, w grudniu zaś pomogła przygotować tym dzieciom darmową wycieczkę do Warszawy.

Prace Roku Rodziny zgromadziły wokół Zofii aktywne wolontariuszy, którzy mogli być zaczynem nowego działania. Tak też się stało. Dzięki pomocy p.p. Kazimierza Puchana, Kazimierza Pawliszaka, Senatora Zdzisława Jarmużka, w lutym 1997 r.

Zofia założyła Koło „Wspieramy Młode Talenty”, włączone w ramy Lubuskiego Stowarzyszenia Pomocy Szkole, którym kierowała do 2006 r. Przez lata „senatorowania” p. Jarmużka Koło mogło korzystać z gościnności w siedzibie biura senatorskiego przy ul. Poznańskiej.

Będąc radną, najpierw gminną a następnie Rady Powiatu, spowodowała rzecz wprost niebywałą! Radni Powiatu zadeklarowali się wspomagać Koło WMT poprzez część swoich diet i czynią tak do tej pory. Jak zdążyliśmy się dowiedzieć, nie ma podobnego szlachetnego działania w całym Krajowym Stowarzyszeniu Pomocy Szkole!

Celem pracy w Kole jest pomoc poprzez stypendia utalentowanej młodzieży żyjącej w skromnych warunkach, z niezamożnych rodzin. Dzięki sponsorom, darczyńcom, ludziom hojnym mogła wspierać przysłówiowych „Janków Muzykantów”, tych kilkuset młodych ludzi, aby mogli oni kontynuować naukę i rozwijać swoje wyjątkowe zdolności w różnych dziedzinach. Była aktywną i przykłądną propagatorką zdrowego stylu życia i



sportu. Całymi latami grała z nauczycielami w siatkówkę, nawet wtedy, gdy była już na emeryturze.

W swoim życiu Zofia uhonorowana była wieloma odznaczeniami, m. in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Złotym Krzyżem Zasługi czy też Złotą Odznaką Działacza Kultury.

Życzeniem Zmarłej Zofii Ratajczyk było, aby zamiast kwiatów na Jej grobie zebrani żałobnicy złożyli datki na cel charytatywny. Zgodnie z wolą Rodziny zgromadzona kwota w wysokości 1729 zł została przekazana na konto LSPSz i przeznaczona na stypendia XXIV Edycji Stypendialnej Koła „Wspieramy Młode Talenty” w dn. 9 listopada br.

Droga Zosiul!

Pełni żalu i zadumy nad nieuniknionym końcem ludzkiego losu żegna Cię grono Twoich bez mała osiemdziesięciorga osieroconych stowarzyszeniowych dzieci. Spoczywaj w pokoju!

Wolontariusze Koła WMT w Międzyrzeczu



Międzyrzecki Ośrodek Kultury

- Biblioteka

**Zaprasza
na spotkanie**

z autorem powieści
dla dzieci i młodzieży

**Mariuszem
Niemyckim**

23 listopada 2010r. (wtorek) godz. 12:00

Oddział dla dzieci



Rodzinie zmarłej

ZOFII RATAJCZYK

dlugoletniej członkini

*Związku Nauczycielstwa Polskiego
wyraży głębokiego współczucia*

składa

Zarząd Oddziału

ZNP w Międzyrzeczu



Diecezjalne Dni Młodzieży w Międzyrzeczu

W dniach 17 – 18 września 2010 r. odbywały się w Międzyrzeczu Diecezjalne Dni Młodzieży. W latach poprzednich odbywały się w Gorzowie, Głogowie i Zielonej Górze. Ich hasłem było: „Narodzić się na nowo”. Miejsce spotkania: Sanktuarium Pierwszych Męczenników Polski, w nowobudowanym kościele Pallotyńców.

Gospodarzami obchodów DDM byli księża – ks. Marek Rogeński, proboszcz Parafii Pierwszych Męczenników Polski, ks. kan. Marek Walczak, proboszcz parafii pw. Jana Chrzciciela w Międzyrzeczu oraz władze miejskie i grono miejscowej młodzieży.

O święcie młodych biskup Stefan Regmunt rozmawiał z wolontariuszami, Olą Jaroszewską i Kamila Fila, które pomagały uczestnikom tej imprezy.

O celach i programie rozmawiali uczestnicy konferencji, która odbyła się w ratuszu z udziałem bp Stefana Regmunta, burmistrza Mariana Sierpatowskiego, ks. Marka Rogeńskiego, dyrektora Gimnazjum nr 2 im. Adama Mickiewicza w Międzyrzeczu Krzysztofa Marca, nauczyciela katechezy Kubiakiem oraz ks. kan. Robertem Patro, dyrektorem Wydziału ds. Duszpasterstwa Dzieci i Młodzieży Kurii Biskupiej.

Centralnym punktem obchodów była msza św. i homilia bp Stefana w intencji młodzieży, odnowienie sakramentu chrztu świętego i pokropienie św. wodą, doznanie łask Bożych, że się urodziłem, jestem zdro-

wy, że mam cudownych rodziców, dziękujemy Panu Jezusowi. W sanktuarium młodzież wykonała też balet.

W spotkaniu wzięło udział około 60 księży z diecezji, ponad 1,5 tysiąca dziewcząt i chłopców, m.in. z Gorzowa, Świebodzina, Zielonej Góry, Głogowa, Szlichtyngowej, Wschowy, Ślawy, Łagowa, Sulęcina, Nowogrodu Bobrzańskiego, Żar, Żagania i innych parafii.

Wspólnie się modlono, śpiewano pieśni religijne, była wspólna akustyka. – Ja też z młodzieżą rozmawiałem, czułem się trochę młodszy, chociaż przeżyłem dwie siódemki. Rozmawialiśmy o swoich problemach i drogach do Boga, szkole, rodzicach, społeczności, jak zło zwyciężać dobrem. „Tak mało na świecie dobroci, a tyle jej światu potrzeba” – pisał poeta Lucjan Rydel.

Proboszcz parafii pw. Najświętszej Maryi Panny z Sokolej Dąbrowy pod Bledzewem, ks. Adam Lewandowski, przywiozł 20 młodych parafian. Ks. kan. Marek Walczak mówił do młodzieży, że Międzyrzecz leży prawie w środku województwa i diecezji Zielonogórsko-



Gorzowskiej, dlatego tutaj zorganizowano tegoroczne Diecezjalne Dni Młodzieży.

Była to bardzo piękna impreza. Obok Eucharystii, adoracji i nabożeństw, odbył się także piknik młodych, koncerty, teatr i kolorowa procesja miasta z relikwiami Braci Międzyrzeczkich. Bo oni za wiarę oddali życie, uświęcone krwią. „Obchody DDM były wielkim przeżyciem duchowym i rodzinnym nie tylko dla Międzyrzecza, ale całej Wspólnoty Diecezjalnej” – mówili młodzi ludzie. Bo oni są przyszłością i nadzieją Kościoła. Niech ich Bóg wspomaga. Szczęść Boże!

Kazimierz Kulas



Grzybobranie w szpilkach

Ostatnie miesiące, to okres, w którym wszyscy zbierają grzyby, o grzybach mówi się w telewizji, radio i prasie. Ciepłe noce i mokre dni, to idealna aura na grzybobranie.

Każdy szanujący się grzybiarz wie dokładnie, jak przygotować się na „borowikowe polowanie”. I tak oto szykując się na wyprawę do lasu, musimy pamiętać, że jesienne dni mogą nas zaskoczyć pochmurną i deszczową aurą. Tak więc, strój grzybiarza powinien być wygodny, ale przede wszystkim chronić przed kaprysmi pogody. Nie powinno zabraknąć także wiklinowego koszyka oraz malego nożyka. Nieprzemakalna kurtka, odpowiednie obuwie. Kalosze, obuwie sportowe, bądź coś wygodnego i odpowiedniego na wyprawę do lasu.

Jednak, jak się okazuje, nie każdy „grzybiarz” myśli o odpowiednim stroju. Czyżby w lesie także obowiązywały najnowsze trendy mody? Znaleźliśmy miejscowych grzybiarzy nie były Borowiki czy Kanie, ale 15 centymetrowe damskie szpilki. Prawdopodobnie grzybiarka wolala wrócić do domu z koszem pełnym grzybów niż skrócić nogę. Do lasu warto wybrać się „z głową”, przecież las to nie rewia mody, a miejsce odpoczynku dla ciała i ducha.

Patrycja Klepczarek

wojciechwłodarski

włodarski

najlepszy gospodarz dla Międzyrzecza

Jestem Międzyrzeczaninem, synem Romana-piłkarza i trenera. Żona jest lekarzem, dzieci to Miśka i Antek. 21 lat doświadczenia - wybierzmy bez ryzyka, ja daję gwarancję uczciwości, bezpartyjności i profesjonalizmu. Piszę doktorat ze środków i polityki UE. Mam doświadczenie własnej firmy. Pracowałem w administracji wojewódzkiej jako dyr. dep. rozwoju, krótko jako dyr. w Obrzycach. Pracowałem jako nauczyciel w szkole i na uczelni. Dla naszego miasta wywalczyłem połączenie polityczne i historyczną wizytę 40 ambasadorów. Dzięki mojej determinacji szpital w Obrzycach przetrwał. Wygrałem też to, że nie musimy płacić za wody deszczowe. Gwarantuję niski poziom podatków i opłat lokalnych, oszczędny w wydawaniu wspólnej kasy. Jestem też przewodniczącym komitetu honorowego jest Marszałek Krzysztof Szymański.

wojciechwłodarski@onet.pl

www.wojciechwłodarski.pl

materiał KWW Wojciecha Włodarskiego

„Opowiadają mi swoją historię”

Z Andrzejem Chmielewskim rozmawia Krzysztof Pilawski

Od kiedy zbiera Pan wspomnienia mieszkańców Ziemi Międzyrzeckiej?

W sposób systematyczny od 3-4 lat. Jak Pan dociera do ich właścicieli?

Kiedyś dawałem ogłoszenia w prasie lokalnej, ale nie przynosiło to oczekiwanego efektu. Zgłosiła się tylko jedna osoba - urodzona pod koniec wojny. Rzecz jasna nie mogła pamiętać interesujących mnie lat. Zdecydowałem się na samodzielne poszukiwania. Jadę do konkretnej wsi, pytam sołtysa lub sklepową o osoby, które mogą pamiętać i opowiedzieć o interesujących mnie wydarzeniach. Potem idę pod wskazane adresy.

Dobrze Pana przyjmują?

W tego typu pracy przeszkadza – nigdy bym się tego nie spodziewał – działalność oszustów, którzy podając się za kogoś innego, okradają osoby starsze. Parę razy w ogóle nie wpuszczono mnie do domu. Zdarzało się, że byłem legitymowany. Pewnego razu usłyszałem pytanie: „Czy ten pan nie przyszedł czasem, by nas przesłuchać?”. Jednak gdy rozmowa dochodzi do skutku, nastawienie ulega radykalnej zmianie. Ludzie stają się otwarci i zadowoleni, że ktoś specjalnie się facytuje, żeby wysłuchać opowieści o ich życiu. Rodzina też czuje się do wartościowania uhonorowaniem dziadka lub babci.

Jakie wspomnienia Pana interesują?

Początkowo skupiałem się na walkach na Trzcielskiej Pozycji Przesłaniania i Międzyrzeckim Rejonie Umocnionym, fortyfikacjach wybudowanych przez Niemców. Chciałem uchwycić moment wkroczenia Armii Czerwonej i sytuację, jaka panowała na terenie dzisiejszego powiatu międzyrzeckiego oraz części powiatu świebodzińskiego, do wysiedlenia niemieckiej ludności w czerwcu 1945 r. Interesowały mnie relacje wszystkich osób znajdujących się wówczas na tym obszarze – świadków historii. Rozmawiałem z byłymi robotnikami przymusowymi, którzy po wojnie tu się osiedlili, a także autochtonami. Zdołałem też relacje Niemców – byłych mieszkańców tych terenów. Ze wspomnień dowiedziałem się o wydarzeniach zupełnie nieznanymi. Na przykład odnalazłem naocznych świadków rostrzelania przez żołnierzy radzieckich w miejscowości Głisno kilkudziesięciu członków międzyrzeckiego oddziału Hitlerjugend, który wcześniej próbował walczyć z wkraczającym do wsi zwiadem radzieckim. To zupełnie niezany epizod. Moje odkrycie pokazuje, że zbieranie wspo-



mnien jest potrzebne. W tym konkretnym przypadku należałoby dokonać we wskazanym miejscu ekshumacji i urządzić przyzwoity pochówek.

W końcu lipca wydał Pan książkę „Oni odbudowali tu Polskę. Wspomnienia pionierów Ziemi Międzyrzeckiej”. Skąd ta zmiana zainteresowań?

To nie była zmiana zainteresowań. Wielu pionierów tych ziem jest nadal w niezłej formie. Chciałem dotrzeć do nich po tym, jak wysłuchałem relacji najmniej licznej grupy najstarszych mieszkańców – czas obchodzi się z nimi bezlitośnie. Część osób, które przekazały mi wspomnienia o wkroczeniu Armii Czerwonej, już nie żyje. Gdybym nie zdążył ich odszukać, historia ich życia odeszłaby wraz z nimi. Dogodny moment zebrania wspomnień osadników pojawił się w związku z 65. rocznicą osadnictwa na Ziemi Międzyrzeckiej. W gminie Międzyrzec była ona obchodzona bardzo uroczysto jako Dzień Osadników. Pomyślałem, że warto wydać wspomnienia ludzi pochodzących z różnych terenów, z różnymi historiami, którzy od 1945 r. wspólnie budowali tu Polskę. Złożyłem do Urzędu Gminy Międzyrzec ofertę na przygotowanie książki. Gmina zaakceptowała mój projekt i dzięki temu powstała ta książka.

Jaki obraz wyłania się z opowieści osadników?

One ukazują ducha tamtych czasów. To był „dziki zachód”: samowola radzieckich żołnierzy, gwałty na Niemkach, rabunki. Osadnictwo mieszało się z szabrownictwem, choć i szabrowników dziś się usprawiedliwia: „Jak by Polak nie wziął, to Ruski by wywiózł”. Rosjanie traktowali te ziemie jak wrogie tereny podbite. Do końca 1945 r. w Międzyrzecku faktycznie rządziła radziecka komendantura. Trzeba też pamiętać, że większość osadników przyjechała

na ziemie zachodnie nie z wolnego wyboru – po prostu ich rodzinne miejscowości znalazły się w Związku Radzieckim. W tych warunkach musieli budować nowe życie.

Miał Pan satysfakcję z tej pracy?

Prezentacja książki odbyła się w ramach Dnia Osadników z udziałem dwustu osób. Czy można spodziewać się lepszej promocji? Wszyscy zgromadzeni na sali osadnicy otrzymali egzemplarz mojej książki – obecnie jest ona w bibliotekach publicznych i szkolnych, a także księgarniach w Międzyrzecku, Skwierzynie i Gorzowie. W czasie prezentacji miałem krótkie wystąpienie – chciałem się przedstawić. Po to, by ludzie wpuścili mnie za próg, jeśli zjawię się przed ich domem. Teraz często oni sami do mnie podchodzą, zaczynają opowiadać o przeżyciach, dają numery telefonów. Pokonałem barierę nieufności. Potrzebuję wspomnień – archiwizuję je, porządkuję, wykorzystuję fragmenty w artykułach i książkach tematycznych.

Na takich książkach szybciej można stracić, niż zarobić, a Pan prowadzi działalność gospodarczą.

Nie ukrywam, że moja firma przez to

kuleje – rynek jest bardzo mały. Mimo że zajmuję się szeroko pojętą kulturą, jestem traktowany tak samo jak właściciel firmy budowlanej czy sklepu. Nie mogę korzystać z dotacji, bo do nich mają prawo jedynie organizacje pozarządowe.

To zle rozwiązanie?

Zdarza się, że organizacje pozarządowe zajmują się tymi tematami, na które są aktualnie przyznawane dotacje ze środków publicznych czy Unii Europejskiej. Skaczą z tematu na temat, a specjalizują się głównie w pisaniu projektów przetargowych. Ale wszystko związane jest z obowiązującymi przepisami i trudno byłoby to zmienić. Chociaż, moim zdaniem, jakieś zmiany są potrzebne. Regionaliści, którzy zajmują się m.in. zbieraniem wspomnień, powinni liczyć na wsparcie, bo dokumentują lokalną historię, ocalają od zapomnienia część dziedzictwa narodowego.

I co Pan dalej zamierza?

Jestem w trakcie pracy nad innymi książkami i złożyłem do Urzędu Gminy, jako osoba prowadząca działalność wydawniczą, ofertę na wykonanie usługi – przygotowanie i wydanie kolejnej książki, która byłaby kontynuacją poprzedniej - „Oni budowali tu Polskę”.

Do biblioteczki regionalnej

„Za kratami bezpieki. Organizacje konspiracyjne na Ziemi Międzyrzeckiej w latach 1945 – 1955” to nowa publikacja, która ukazała się na międzyrzeckim rynku wydawniczym. Autor - znany międzyrzecki historyk i regionalista - Stefan Cyraniak, przedstawia działalność konspiracyjną w Międzyrzecku i okolicy. Ciekawostką jest fakt, że Ziemia Międzyrzecka w latach 1945 – 1955 była prawdziwym „zagłębieniem” opozycji w skali Polski Ludowej. Książka zapewne wzbudzi sporo kontrowersji, bo na kwestie w niej poruszone, przez lata, wiele osób wyrobiło sobie pogląd. Często jest to wiedza, która została wpojona przez ustrój komunistyczny, z którym te organizacje w ten czy w inny sposób chciały walczyć. Przykładem może być organizacja „Maria”, która nadal w świadomości mieszkańców funkcjonuje jako – banda „Maria”. Ale już nie każdy wie, że jej działalność była inspirowana i najprawdopodobniej kierowana przez Urząd Bezpieczeństwa. Wydawca: Print Group Sp. z o.o. Nakład: 500 szt. Książka jest dostępna w księgarniach. Cena: 15 pln.



Andrzej Chmielewski

KRONIKA POLICYJNA

- 14.09.2010 na drodze E-65 pomiędzy miejscowościami Brzozowiec i Trzebiszewo, 68-letni mieszkaniec Gorzowa kierując samochodem osobowym marki „Opel Kadet”, z nieustalonych przyczyn zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się z jadącym z przeciwka samochodem ciężarowym marki „Volvo”. Śmierć na miejscu ponieśli: kierowca i pasażer samochodu osobowego, drugi pasażer doznał obrażeń i został przewieziony do Szpitala Wojewódzkiego w Gorzowie. Kierowca samochodu ciężarowego nie odniósł żadnych obrażeń.
- W nocy 1.09.2010 nieznany sprawca dostał się do wnętrza mieszkania w małej miejscowości gminy Trzciel i dokonał kradzieży pieniędzy w kwocie 850 zł.

Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Międzyrzeczu apelują o ostrożność do seniorów, którzy coraz częściej stają się ofiarami oszustów i złodziei. Osoby starsze to grupa, która jest najczęściej wykorzystywana przez oszustów z uwagi na ich dobroć, łatwowierność i chęć niesienia pomocy. Poszkodowani często tracą dorobek swego życia. Należy pamiętać, że oszuści sprawiają wrażenie osób godnych zaufania i są przekonujący w wypowiedziach. Postawa ta zmierza do wprowadzenia w błąd i osiągnięcia korzyści materialnych.

OPIS METOD DZIAŁANIA PRZESTĘPCÓW-OSZUSTÓW

- metoda „na wnuczkę”** sprawcy najczęściej dzwonią na telefon domowy podszywając się pod członków rodziny, np. wnuka, siostrzeńca i proszą o pilne pożyczanie gotówki. Podają często jakiś blachy powód, że nie mogą odebrać pieniędzy osobiście i wysłać po pieniądze znajomego, ze wskazaniem dokładnego adresu osoby. Po niedługim czasie do domu ofiary przychodzi ów znajomy, który w imieniu rzekomego członka rodziny odbiera pieniądze.
 - metoda „na doręczyciela” lub „inkasenta”** sprawcy podszywają się pod przedstawicieli różnych instytucji np. administracji, opieki społecznej lub występują w charakterze akwizytorów. Po wejściu do mieszkania wykorzystują nieuwagę domownika i kradną pieniądze lub inne wartościowe przedmioty.
- Komentarz: Jeżeli obca osoba przedstawi się jako pracownik jakiegokolwiek instytucji, po-*

winno żądać się pokazania stosownej legitymacji. Również telefonicznie można sprawdzić, czy dana instytucja wysyłała do nas swojego pracownika. Nie wstydzić się legitymowania i dokładnie (w okularach!) sprawdzić dane każdego podającego się za urzędnika, monter, elektryka, policjanta.

- metoda „na domokrążcę”** sprawcy oferują możliwość zakupu różnych towarów (np. sprzętu AGD) za wyjątkowo atrakcyjną cenę. Jednocześnie proponują podpisanie umowy przedwstępnej na wykonanie usługi. Po podpisaniu okazuje się, że za towar należy zapłacić znacznie więcej niż po cenie początkowo proponowanej przez domokrążcę.
 - metoda „na litosc”** sprawcy pukają do mieszkań, przykładowo prosząc o coś do jedzenia lub picia i informując, że zmarł im ojciec, a matka przebywa w szpitalu. Starsze osoby, okazując swoje dobre serce, bez zastanowienia przygotowują posiłek, a w tym czasie złodzieje okradają mieszkanie.
- Komentarz: Pukającej do drzwi nieznannej osobie, która nagle źle się poczuła, raczej nie należy wpuszczać do domu, tylko podać szklankę wody na korytarzu, przed domem, zawołać sąsiadów, albo po prostu wezwać pogotowie.*

PRAWDZIWE HISTORIE

KOLEJNY PRZYPADK KRADEŻY „NA WNUCZKA” Maj 2009 - Sulęcín

Metoda „na wnuczkę” wyłudziła 11 tysięcy złotych od dwóch mieszanek Sulęcína. Wczoraj w samo południe do prawie 80-letniej mieszkanki ul. Witosza zadzwonił telefon. Mężczyzna przedstawił się za członka rodziny z Wielkopolski, nawiązał rozmowę i podał, iż jest w okolicy oraz że potrzebuje pilnie 15.000 zł. Kilkanaście minut później do mieszkania przyszła córka starszej pani i odebrała kolejny telefon od tego samego mężczyzny z błagającą prośbą o pomoc - a konkretnie o pożyczanie pieniędzy na 1 dzień. Kobieta uległa namowom i udała się do banku skąd pobrała 10 tysięcy, jej matka dołożyła kolejny tysiąc.

Wkrótce mężczyzna zadzwonił ponownie podając, że w Sulęcínie jest sekretarka członka, od którego chce kupić auto i ona odbierze pieniądze. Kobieta nazywa się Ewa Nowak i za chwilę się zgłosi - poprosił jeszcze tylko o przypomnienie adresu. Istotnie kilka minut później do mieszkania przyszła kobieta podająca się za Ewę Nowak, odebrała pieniądze i odeszła. Dopiero kilka godzin później kobietyabrały podejrzenie, zadzwoniły do rodziny w Wielkopolsce i wtedy się okazało, że rzekomy kuzyn ma inny ton głosu, to nie on wcześniej dzwonił, nic nie wie o pożyczce pieniędzy, nikogo też nie przysyłał po ich odbiór.

SĄD ARESZTOWAŁ OSZUSTA, KTÓRY METODĄ NA WNUCZKA

UKRADEŁ 140 TYS. ZŁ Październik 2009 – Świebodzin

Trudne śledztwo świebodzińskiej prokuratury i policji zakończyło się zatrzymaniem mężczyzny, który okradł starsze małżeństwo w Świebodzinie. Zabrał im 140 tys. zł, wykorzystując metodę oszustwa „na wnuczkę”. Przypomnijmy: „wnuczka” prosiła o pieniądze. Przez telefon wyjaśniała, że ma okazję kupić mieszkanie i musi się śpieszyć. Swoi

zmieniony głos tłumaczyła chorym gardłem. Powiedziała, że pieniądze odbierze jej znajomy, bo ona jest chora i nie może przyjechać. Starsza kobieta poszła do banku i ze swoich oszczędności wybrała najpierw 30 tys. zł. Oszustka zadzwoniła ponownie i wręcz płacząc poprosiła o więcej. Nawet stwierdziła, że przyśle taksówkę. Babcia pojechała tak- sówką do banku wybrała gotówkę. Raz 50 tys. zł i kolejne 60 tys. zł. Po gotówkę zjawił się mężczyzna. Podał się za znajomego wnuczki, wziął pieniądze i odszedł. Po godz. 15.00, gdy do starszych ludzi przyszła ich córka, okazało się, że stali się ofiarami oszustów. W sumie stracili 140 tys. zł.

PIENIĄDZE PRZEPADŁY – „WNUCZEK” RÓWNIEŻ Luty 2010 Sulęcín

Starsza kobieta otrzymała telefon od rzekomego wnuczka i wysłała przekazem 11 tys. zł nieznanemu mężczyźnie. Pieniądze przepadły - „wnuczek” również. Do jednego z sulęcinskiich mieszkańców, gdzie mieszka dwoje starszych ludzi, zadzwonił telefon. Mężczyzna przedstawił się jako wnuczek i poprosił o 13 tys. zł pożyczki, ponieważ rozkręca interes i jak nie wpłaci pilnie tej sumy to straci 20 tys. Kobieta poinformowała „wnuczka”, że nie posiada takiej kwoty, wtedy rozmowa poprosił, by zorganizowała tyle, ile tylko może. Kobieta zebrała kwotę 11 tys. i za namową mężczyzny, który do niej dzwonił, wpłaciła je na pocztę na wskazane nazwisko. Nieco ją zdziwiło, że to nie nazwisko wnuczka, ale mężczyzna poinformował kobietę, że to nazwisko jego szefa i wszystko jest w porządku. Zapewnił ją jeszcze, że za kilka godzin przyjedzie i wszystko ureguluje. Po wpłacie pieniędzy wszelki kontakt z „wnuczkiem” się urwał. Kobieta zadzwoniła do rodziny i ustaliła, iż prawdziwy wnuczek jest od kilku lat za granicą, ma się dobrze i na brak pieniędzy nie narzeka.

UWAGA! OSZUST PUKA DO DRZWI!

Metoda „na wnuczkę”

- Ostrzegamy osoby starsze przed oszustami, którzy usiłują wyłudzić pieniądze, dzwoniąc przez telefon i podając się za członka rodziny (najczęściej wnuczka lub wnuczkę);
- Oszuści nakłaniają do pożyczania pieniędzy, po odbiór których „z ważnych powodów” wysyłają obce osoby;



Jeżeli odebrali Państwo podejrzany telefon z prośbą o pożyczkę, proszę pamiętać o środkach ostrożności:

- nie działać w pośpiechu i odłożyć termin udzielenia pożyczki (najlepiej o kilka dni);
- potwierdzić informację u innych członków rodziny;
- nie przekazywać pieniędzy obcym osobom;
- poinformować pilnie POLICJĘ o każdym podejrzanym telefonie (tel. 997)

NIE KAŻDY KTO DZWONI LUB PUKA DO DRZWI MA UCZCIWE ZAMIARY!

PAMIĘTAJMY!

- Pracownicy ZUS czy innych urzędów nie odwiedzają nikogo w domach;
- Pracownicy socjalni pokazują dokumenty i nie pobierają pieniędzy;
- Nikt uczciwy nie żąda wpłaty pieniędzy w zamian za „załatwienie sprawy”;
- Oszuści mogą opowiadać bardzo wiarygodne historie - nie ufajmy wszystkim na słowo - zwłaszcza gdy chcą naszych pieniędzy;

Co zrobić gdy ktoś obcy zapuka do drzwi?

- nie wpuszczać obcych osób do domu;
- poprosić pracownika o legitymację, jeśli ma uczciwe zamiary pokaże dokument;
- NIGDY nie przekazywać pieniędzy obcym osobom - żadna poważna instytucja nie zbiera w taki sposób należności;
- w razie wątpliwości poinformować pilnie POLICJĘ (tel. 997) o każdej podejranej osobie.

ml. asp. Beata Gromadecka



Wykaz dzielnicowych KPP Międzyrzecz

Gmina Międzyrzecz Dzielnica nr I ml. asp. TOMASZ DZIKOWSKI Nr służb. 701869 Telefon kontaktowy 519 534 439	<u>Międzyrzecz ulice:</u> Długa, Kiszmanowicza, Konstytucji 3 Maja, Krótka, Kwiatowa, Leśna, Łąkowa, Marcinkowskiego, Nowotki, Pamiątkowa, Plac Powstańców Włkp., Polna, Poznańska, Rolna, Rzemieślnicza, Sienkiewicza, Sikorskiego, Słoneczna, Świerczewskiego od nr 40, Zawadzkiego	
Gmina Międzyrzecz Dzielnica nr II st. sierż. KAROLINA SOJA Nr służb. 702081 Telefon kontaktowy 519 534 440	<u>Międzyrzecz ulice:</u> Kasztelańskie, Kopernika, Kossaka, Kościuszki, Krasińskiego, Malczewskiego, Matejki, Mickiewicza, Młyńska(od Paklicy), Moniuszki, Piciu Świętych Braci Międzyrzeczkich, Prusa, Słowackiego, Szymanowskiego, Wita Stwosza, Wojska Polskiego, Wyspiańskiego, Zachodnia, Zamoyskiego	
Gmina Międzyrzecz Dzielnica nr III asp. szt. SMEJLIS ZBIGNIEW Nr służb. 154412 Telefon kontaktowy 519 534 441	<u>Międzyrzecz ulice:</u> Antka, Boryny, Chrobrego, Dąbrowskiego, Fabryczna, Głowackiego, Hanki, Kilińskiego, Mahatmy Gandhiego, Libelta, Lipce, Lipowa, Ogrodowa, Piastowska, Podbielskiego, Przemysłowa, Reymonta, Rocha, Rynek, Waszkiewiczza, Wesola, Winnica, Zakaszewskiego, Zamkowe	
Gmina Międzyrzecz Dzielnica nr IV st. sierż. WOJCIECH ŻUCHOWSKI Nr służb. 935432 Telefon kontaktowy 519 534 444	<u>Międzyrzecz ulice:</u> Chopina, 30 Stycznia, centrum, Chłodna, Gancarska, Kołłątaja, Młyńska(do Paklicy), Podzamcze (+Muzeum i Zamek), Różana, Skargi, Spacerowa, Spokojna, Sportowa, Staszica, Stoczniovców Gdańskich, Szkolna, Ściegiennego, Świerczewskiego do nr 38	
Gmina Międzyrzecz Dzielnica nr V sierż. WOJCIECH DOBOSIEWICZ Nr służb. 701562 Telefon kontaktowy 519 534 443	<u>Miejscowości:</u> Gorzyca, Jagielnik, Kaława, Kęszycza, Kęszycza Leśna, Kolonia Kęszycza, Kursko, Łęgowskie, Nietoperek, i Pniewo, Szumiąca, Święty Wojciech, Wojciechówek, Wysoka, Zamostowo	
Gmina Międzyrzecz Dzielnica nr VI st. asp. TOMASZ KORCZYŃSKI Nr służb. 618748 Telefon kontaktowy 519 534 442	<u>Miejscowości:</u> Bobowicko, Brzozowy Ług, Bukowiec, Czarny Bocian, Głębokie, Jeleniogłowy, Kalisko, Karolewo, Kuligowo, Kuźnik, Lubosinek, Marianowo, Porąbka, Rojewo, Skoki, Wybudowanie, Wyszczanowo, Żółwin	

Szukamy właścicieli

KOMUNIKAT O UJAWNIONYCH PRZEDMIOTACH

Komenda Powiatowej Policji w Międzyrzecz poszukuje właścicieli przedmiotów pochodzących prawdopodobnie z kradzieży.

28 sierpnia w czasie patrolu policjanci zauważyli uciekającego na ich widok nieznanego mężczyznę. Udali się za nim w pościg. Po zatrzymaniu okazało się, że posiada przy sobie przedmioty, które jak twierdził, znalazł za Domem Kultury w Międzyrzecz.

Do chwili obecnej nie wpłynęło żadne zgłoszenie o kradzieży tych przedmiotów. Przedstawiamy zabezpieczone przedmioty niewiadomego pochodzenia z nadzieją, że znajdą się osoby pokrzywdzone. Zapraszamy po ich odbiór wraz z dokumentami potwierdzającymi ich własność, do Komendy Powiatowej Policji w Międzyrzecz przy ul. Świerczewskiego 42.

Lista przedmiotów:

1. Piła spalinowa o nazwie OLEO-Maz 947 o numerze 0467030294
2. Piła spalinowa koloru żółtego (bdb)
3. Dwie prowadnice spalinowe w nakładce plastikowej koloru czarnego
4. Dwa przewody antenowe koloru czarnego
5. Torba koloru brązowego
6. Miara taśmowa o dł. 5 metrów koloru żółtego o nazwie MODECO
7. Dwa łańcuchy metalowe do piły spalinowej
8. Wkrętak metalowy koloru czerwonego
9. Kluczek metalowy do piły spalinowej STIHL
10. Dwa metalowe pilniki



GABINET PROKTOLOGICZNY

Krzysztof Adamkowicz
 Specjalista chirurg
 (choroby jelita grubego)

Przyjmuje w środy od. godz. 16⁰⁰

Międzyrzecz, ul. Rynek 2
 przy aptece „Ratuszowa”

Rejestracja telefoniczna: **502 55 15 79**
 krzysztof.adamkowicz@wp.pl

Janusz Jaskowicz**SPECJALISTA ORTOPEDII
i CHIRURGII URAZOWEJ**

(choroby i urazy narządu ruchu i kręgosłupa,
 usg stawów)

Przyjmuje w poniedziałki
 w godzinach od 15⁰⁰ do 17⁰⁰

Międzyrzecz, ul. Rynek 2 przy aptece „Ratuszowa”
 tel. 601 55 61 67

PRYWATNY GABINET LEKARSKI

Teresa Maleńczyk – Taborowska
 Specjalista chorób wewnętrznych

Przyjmuje w czwartki
 w godzinach od 16³⁰ do 18⁰⁰

Międzyrzecz, os. Centrum 3
 przy aptece „Aspirynka”
 (wejście od strony osiedla)

tel. 600 317 241

Lek. med. Agnieszka ZIEMECKA
Gabinet Laryngologiczny

(choroby uszu, gardła, nosa,
 badania okresowe,
 badanie audiometryczne słuchu)

Apteka Grodzka, ul. Zachodnia 8A

Przyjmuje w środy w godzinach od 16:30 do 17:30

Kontakt tel. dom (95) 741-81-48
 lub apteka (95) 741-60-48

USG – INTERNISTA – EKG**MEDICUS – Ryszard Lis**

CODZIENNIE – rejestracja telefoniczna

tel. kom. 602-291-075

24h - tel. kom. 668-109-005

www.medicus.booo.pl

Ekspresowa naprawa**PROTEZ ZĘBOWYCH**

tel. (95) 741-24-11
 695 261 080

Danuta Sawka

PRACOWNIA PROTETYCZNA

CZYNNE:

poniedziałki i środy w godzinach 8⁰⁰ – 17⁰⁰
 wtorki, czwartki i piątki w godzinach 8⁰⁰ – 15⁰⁰

MIĘDZYRZECZ, OS. GEN. SIKORSKIEGO 7

STANISŁAW KLISOWSKI**specjalista otolaryngolog**

Choroby uszu, nosa i gardła u dzieci i dorosłych.

Zabiegi operacyjne w narkozie.

Badanie słuchu audiometryczne.

Przyjmuje 5 i 19 listopada

w godz. 16.00 - 18.00

Międzyrzecz, os. Centrum 3
 przy aptece „Aspirynka” (wejście od strony osiedla)

Rejestracja telefoniczna: **608 802 553**

PSYCHOTERAPIA

- zaburzeń nerwicowych,
- depresji,
- zaburzeń osobowości,
- kryzysów emocjonalnych.

POMOC PSYCHOLOGICZNA

Rejestracja tel.: 504089831 Międzyrzecz

Teresa Gałązka-Bazydło

Specjalista psychologii klinicznej
 Psychoterapeuta

Członek Polskiego Towarzystwa
 Psychoterapii Psychoanalitycznej



serwis prasowy INFORMACJE Z RATUSZA

NOWA INWESTYCJA W MIĘDZYRZECKIM PARKU PRZEMYSŁOWYM

Jest nam miło Państwa poinformować, że w wyniku zabiegów Burmistrza Komisarza Rządowego Mariana Sierpatowskiego promujących naszą strefę przemysłową 22 października br. został podpisany list intencyjny, w którym grupa kapitałowa deklaruje zakup działki inwestycyjnej w MPP. Prezes grupy Adrian Dekert podkreślił przyjazny klimat rozmów i zaangażowanie ze strony władz miasta, które przekonały do zakupu działki właśnie w Międzyrzeczku, a nie na Dolnym Śląsku. Innowacyjna technologia pozyskująca energię odnawialną jest korzystna dla środowiska i pozwoli na przerabianie komponentu zalegającego w kanałach burzowych na paliwa alternatywne np. brykiet i oleje. Surowiec do obróbki ma być pozyskiwany z terenów Zachodniej Polski i Niemiec. Produktem ubocznym będzie woda, która w przyszłości zostanie wykorzystana do innego procesu technologicznego i umożliwi rozbudowę zakładu o kolejne moduły. Produkt finalny, czyli paliwo alternatywne, będzie sprzedawane do firm współpracujących np. elektrowni, natomiast oleje do petrochemii. Inwestycja jest korzystna dla miasta i mieszkańców z wielu względów. Zależy upatruje również prezes MPWiK Kazimierz Puchan, gdyż zmniejszą się koszty serwisowania kanałów burzowych, a dodatkowe środki finansowe pozwolą na ich modernizację. Na tą chwilę komponent jest sprzedawany do firm poznańskich, co wiąże się ze znacznymi kosztami. Z początkiem listopada Gmina ogłasza przetarg, w którym grupa kapitałowa zakupi działkę i rozpocznie inwestycję latem 2011 r.

„RUSZA” PRALNIA CWS-BOKO

W dniu 19 października br. Burmistrz Komisarz Rządowy Marian Sierpatowski spotkał się z prezesem CWS-boko Polska Andrzejem Smółko w nowopowstałym zakładzie na terenie Międzyrzecznego Parku Przemysłowego. Prezes spółki oprowadził burmistrza po hali zakładu, zaprezentował najnowocześniejsze urządzenia w Polsce, opisując przy tym proces technologiczny. Można tutaj wspomnieć, że firma jest wyposażona w pomieszczenie przeznaczone do czyszczenia odzieży m.in. dla przemysłu farmaceutycznego. Taki proces wymaga sterylnej czystości i z tego powodu w komorze o nazwie clean room mogą przebywać tylko pracownicy ubrani w specjalne skafandry. Specjalistyczna wentylacja wymienia powietrze 300-krotnie w ciągu godziny, usuwając przy tym cząsteczki o wielkości od 0,4µm.

W międzyczasie rozmowa dotyczyła zatrudnienia i perspektyw rozwoju firmy na najbliższe miesiące. Na tą chwilę w zakładzie jest zatrudnionych 10 osób, z czego 4 pracowników przebywa na szkoleniu w Irlandii i zaraz po przyjeździe, czyli 5 listopada zakład zacznie funkcjonować. Docelowo jedną zmianę będzie obsługiwało 21 pracowników, a firma planuje uruchomić system trzyzmianowy. Tak więc 63 pracowników jest potrzebnych do obsługi jednej linii w systemie dobowym. Firma przy nabraniu mocy produkcyjnej, zamówień od Klientów i ze wzrostem umiejętności pracowników, zamierza zainstalować drugą linię, która pozwoli na zatrudnienie kolejnych 63 osób. To jednak nie koniec, gdyż w przyszłości zakład będzie rozbudowywany o nowe moduły i rozszerzy działalność usługową również pod innym profilem. Prezes firmy zaprezentował nowoczesne i obszerne zaplecze dla pracowników - szatnię, natryski i kuchnię, gdzie można zjeść posiłek bądź udać

się na przerwę. Podkreślił, że najważniejszą polityką firmy jest przyjazna atmosfera pracy i dobro pracowników, dlatego ze strony zakładu można zawsze liczyć na wszelką pomoc w trudnych sytuacjach. Na koniec prezes Andrzej Smółko podziękował burmistrzowi za bardzo sprawne załatwienie wszystkich decyzji administracyjnych i obiecał ze swojej strony szeroką współpracę z władzami miasta.

MRU - MUZEUM BUNKRÓW I NIETOPERZY

W dniu 12 listopada br. został zatwierdzony przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bogdana Zdrojewskiego statut dotyczący utworzenia muzeum o nazwie: „Międzyrzeczki Rejon Umocniony – Muzeum Fortyfikacji i Nietoperzy w Pniewie”. Decyzją uchwały miejskiej z dnia 1 grudnia zostanie utworzona nowa instytucja kultury, która przejmie pracowników i mienie Podziemnej Trasy Turystycznej w Pniewie w postaci gruntów budowlanych, naziemnych i podziemnych nieruchomości oraz wartości niematerialnych i prawnych.

Przed powołaną instytucją kultury otwierają się nowe możliwości działania. Muzeum będzie mogło prowadzić działalność popularyzatorską, edukacyjną i kulturalną, a także prowadzić badania i wydawać opracowania o tematyce militarnej i dotyczącej życia nietoperzy. Statut muzeum pozwala w swobodny sposób współpracować z innymi instytucjami kultury, polskimi i zagranicznymi, organizując zjazdy, spotkania i konferencje, a także wymianę zbiorów muzealnych.

OTWARCIE DOMU KULTURY

Zakończenie inwestycji remontu Międzyrzecznego Ośrodka Kultury jest planowane na trzecią dekadę listopada br. Wtedy nastąpi uroczyste otwarcie obiektu i pierwsza projekcja filmu. Od kwietnia tego roku trwa termomodernizacja budynku, obejmująca wymianę m.in. okien, drzwi, ocieplenie elewacji i dachu na kwotę łączną 1 437 613,60 zł. O dofinansowanie inwestycji Gmina zwróciła się do LRPO.

DOTACJA NA INDYWIDUALNE NAUCZANIE

Jest nam miło Państwa poinformować, że w wyniku zabiegów Burmistrza Komisarza Rządowego przy konsultacji z Panią Izabelą Korejwo dyrektorem GZO, Gmina Międzyrzecz przystąpiła do projektu indywidualizacji procesu nauczania i wychowania uczniów klas I-III szkół podstawowych realizowanego w ramach Priorytetu IX, Poddziałania 9.1.2 Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. W związku z tym szkoły podstawowe w naszej gminie otrzymają 370 tysięcy złotych na indywidualizację pracy z uczniem w ramach obowiązkowych i dodatkowych zajęć edukacyjnych – wychowawczych.

NOWY PLAC ZABAW PRZY BULWARZE JANA PAWŁA II

Gmina Międzyrzecz informuje, że tworzy nowy i doposaży istniejące place zabaw. Nowy plac zabaw powstanie przy Bulwarze Jana Pawła II w Międzyrzeczku, doposażony zostanie przy ul. Poznańskiej. Dodatkowy sprzęt otrzymają miejscowości: Szumiąca, Kuligowo, Nietoperek, Wyszczanowo, Kursko, Kęszczyca, Bukowiec, Gorzycy, Św. Wojciech, Żółwin, Bobowicko i Kalsko. Łączna kwota inwestycji to 83 683,92 zł brutto.

FILM PROMUJĄCY GMINĘ MIĘDZYRZECZ

Ukazał się film promujący Gminę Międzyrzecz. Materiał trwa ok. 12 min i był tworzony przez kilka miesięcy. Komentarz został nagrany w trzech językach: angielskim, niemieckim oraz oczywiście polskim. Materiał ukazuje miasto z lotu ptaka, prezentuje zakłady, atrakcje i życie mieszkańców. Umowa z wykonawcą została tak skonstruowana, że wszelkie prawo do nieograniczonego rozpowszechniania posiada Gmina Międzyrzecz, dlatego jest dostępny dla wszystkich mieszkańców i osób przejeżdżnych. Film na płycie CD można otrzymać na wniosek złożony w Referacie Promocji Gospodarczej międzyrzecznego ratusza. Można go również obejrzeć na stronie internetowej urzędu.

Damian Pilarczyk

Syberia w pamięci Zdzisława Malanowskiego

„Dzielni Polacy! Wy Sybiracy,
coście nieludzką ziemię poznali.
Dzisiaj możecie po całym świecie
głosić, co zrobił Wam Józef Stalin.
Za polską macierz! Za polski paclerz!
I za białego orła w koronie.
Za miłano Polaka – naszego rodaka.
Krzywdą przez lata w sercach nam plonie.”
(Paweł Kalinowski
– „Do Polaków – Sybiraków”)

7 października br. zostałem zaproszony do Zielonej Góry przez kombatanta – Sybiraka, emerytowanego nauczyciela, Zdzisława Malanowskiego, który mieszkał w Międzyrzeczku z matką blisko 40 lat. Zna każdą szkołę, ulicę, dom, mieszkańca tego miasta. To są miłe wspomnienia. Mój serdeczny kolega Zdzisław opowiada ciekawą część swego życia, kiedy został zesłany na Syberię w czasie okrutnej wojny. Bardzo ciekawie opowiada – pamięta wielką falę represjonowanych Polaków lat 1939 – 41, po agresji ZSRR na Polskę. Mówi: „Syberia ponownie zapeliła się polskimi zesłańcami (głównie z Kresów). Dołączyli do nich m.in. aresztowani na ziemiach polskich przez NKWD w 1940, 1944

i 1945 żołnierze Armii Krajowej”.

Z. Malanowski urodził się 28 lutego 1930 r. w miejscowości Osada Radyków, pow. Nieśwież, woj. Nowogródek. Ojciec Józef wstąpił do Wojska Polskiego jako ochotnik w 1919 roku i walczył w wojnie bolszewickiej, za co potem otrzymał gospodarstwo rolne o pow. 22 ha. Będąc w Wojsku Polskim w 1939 r. uniknął deportacji na Sybir. Zdzisław był wówczas 10-letnim chłopcem i miał ukończone trzy klasy szkoły podstawowej. 10 lutego 1940 r. w środku nocy rozlega się łomotanie do drzwi, słychać krzyki. Mama Rozalia i on zrywają się ze snu, mama przestraszona otwiera drzwi. Wchodzi czterech funkcjonariuszy NKWD, szaburzą mieszkanie, chowają co się da do kieszeni, a potem odczytują odezwe. Pytają gdzie mąż, starszy syn Janek, każą się szybko ubrać i opuścić dom. Zdzisław zaczyna śpiewać „Jeszcze Polska nie zginęła”, a mama „Boże coś Polskę”. Rozkazy wykonują z wielkim bólem, opuszczają swój dom rodzinny, udają się do punktu zbiorowego Łań i dalej do Horadlieu 24 km, potem są ładowani do wagonów bydłowych. Rozpoczyna się gehenna, brak żywności, wody, świeżego

powietrza. Pokonują szlak „nieludzkiej ziemi”, drogę śmierci – Konosza – Wokuta, ponad 2000 tys. km. Ich obóz docelowy to tajga na dalekiej północy...

Przez okres deportacji, do zakończenia wojny, jest drwalem, musi wykonywać ciężką pracę w ekstremalnych warunkach. Po dwóch latach – mówi Z. Malanowski – obóz pracy zostaje rozwiązany na mocy umowy Sikorki – Stalin, na skutek wykrycia grobów katyńskich przez Niemców. Minister Marian Kukiel zgłasza sprawę do Międzynarodowego Krzyża w Genewie, żądając przysłania komisji dla zbadania zbrodni na miejscu w Katyniu. 25 kwietnia 1943 roku Stalin zrywa stosunki z Sikorskimi i oskarża Polaków o współpracę z Niemcami. Jednocześnie wydaje polecenie „bić Polaków” za rzekomą zdradę ZSRR.

Mój rozmówca podaje datę 3 maja 1943 roku, kiedy do lasu przychodzi 18 komsołców, którzy mają polecenie bić Polaków... Dalej podaje fakt, że jako 13-latek zostaje napadnięty przez trzech „żandarmerów”, bity po głowie do utraty przytomności, ma pękniętą czaszkę, leży pięć godzin bez żadnej opieki. Dzisiaj pokazuje na głowie szramę po tym zajściu. Opo-



wiada, że jeśli ktoś nie wykonał normy pracy, nie otrzymywał chleba, a żalić się nie było komu. Oprócz pracy dziennej w lesie, pracowali też dwa razy tygodniowo w nocy, ładując drzewa na wagony. Jeśli wagon nie był całkowicie załadowany, co traktowano jako sabotaż, za karę odciągano 25% miesięcznego zarobku przez pół roku. Życie zesłańca Zdzisława Malanowskiego, to jeszcze żywa lekcja historii, którą należy utrwalić w „Kurierze Międzyrzeczkim”. W następnym numerze KM będzie rozmowa o oświacie w Międzyrzeczku.

Kazimierz Kulas

Naukowcy: „Do Głębokiego musicie dolać wody”

Nie milnie dyskusja na temat jeziora, które wysycha w szybkim tempie. Jeśli nie zaczniemy temu zjawisku przeciwdziałać, to wg słów dr. Stanisława Kościelniaka, badającego od kilku miesięcy przyczyny ubytku wody, zamiast miejskiego kąpieliska będziemy mieć wylęgarnię komarów. Ale dr Kościelniak jest optymistą i twierdzi, że jezioro można uratować. Jak? Dolewając do niego wody. Bo skoro ubyło, to trzeba uzupełnić. Nadal jednak nie znamy odpowiedzi na pytanie, dlaczego Głębokie znika na naszych oczach. Naukowcy z firmy INTERGEO głowią się nad tym problemem od marca br. Póki co, miasto wyłożyło na ich badania 50 tys. zł. Komisarz nie wyklucza dalszych kosztów. Tymczasem efekty są mierne i nie wnoszą nic nowego.

Pod koniec września w ratuszu odbyło się spotkanie, na którym prof. Piotr Wrzecioniarz z Politechniki Wrocławskiej i kierownik badań, dr S. Kościelniak, przedstawili wstępne wyniki swoich prac. Zastrzegli, że są to na razie hipotezy i koncepcje, nie zaś gotowa recepta na uratowanie Głębokiego. „Przyczyn obniżania się lustra wody jest wiele, to jak szukanie igły w stogu siana” – zaznaczył dr Kościelniak.

Z przedstawionej przez niego analizy wynika, że głównym winowajcą są studnie głębinowe, zlokalizowane przy jeziorze. Pierwsze z nich wywiercono w latach 70. Z tym stwierdzeniem nie zgodził się jednak Bogdan Rusiecki z Lubuskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych, wskazując, że niemożliwe jest, by wypompowano aż takie ilości wody. Poza tym



Dr S. Kościelniak
wysłuchuje opinii mieszkańców

studnie mają 40 lat, a według pomiarów, poziom jeziora najgwałtowniej obniżył się przeciągu ostatnich 20 lat – o ok. 60 – 80 cm. Inną z przyczyn może być, wg dr. Kościelniaka, droga nr 3, która odcięła jezioro od jego zlewni. Ale z tą hipotezą nie zgodził się z kolei Andrzej

Meissner, zastępca nadleśniczego, który twierdzi, że po drugiej stronie krajowej trójki również wysychają bagna. Istotnie, na mapach z ok. 1900 roku, na północny wschód od Głębokiego widnieje jeszcze jedno jezioro. Dziś, oprócz mokradła, nie ma po nim śladu, zaś Głębokie się kurczy.

Prof. Wrzecioniarz już na początku konferencji asekurował się, podkreślając, że problem wysychania zbiorników wodnych dotyczy całego świata, nie tylko Głębokiego. Jak tą wypowiedź rozumieć w odniesieniu do naszych lokalnych realiów? Może dla Głębokiego nie ma już ratunku, ale INTERGEO daje nadzieję, bo tego oczekujemy? A może badacze sami nie są pewni, czy cokolwiek da się jeszcze zrobić.

Ostateczny raport poznamy pod koniec roku. Nie sądzę jednak, by pojawiły się w nim nowe, istotne informacje. Gotowa recepta na uratowanie jeziora nie istnieje, więc nikt nam jej nie poda na tacy. A pomysł z dolaniem wody pojawił się już przed kilkoma laty. Zastanawiano się wówczas nad przekopaniem kanału i doprowadzeniem do Głębokiego wody z któregoś z okolicznych jezior. Ponieważ przedsięwzięcie wydawało się ryzykowne, a podobnych propozycji rozwiązań, i spekulacji na temat przyczyn problemu, było bardzo wiele, władze miejskie zdecydowały się zatrudnić specjalistów. Tyle, że po zapoznaniu się z ich kosztowną opinią, znajdujemy się w punkcie wyjścia, słuchając znów przypuszczeń, że „może studnie, może droga, a może naturalny proces”.

Joanna Maciejewicz

Materiał sfinansowany przez Komitet Wyborczy Platforma Obywatelska RP



Platforma
Obywatelska

Tomasz. MOŻEJKO

Kandydat na Radnego
do Sejmiku Województwa Lubuskiego

nr 2 na liście wyborczej



WIEŚCI Z OŚWIATY POWIATOWEJ

DZIEŃ EDUKACJI NARODOWEJ

13 października 2010 r. w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym odbyły się uroczystości związane z obchodami Dnia Edukacji Narodowej. W uroczystości uczestniczyli zaproszeni goście: **Elżbieta Śmiałek** - Prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego i **Andrzej Kaczmarek** - Przewodniczący NSZZ "Solidarność".

Dzień Edukacji Narodowej jest zawsze okazją do nagrodzenia wyróżniających się nauczycieli, do podziękowania im za caloroczną pracę. Nagrody Starosty Międzyrzeckiego - **Grzegorz Gabryelski** za pracę w roku szkolnym 2009/2010 otrzymali:

- Maciej Rębacz - dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego im. Heliodora Święcickiego w Międzyrzeczu,
- Anna Górna - dyrektor Zespołu Szkół Ekonomicznych im. St. Staszica w Międzyrzeczu,
- Gabriela Bujanowska - dyrektor Zespołu Szkół Budowlanych w Międzyrzeczu,
- Arletta Stachecka - dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. Marii Konopnickiej w Międzyrzeczu,
- Zbigniew Koziński - dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Międzyrzeczu,
- Halina Działosińska - dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Skwierzynie.

Ponadto nagrody Starosty Międzyrzeckiego, na wniosek dyrektorów, otrzymali następujący nauczyciele:

- Grażyna Stanisława Bulach, nauczyciel języka rosyjskiego i wychowania do życia w rodzinie - I Liceum Ogólnokształcące im. Heliodora Święcickiego w Międzyrzeczu,
- Grzegorz Skoluda - nauczyciel geografii i historii Zespołu Szkół Ekonomicznych im. St. Staszica w Międzyrzeczu,
- Agnieszka Strzelecka - nauczyciel języka niemieckiego - Zespół Szkół Budowlanych w Międzyrzeczu,
- Małgorzata Milaszewska, nauczyciel nauczania początkowego i wychowania przedszkolnego - Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. Marii Konopnickiej w Międzyrzeczu,
- Patrycja Leonciuk - Frelichowska, psycholog - Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Międzyrzeczu,
- Ewa Raciborska, psycholog - Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Skwierzynie.

Wniosek o nagrody Starosty złożył również Przewodniczący NSZZ "Solidarność". Otrzymał je:

- Mariusz Wąsiel, nauczyciel historii - I Liceum Ogólnokształcące im. Heliodora Święcickiego w Międzyrzeczu
- Sewer Wawrzyszko, nauczyciel historii - Zespół Szkół Budowlanych w Międzyrzeczu.

Słowa podziękowania za pracę skierowali do nagrodzonych Starosta - **Grzegorz Gabryelski**, Przewodnicząca Rady Powiatu - **Zofia Plewa**, **Elżbieta Śmiałek**

- Prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego i **Andrzej Kaczmarek** - Przewodniczący NSZZ "Solidarność". Wszyscy podkreślali rangę i znaczenie pracy pedagogicznej dla przyszłości powiatu, życzyli nauczycielom cierpliwości, wytrwałości, satysfakcji i zadowolenia z wykonywanej pracy na rzecz edukacji oraz dużo zdrowia.

Dzień Edukacji Narodowej to święto wszystkich pracowników oświaty, dlatego Starosta zwrócił się z prośbą do dyrektorów o przekazanie życzeń dla pozostałych nauczycieli oraz pracowników administracji i obsługi. Uroczystości uświetniły występy uczniów przygotowane pod kierunkiem niezawodnych jak zwykle nauczycieli - **Anny Pieleśiak** i **Sławomira Filusa**. Wszystkim pracownikom Ośrodka bardzo serdecznie dziękujemy za przygotowanie uroczystości. **14 października 2010 r. Medal Komisji Edukacji Narodowej** z rąk Lubuskiego Kuratora Oświaty - Romana Sondej, na uroczystości, która odbyła się w Teatrze im. Juliusza Osterwy w Gorzowie Wlkp. odebrała **Arletta Stachecka** - dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. Marii Konopnickiej w Międzyrzeczu. Gratulujemy.

Halina Pilipczuk

Dzień Edukacji Narodowej

Według artykułu 74 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 roku, zwanej Kartą Nauczyciela, rocznica utworzenia Komisji Edukacji Narodowej została uznana za oficjalne święto wszystkich pracowników oświaty, zarówno nauczycieli jak i pracowników administracji oraz obsługi pracujących w placówkach edukacyjnych.

Burmistrz Komisarz Rządowy Marian Sierpatowski wziął udział w uroczystościach z okazji Dnia Edukacji Narodowej, które odbyły się w przedszkolach, szkołach podstawowych i gimnazjach Gminy Międzyrzec. Podczas uroczystości wręczył nauczycielom zasłużonym dla gminnej edukacji nagrody Burmistrza. Nagrody otrzymały następujące osoby:

1. Halina Siwczak - Dyrektor Przedszkola Nr 1
2. Hanna Sikorska - Dyrektor Przedszkola Nr 4
3. Aleksandra Pempera - Dyrektor Przedszkola Nr 6
4. Maria Słomińska - Dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 2
5. Teresa Kaminiarczyk - Dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 3
6. Alicja Blochowicz - Dyrektor Zespołu Edukacyjnego
7. Dorota Guzenda-Milota - Dyrektor Szkoły Podstawowej w Bukowcu
8. Czesław Staszyski - Dyrektor Szkoły Podstawowej w Kalawie
9. Alicja Witter - Dyrektor Gimnazjum Nr 1



10. Halina Kolodziejczyk nauczyciel Przedszkola Nr 1
11. Anita Walczyk - nauczyciel Przedszkola Nr 4
12. Renata Jalożyńska - nauczyciel Przedszkola Nr 6
13. Anna Kmiecik - Wicedyrektor Szkoły Podstawowej Nr 2
14. Irena Kubik - nauczyciel Szkoły Podstawowej Nr 2
15. Maria Sobczak-Siuta - nauczyciel Szkoły Podstawowej Nr 2
16. Zofia Kasprówska - nauczyciel Szkoły Podstawowej Nr 2
17. Ewa Zabielska - nauczyciel Szkoły Podstawowej Nr 2
18. Teresa Poznaniak - nauczyciel Szkoły Podstawowej Nr 3
19. Bożena Kozińska - nauczyciel Szkoły Podstawowej Nr 3
20. Dorota Ruta-Zdanowicz - nauczyciel Szkoły Podstawowej Nr 3
21. Małgorzata Dziedzic - nauczyciel Zespołu Edukacyjnego
22. Bożena Perdon - nauczyciel Zespołu Edukacyjnego
23. Joanna Wodarska - nauczyciel Szkoły Podstawowej w Bukowcu
24. Krzysztof Idzikowski - nauczyciel Szkoły Podstawowej w Kalawie
25. Krystyna Frankiewicz - nauczyciel Gimnazjum Nr 1
26. Iwona Stańska - nauczyciel Gimnazjum Nr 1
27. Barbara Jednorowicz - nauczyciel Gimnazjum Nr 1
28. Mirosława Gemborska - nauczyciel Gimnazjum Nr 1
29. Maria Antonowicz - Wicedyrektor Gimnazjum Nr 2
30. Danuta Taborek - nauczyciel Gimnazjum Nr 2
31. Małgorzata Matczak - nauczyciel Gimnazjum Nr 2

Pan Krzysztof Marzec - Dyrektor Gimnazjum Nr 1 na wniosek Burmistrza Komisarza Rządowego otrzymał Nagrodę Kuratora.

Burmistrz Komisarz Rządowy Marian Sierpatowski złożył wszystkim pracownikom oświaty życzenia wielu sukcesów, kolejnych lat nauki w niezmiennie serdecznej atmosferze oraz radości z przekazywania wiedzy. Skierował również podziękowania dla nauczycieli, kadry administracyjnej i obsługi za wspieranie trudu wychowawczego i edukacyjnego, za zaangażowanie, za pasję, za to, że pomagają wdrażać ideę szkoły przyjaznej, skutecznej i nowoczesnej.

Damian Pilarczyk

Święto Zmarłych

"Czas ucieka, wieczność czeka"
(napis na zegarze słonecznym wadowickiego kościoła)

Poetka pisze:

*ci, co odchodzą są nielitościwi
odchodzą, by sprawić nam ból
bez uprzedzenia
bez ostrzeżenia
nie dają nam szansy
zostawiają nas z wyrzutami sumienia
zostawiają po sobie
niespełnione obietnice
niezapłacone rachunki
zostawiają po sobie*

*dzieci
szaliki
szczoteczki do zębów
listy
książki
i zdjęcia
z których się będą
wiecznie do nas uśmiechać...*

Dzień ten nastraja każdego do refleksji i zadumy. Myślimy nie tylko o swoich najbliższych, którzy odeszli na wieczną wartę. Także o żołnierzach, którzy oddali swe życie za wyzwolenie ojczyzny spod niemieckiej okupacji, za powrót ziemi międzyrzeckiej, Ziemi Lubuskiej i północnej do macierzy. W tym dniu odwiedzamy także ich bezimiennie groby.

Na ziemi międzyrzeckiej jest wiele miejsc pamięci narodowej. W latach 1918 - 1919 poległo tu wielu powstańców. W

walce o Pszczew, Błędzew, Trzciel i inne miejscowości. Dla upamiętnienia tych wydarzeń postawiony został w 1959 roku kamień pamiątkowy. Na jego czołowej stronie znajduje się tablica, na której jest napis: „Przechodniu wspomnij, że 40 lat temu Zjednoczony Lud Wielkopolski walczył o wolność i demokrację krainy międzyrzeckiej. Cześć Bohaterom Powstańcom 1918 - 1919. Związek Bojowników o Wolność i Demokrację w Międzyrzeczu. Styczeń 1959 rok.”

W dniu Święta Zmarłych palimy znicze i składamy wiązanki kwiatów na grobach ludzi, którym zawdzięczamy wolność. Hold złożony prochom żołnierzy, to także forma protestu przeciw wojnie.

Kazimierz Kulas

Pomnik Sybiraków na Cmentarzu Komunalnym w Międzyrzeczu



W starych pocztówkach jest coś magicznego, mają one niemal nadprzyrodzoną moc przenoszenia w czasie. Rozpoznajemy na nich miejsca bliskie i znane, lecz także inne. Patrząc na nie, możemy zobaczyć fragmenty świata, którego nie ma. Stworzone dla celów użytkowych, dawniej przenosiły informacje między ludźmi. Najczęściej po spełnieniu swojej roli, wcześniej czy później, stawały się niepotrzebne. Wielu z nich już nie zobaczymy, bo zniszczono je bezpowrotnie. Tym większe emocje budzą w nas te, na które możemy patrzeć nadal. W ostatnich latach wzrost zainteresowania dawnymi kartami pocztowymi, przywrócił je na nowo do „życia”. Z funkcji użytkowej, stały się ważnym źródłem informacji dla historyków i regionalistów. Opowiadają o minionych czasach, nie tylko obrazami, ale także informacjami zapisanymi przez ich nadawców. Wraz z rosnącym zainteresowaniem dawnymi pocztówkami, nie tylko kolekcjonerów – filokartystów,

na rynku wydawniczym pojawiły się publikacje, przedstawiające dawne karty pocztowe.

Jedną z pierwszych publikacji w regionie, przedstawiającymi dawne widokówki i ich reprinty, zostały wy-

ma opracowaniami z udziałem dawnych kart pocztowych. W latach 90. XX wieku także w Niemczech ukazały się albumy w twardej obwolucie o Trzciel (Tirschtiegel in alten Anisichten) i dawnym powiecie skwierzyńskim („Kreis Schwerin einst unserer Heimat”).

W 2007 roku ukazał się album „Zbąszynek na starej fotografii”. U naszych wielkopolskich sąsiadów swoje albumy z dawnymi pocztówkami mają już między innymi: Zbąszyń, Opalenica, Nowy Tomyśl i Lwówek.

Jako kolekcjoner i wydawca publikacji regionalnych od dawna myślałem o wydaniu albumu ukazującego miasto w starych pocztówkach. Trudnością nie do przeskoczenia był dostęp do oryginalnych kart pocztowych, których ceny na giełdach kolekcjonerskich docho-

dą do kilkuset złotych. O swoim zamierzeniu, podczas rozmowy o starych zdjęciach z Międzyrzecza (Meseritz), wspomniałem Panu redaktorowi „GL” Dariuszowi Brożkowi, który od razu zaproponował pomoc. Pan Dariusz stare pocztówki zbiera od lat i jego pokaźna kolekcja jest jedną z większych prywatnych zbiorów w województwie. Zgodził się bezinteresownie udostępnić do tej publikacji skany dawnych kart pocztowych z Meseritz – Międzyrzecza. Tak powstał album „Międzyrzecz na dawnych pocztówkach/Auf den alten Postkarten”. Treść tej książki jest dwujęzyczna, polsko-niemiecka, bo jej celem jest przedstawienie miasta byłym i obecnym mieszkańcom. Także wszystkim, którzy zaciekawieni architekturą i historią Międzyrzecza, będą chcieli zobaczyć dawny jego blask. Nakład: 500 szt., 60 str. Wydawca Druk i oprawa: JADAR Międzyrzecz. Album będzie dostępny w księgarniach. Cena ok. 20 PLN.

Andrzej Chmielewski



dane 1996 roku przez międzyrzecki magistrat („Międzyrzecz na starej fotografii”). Szczególnie aktywny w tej dziedzinie jest Świebodzin, który może poszczycić się już kilkunasto-

albumu ukazującego miasto w starych pocztówkach. Trudnością nie do przeskoczenia był dostęp do oryginalnych kart pocztowych, których ceny na giełdach kolekcjonerskich docho-

Spotkanie z byłym gangsterem

Z inicjatywy Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego w Międzyrzeczu w dniu 30 września br. (o godz. 15:00), doszło do spotkania Piotra Stępnika (i osób mu towarzyszących) z osadzonymi w Zakładzie Karnym w Gorzowie Wlkp.

Piotr Stępnik jest niezwykle osobą. W świecie mafii znany był jako „Gepard”. Za murami więziennymi spędził prawie 24 lata. 8 razy próbował popełnić samobójstwo. Dziś ma 47 lat i jest chrześcijaninem. Dzięki Bożej łasce i miłości ze złodzieja, bandyty i handlarza narkotykami stał się inną osobą. Obecnie jest terapeutą, który pomaga takim, jakim on był przed laty. Jeździ po całej Polsce, odwiedza jednostki karne oraz ostrzega młodzież w szkołach przed bagnem, w którym tkwił wiele lat.

Nadmienię jeszcze, że Telewizja Polska, w programie pierwszym, od kilku tygodni emituje w każdą czwartek o godz. 22:15, cykl reportaży pod tyt.: „Byłem Gangsterem”. Tego samego dnia, w którym

odbyło się spotkanie Piotra z osadzonymi, Telewizja Polska wyemitowała kolejny odcinek, którego bohaterem był właśnie Piotr Stępnik.



W spotkaniu, w gorzowskim ZK udział wzięło około 30 osadzonych. Oprócz skazanych, obecni byli również wychowawcy kulturalno-oświatowi. Piotr Stępnik wraz z Mirosławem Rękorajskim podzielił się z

obecnymi na sali swoimi wzruszającymi świadectwami. Mówili o tym, jak ich życie bardzo było uwikłane w zło, które czynili. Jednak dzięki Bożemu prowadzeniu, wyciągnięci zostali z przepaści, a następnie rozpoczęli nowe życie, które nacechowane jest miłością do Boga i ludzi. Mi osobiście utkwiły w pamięci słowa Piotra, który powiedział: „Żeby być chrześcijaninem, trzeba być twardzielem”. Piotr nawrócenie swoje przeżył w więzieniu i tam właśnie, jako inna już osoba, wśród recydywistów stał się „twardzielem” Pana Boga. Zmienione życie Piotra dowodzi, że z bandyty można stać się innym człowiekiem, dostrzegającym ból i cierpienie drugiego człowieka.

Oprócz składanych świadectw, śpiewane były także pieśni religijne, wykonywane przez Mirosława Rękorajskiego i Andrzeja Ciszewskiego. Na koniec spotkania osadzeni wraz z wychowawcami otrzymali Nowe Testamenty. Kończąc, ciesząc się, że doszło do spotkania Piotra Stępnika z osadzonymi w ZK w Gorzowie.

Mylę, że to, co usłyszeli, wpłynie pozytywnie na ich dalsze życie, a Piotr będzie dla nich przykładem, że można żyć inaczej.

Andrzej Nowicki

Apel Janiny Ochojskiej

„Szukamy wolontariuszy, ale też płatnych pracowników, na misje zagraniczne. Może chcielibyście się przyłączyć?” – powiedziała Janina Ochojska, szefowa Polskiej Akcji Humanitarnej w wywiadzie udzielonym Gazecie Wyborczej (Duży Format, nr 40/899 z 14 października 2010 r.). „Mówiła Pani, że nie ma wolontariuszy”

„Jest ich coraz mniej. Korzystając z okazji, jaką jest ten wywiad, chcę zaprosić do młodych ludzi. Szukamy wolontariuszy, ale również płatnych pracowników na misje zagraniczne. To nie są duże pieniądze, ale może chcieli-

byście się przyłączyć? W fundacji tutaj, w Polsce, też czekają na was ciekawe wyzwania. Zapraszam.”

Polska Akcja Humanitarna (www.pah.org.pl) działa od 1992 roku, wtedy pierwsze konwoje z pomocą wyruszyły do obłożonego Sarajewa. Od tamtego czasu niosła pomoc m.in. mieszkańcom Sudanu, Afganistanu, Palestyny, Czeczenii, Sri Lanki, Birmy, Iranu, Iraku, Kamerunu, Kazachstanu. Obecnie buduje w Sudanie studnie głębinowe. W Polsce PAH jest pomysłodawcą akcji dożywiania dzieci w szkołach „Pajacyk”.

Gdyby ktoś z czytelników KM zdecydował się na pracę w PAH prosimy o kontakt z redakcją. Prosimy o nadsyłanie relacji, artykułów, sprawozdań.

Anna Kuźmińska-Świder

MIĘDZYRZECKI UNIWERSYTET TRZECIEGO WIEKU

INAUGURACJA NOWEGO ROKU AKADEMICKIEGO

Sala starościńska muzeum wypełniona była po brzegi. Rozległ się Gaudeamus igitur. W tegorocznej inauguracji uczestniczył Dyrektor Międzyrzeskiego Ośrodka Kultury mgr **Andrzej Sobczak**, który podkreślił istotne funkcje uniwersytetu, wyeksponował edukacyjną rolę organizacji i przekazał wszystkim słuchaczom życzenie wytrwałości i osiągnięcia satysfakcjonujących wyników w nauce. W tegorocznej inauguracji wykładowca Uniwersytetu Zielonogórskiego dr **M. Tureczek** interesująco i przystępnie omówił problematykę archiwistyki. Archiwa państwowe, regionalne, zakładowe, wyznaniowe, Archiwum Główne Akt Dawnych i Narodowe Archiwum Cyfrowe – ich rola i zadania. Wykładowca zwrócił szczególną uwagę na potrzebę poznania zasobów archiwalnych znajdujących się poza granicami kraju i potrzebę popularyzacji wiedzy o archiwach. Wielkie dzięki! W części organizacyjnej dokonano wyboru nowych władz MUTW. Oto one: prezes - **Antoni Tkocz**, sekretarz - **Wacława Kurzyńska**, skarbnik - **Irena Paszkowska**; komisja rewizyjna: **Emilia Leśniewska**, **Sabina Perykietko**, **Maria Musiał**.



archiwach. Wielkie dzięki! W części organizacyjnej dokonano wyboru nowych władz MUTW. Oto one: prezes - **Antoni Tkocz**, sekretarz - **Wacława Kurzyńska**, skarbnik - **Irena Paszkowska**; komisja rewizyjna: **Emilia Leśniewska**, **Sabina Perykietko**, **Maria Musiał**.

POZNALIŚMY HISTORIĘ OBRZYCKIEGO SZPITALA

Minęły już 4 lata od naszego pierwszego spaceru do Obrzy. Poszliśmy do szpitala w tym roku raz jeszcze podziwiać jego architektoniczną zabudowę i poznać jego historię – w tym tę najtragiczniejszą tak silnie związaną z potworną eutanazją. Dzięki panu **Łukaszowi Paczkowskiemu** – niezwykle znawcy tego tematu i autentycznemu przewodnikowi po szpitalu – była to dla nas niezwykle lekcja historii. Wielkie dzięki **Dyrekcji Szpitala**. Przy pięknej jesiennej pogodzie zaufundowaliśmy sobie wspólny spacer – na zdrowie!



Minęły już 4 lata od naszego pierwszego spaceru do Obrzy. Poszliśmy do szpitala w tym roku raz jeszcze podziwiać jego architektoniczną zabudowę i poznać jego historię – w tym tę najtragiczniejszą tak silnie związaną z potworną eutanazją. Dzięki panu **Łukaszowi Paczkowskiemu** – niezwykle znawcy tego tematu i autentycznemu przewodnikowi po szpitalu – była to dla nas niezwykle lekcja historii. Wielkie dzięki **Dyrekcji Szpitala**. Przy pięknej jesiennej pogodzie zaufundowaliśmy sobie wspólny spacer – na zdrowie!

O LASACH... FACHOWO I Z PODZIWIEM

Spotkania integracyjne na ośrodku Nadleśnictwa Międzyrzecz w Głębokim stały się już tradycją. Ale tegoroczne było szczególne – wszak swą obecnością zaszczytili nas: **Pan Burmistrz Marian Sierpatowski** i **Pan Nadleśniczy mgr inż. Jerzy Pawliszak**. W barwnej, okraszanej niezwykle ciekawostkami i anegdotami gawędzie przedstawił **Pan Pawliszak** znakomicie proekologiczną gospodarkę leśną, ciężką, ale znakomicie zorganizowaną pracę całej załogi i walory turystyczne międzyrzeckich lasów. Niezwykłą atrakcją było zwiedzenie ścieżki dydaktycznej. Podziwialiśmy barwne



ilustracje mieszkańców naszych lasów, ale nie ukrywamy, że z podaniem ptaków mieliśmy sporo kłopotów. Zaproponowane przez **Pana Nadleśniczego J. Pawliszaka** konkursy zdopingowały nas do lepszego poznawania zasobów naszych lasów. Wielkie dzięki **Panie Nadleśniczcy** – niech piękny dębowy las naszym leśnikom dumnie szumi – nasze studenckie „**DARZ BÓR**”.

SPOTKANIA Z FILHARMONIĄ POZNAŃSKĄ

Pierwsze w tym roku akademickim spotkanie z muzyką należało do bardzo udanych. Trio instrumentalistów: **Kinga Mikołajska** – fortepian, **Malwina Kotz** – skrzypce, **Justyna Gertner** – wiolonczela, dało wspaniały występ. Jeszcze teraz brzmi nam w uszach – **Johannesa Brahmsa** wirtuozowski, porywający **Taniec węgierski nr 10** i jakże melancholijna, śpiewna muzyka „czterech pór roku” **Antonio Vivaldiego**. Spotkanie to otworzył - z racji obchodów 200. rocznicy urodzin **F. Chopina** – najwspanialszy Polonez koronacyjny **A-dur**.

JUŻ ROZPOCZĘŁY SIĘ ZAJĘCIA.....

W połowie października już rozpoczęły się zajęcia – lektorat języka angielskiego, niemieckiego i francuskiego, zespół chóralski „**Krag**” i gimnastyka rehabilitacyjna.

W pierwszych dniach listopada do Paradyża wyjadą studenci rozpoczynający u nas naukę. Relację z październikowych wyjazdów do **Szczecina** i **Karpacza** zamieścimy w następnym Kurierze Międzyrzeskim.

BYLIŚMY W WARSZAWIE

Po Gnieźnie i wspaniałym Krakowie przyszedł czas na poznanie dziejów i turystycznych atrakcji aktualnej stolicy Polski. Podziwialiśmy barokowy zespół pałacowy zbudowany dla **Jana III Sobieskiego** w Wilanowie, Łazienki Królewskie, historyczny **Trakt Królewski** (tu widzieliśmy **Beatę Tyszkiewicz** w trakcie udzielania wywiadu), niezwykle **Muzeum Powstania Warszawskiego**, urokliwą **Starówkę**, **Stare Powązki** - kwiaty złożyliśmy na grobie **Jerzego Waldorfa** - a na koniec odwiedziliśmy tak pięknie odnowiony dworek **Chopinów** w **Żelazowej Woli**. Ogrom niezwykłych wrażeń i pięknych przeżyć!



Zwiedzamy niezwykle urokliwą Starówkę



Przed Grobem Nieznanego Żołnierza



Przed barokową rezydencją Jana III Sobieskiego w Wilanowie



Przed Pałacem Kultury - byliśmy także na 30. piętrze



Spacer Traktem Królewskim - tutaj na Krakowskim Przedmieściu



W Żelazowej Woli przed odnowionym dworkiem Chopina



Gimnazjum nr 2 im. Adama Mickiewicza zdobyło Europe

Dnia 24 września w Gorzowie, w Gimnazjum nr 3, odbył się konkurs „Zdobądź Europę!”. Konkurs ten był zorganizowany w Gorzowie po raz drugi przez Lubuski Punkt Informacyjny Europe Direct z okazji Europejskiego Dnia Języków Obcych, obchodzonego co roku 26 września. Konkurs był świetną okazją do zabawy i sprawdzenia swojej wiedzy. Uczniowie brali udział drużynowo w różnych konkurencjach na 10 stacjach. Naszą szkołę reprezentowali: Aleksandra Guzowska z klasy IIB, Gabryela Różańska z klasy IIIA i Iwo Czerniewski z klasy IIE. Zadania dotyczyły krajów Europejskich, a konkurencje były w dwóch językach – niemieckim i angielskim. Uczniowie musieli rozpoznać sławne osoby z Europy, zabytki różnych państw, ułożyć w kolejności słowa Ody do radości - hymnu Unii Europejskiej, rozpoznać hymny różnych państw, wykonać plakat propagujący naukę języków obcych i zaśpiewać piosenkę karaoke po angielsku! Nasi uczniowie pokonali wszystkich – mocna drużyna w zabawnych strojach pokazała klasę i wiedzę. Uczniowie Gimnazjum nr 2 wykazali się nie tylko wiedzą, ale i otwartością, która jest niezwykle ważną cechą, zdecydowanie ułatwiającą naukę języków obcych. Poza zdobyciem pierwszego miejsca, zdobyliśmy także wyróżnienie za oryginalne stroje. Start w nowy rok szkolny był wysmienity. Cieszymy się, że wzięliśmy udział w konkursie i że wygraliśmy! Za rok spróbujemy zdobyć zwycięstwo ponownie!

Opiekun uczniów, nauczyciel j.niemieckiego Joanna Kozakiewicz



Sprzątanie świata w SP 3

Dnia 17 września 2010 r. dzieci Szkoły Podstawowej nr 3 wraz z opiekunami uczestniczyły w ogólnopolskiej akcji „Sprzątanie świata”. Wyposażeni w rękawice i worki na śmieci wszyscy ruszyli sprzątać okolice szkoły, sąsiednich osiedli, zamku i wsi Święty Wojciech. Akcja przebiegała bardzo sprawnie, dzieci wykazały dużą aktywność w czynieniu Ziemi bardziej przyjaznej i czystszej.

Działania ekologiczne w Szkole Podstawowej nr 3 to nie tylko posprzątanie przyległych szkole okolic, to także program wychowawczy i realizowane w nim hasła ochrony przyrody, prawidłowej segregacji śmieci, a tym samym - budzenie świadomości ekologicznej, głównie tych najmłodszych. Mając to na uwadze, w szkole mogliśmy obejrzeć przedstawienie przygotowane przez klasę III A i panią mgr Małgorzatę Wysotę. W pierwszych scenach zobaczyliśmy dzieci, które będąc na pikniku w lesie hałasują i zaśmiecają las pozostawiając po sobie różnego rodzaju śmieci. Po ich wyjściu, w kolejnej scenie pojawiła się następna grupa dzieci, tym razem przyjaznych Ziemi. Zaczęli oni sprzątać po poprzednich gościach lasu. W wizualny, czytelny sposób dzieci pokazały widzom, jak należy segregować śmieci. Na koniec usłyszeliśmy piosenkę „Śmieci precz” będącą dobrym podsumowaniem i utrwaleniem tej krótkiej, ale przemawiającej do uczniów lekcji.

Agnieszka Marecka



Rajd do Gorzycy

W sobotę 9 października br. odbył się jesienny rajd turystyczny. Dwie trasy, pieszą i rowerową, pokonało ponad 100 osób. Skromna grupa rowerowa przejechała dwukrotnie dłuższą trasę, odwiedzając przy okazji pozostałości średniowiecznego grodziska nad Zalewem Błędzskim. Rajd był połączony z biegiem na orientację. Metą trasy było pole namiotowe Maya nad Obrą w Gorzycy, obok pałacu rodu von Kalckreuth. Organizatorzy i sponsorzy zadbał o wiele atrakcji dla wszystkich uczestników. Rajd wygrała drużyna „Wesołe płomyki” prowadzona przez drużynową Monikę Czerwińską, ze szczepla ZHP „Płomienie” działającego przy Szkole Podstawowej nr 2. Nagrodą był puchar ufundowany przez starostę międzyrzeckiego Grzegorza Gabryelskiego.

Tekst i foto Andrzej Chmielewski

wojciech

włodarski

najlepszy gospodarz dla Międzyrzecza

Jeśli nie chcesz partyjniactwa,
jeśli chcesz zgodnej współpracy oraz
nowoczesnej i dostatniej gminy, która
współpracuje i zdobywa kasę z Unii,
dba o edukację i bezpieczeństwo,
jeśli zależy ci na pracy dla Ciebie
twoich dzieci albo chcesz prowadzić
swoje interesy i wykonywać usługi dla gminy, to

21 listopada powiedz TAK

oddaj swój głos na mnie w wyborach
burmistrza. Startuję również do rady
gminnej otwieram listę w okręgu nr 3.

**Włodarski - ostatni na liście,
pierwszy w mieście i gminie"**

www.wojciechwłodarski.pl

Materiał wyborczy KWW Wojciecha Włodarskiego

wojciechwłodarski@onet.pl

Zmian w Muzeum odsłona pierwsza

Ekspozycja stała w Muzeum wzbogaciła się o makietę Międzyrzecza. Umieszczona w dziale etnograficznym, dużych rozmiarów, będzie podświetlona. Historia naszego grodu na przełomie 1815 – 1945 r. widziana z lotu ptaka, na mapach i makiecie. W zakolu Obrzy i Paklicy, z zarysami głównych ulic, rozkładem urbanistycznym, zaznaczonymi głównymi obiektami, kościołami, ratuszem, zamkiem, stadionem - obraz miasta sprzed lat. Obok na ścianie mapy miasta z, nałożonym na współczesny, obrazem topograficznym z 1780 r.

Miejsce, gdzie mieszkamy, z którym się identyfikujemy, wyglądało tak 150 lat temu. Poglądowej lekcji na temat naszej małej ojczyzny towarzyszyć będzie wykład dyr. Muzeum Andrzeja Kirmiela, połączony z seansem, ilustrowany fotografiami, na którym w ciekawy i niebanalny sposób można będzie poznać wielowiekową, i możliwie wielostronną, historię naszego dzisiaj miasta.

Gadżet, nie tylko dla młodzieży – panel dotykowy, bardzo prosty w obsłudze, umieszczony został w holu Muzeum. Jak mówi dyrektor Muzeum, to już standard w takich placówkach. Wirtualna, przed rzeczywistą, wycieczka po obiektach należących do zespołu muzealnego, salach i zbiorach muzealnych, krótkim i treściwym objaśnieniem najcenniejszych eksponatów. Lekkie uderzenie opuszką palca i wędrujemy po kolejnych salach, wychodzimy do zabytkowego zespołu parkowego, nad fosę. Wyraźne ostre zdjęcia, zachęta do zwiedzania, bycia we wzrokowym kontakcie z zabytkiem kultury i sztuki dawnych epok.

Muzeum w Międzyrzeczu, nic nie tracąc ze swojej statutowej funkcji ochrony powierzonych zabytków, zamierza otworzyć się, i otwiera się, na młodego widza, pokolenie współczesne, korzystające z najnowszych osiągnięć techniki. Jedną z nich jest zadowalająca informacja dla turysty o obiektach wartych obejrzenia w naszej gminie, o co tak często pytają ludzie przyjeżdżający do



nas w sezonie. Panel dotykowy jako narzędzie będzie zbiorem takich informacji, o MRU w Pniewie, na temat kompleksu architektonicznego i powstającej wystawie stałej w Obrzyczach, Muzeum „Dom Szwecja” w Pszczewie. Informacja dla turysty dostępna na żądanie, również nasze Muzeum wpisze się do tej sieci. Mamy społeczeństwo informacyjne, jak mówi pan Kirmiel, trzeba przyjąć ten fakt do wiadomości. Uczyć w sposób nowoczesny i nieszablony rzeczy istotnych, takich jak nasza identyfikacja z kulturą, poszanowanie dla zabytków znajdujących się obecnie w naszym posiadaniu.

Iwona Wróblak

Święto Ziemniaka w Przedszkolu „Pod Jarzębinką”

Ostatnie piękne, jesienne dni nastrajają do zabaw i spędzania czasu na świeżym powietrzu. Już od wczesnych godzin porannych 11 października 2010 roku w naszym przedszkolu było bardzo wesoło, cały czas grała muzyka informująca o uroczystości. Wszyscy czekali na pierwsze śniadanie, aby wkrótce móc rozpocząć kolejny ciekawy dzień jesieni, który rozpoczął się od pracy plastycznej wykonanej ziemniaczanymi stempelkami. Następnie wszystkie grupy zebrały się na placu przestylizowanym wokół ogniska, aby rozpocząć oczekiwany dzień pieczonego ziemniaka. Powitania wszystkich uczestników ziemniaczanego święta dokonała Pani dyrektor, a następnie p. Halinka rymowaną zachęciła do wspólnej zabawy. „Święto dziś ziemniaka mamy, tak więc wszystkich zapraszamy. Na konkursy i zawody. Do koleczek w płasy tany. Niech zjednoczą się dzieci i niech mają dziarskie miny. Uśmiech, humor i zabawa, to jest dzisiaj najważniejsza sprawa”. Dzieci wybrały ziemniaczanego króla i królową i w orszaku, oczywiście „królewskim”, wyruszyły na ziemniaczane pole. Tam czekało na nich wiele atrakcji: wykopki ziemniaków w płaskownicy, sadzenie i zbieranie ziemniaków, rzut ziemniakiem do celu, oraz słalom z przeszkodami z ziemniakiem na łopacie. Były również zabawy integracyjne np.: Wędrujący ziemniak. Przy wesołych dźwiękach piosenek dzieci wykonywały ziemniaczane „tańce polamańce”. Konkurencje zakończone, punkty przyznane, dyplomy też. Nasze ziemniaki już upieczone, można je teraz ze smakiem zjeść. „Kartofel, kartofel robił śmieszne miny, więc go dzieci zjadły, bo go polubily”. Trudno było wrócić do sal przedszkolnych po takich atrakcjach. Uwierceniem Święta Pieczonego Ziemniaka był jesienny konkurs plastyczny i wystawa



pt. „Ziemniaczane stworki”. Zaprosiliśmy dzieci i ich rodziców do udziału w konkursie. Rodziny wspólnie pracowały, by wyczarować wspaniałe „cudaki z ziemniaków”. Efekty pracy przesyłały nasze oczekiwania. „Ziemniaki różne kształty mają na wyobraźnię naszą działają. Niech więc powstają ludziki, zwierzątka i ufoludki, a nawet ptaki...”. Święto Pieczonego Ziemniaka na stałe wpisało się w kalendarz imprez naszego przedszkola. Takie spotkania pomagają naszym maluchom poznać i docenić wartość przyjaźni i wspólnej zabawy.

Halina
Kołodziejczyk



Pożegnanie lata - 2010

W dniu 5 września 2010 r. członkowie Stowarzyszenia Osób Chorych na Celiakię i Inne Zespoły Złęgo Wchłaniania pożegnali lato 2010 na imprezie integracyjnej w Pniewie. Na pożegnanie przyjechali nasi członkowie i sympatycy z Gorzowa Wlkp. i Poznania. Dzięki uprzejmości Pana Tomasza Blochowicza - szefa Podziemnej Trasy Turystycznej w Pniewie mogliśmy obejrzeć wystawę oraz część podziemnej trasy Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego. Po interesującej wycieczce, zmęczeni nieco bezglutką z apetytem zjedli przygotowany wcześniej posiłek bezglutenowy. W czasie podróży produkty lub posiłki bezglutenowe często przewożymy w swoich plecakach lub bagażu. Następnie przy ognisku prowadzono rozmowy i dyskusje nie tylko o diecie bezglutenowej. Dobra pogoda zachęcała do gier i zabaw na świeżym powietrzu. Dziękujemy Masarni Dorota i Mieczysław Karatysz za przygotowanie dietetycznych kiełbasek na ognisko, Panu Janowi Skoczylas za udostępnienie świetlicy sołeckiej, Burmistrzowi Komisarzowi Rządowemu Marianowi Sierpatowskiemu za pomoc finansową przy realizacji programu profilaktyki celiakii.

W siedzibie stowarzyszenia można zapoznać się z materiałami informacyjnymi m.in. z najnowszą publikacją „Celiakia – wiedzieć więcej – Poradnik 2010”. Ciekawy poradnik pod patronatem medycznym prof. dr hab. n. med. Mieczysława Czerwionko-Szaflarskiej otrzymaliśmy w czasie konferencji Akademii Zdrowia Celiaka, która odbyła się w dniu 25.09.2010 r. w Bydgoszczy.

Więcej informacji: Międzyrzecz, ul. Konstytucji 24, wtorki godz. 17,00-18,00 oraz w internecie: www.celiakia.nom.pl; e-mail: oddzialmiędzyrzecz@op.pl; tel. kontaktowy: 503746200

Zarząd Oddziału Terenowego w Międzyrzeczu

POŻYCZKA TU I TERAZ

MARZENIA NA ZAMÓWIENIE

- Maksymalna kwota kredytu bez zabezpieczeń – nawet do 50 000 zł
- Długi okres kredytowania – nawet do 5 lat
- Stała wysokość rat w całym okresie kredytowania
- Dodatkowo ubezpieczenie na życie i od utraty pracy

www.bgz.pl
Infolinia 801 123 456 (tel. stacjonarne, Era, Orange, Plus, Play), +48 22 530 71 00 (pozostałe sieci i z zagranicy).
Opłata za połączenie według cennika operatora.

Bank **BGZ**
Pieniądze są dla ludzi

PROMOCJA!!!
PROMOCJA!!!
PROMOCJA!!!
PROMOCJA!!!

0% prowizji
od 18.10 do 05.11

Oddział Banku BGZ w Międzyrzeczu

ul. Rynek 7

tel. 95 742 7053; 742 7045; 742 1513; 742 7042-43

RRSO wynosi 15,7% dla kredytów z oprocentowaniem 17,7% i opłatą przygotowawczą 0%, spłacanych w równych ratach kapitałowo - odsetkowych.

PAKIET e-PLAN FIRMA

PAKIET NOWOCZESNYCH ROZWIĄZAŃ ZA SYMBOLICZNĄ ZŁOTÓWKĘ

Podpisz tylko jedną umowę i korzystaj z pełnego zestawu narzędzi bankowych niezbędnych do prowadzenia nowoczesnej firmy. Twojej firmy.



Kredyty dla małych
i średnich przedsiębiorstw

Zapraszamy
Międzyrzecz, ul. Rynek 7
tel. 95 742 70 40; 742 70 44; 605 910 303

Bank **BGZ**
Pieniądze są dla ludzi

Wieczór... z Italo Disco

BAL OSTATKOWY 27 listopada 2010



CENTRUM TURYSTYCZNE

DUET

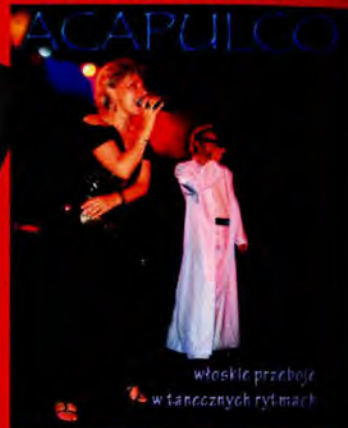
Jacek & Beata Betz

601 57 65 93

fax (95) 742 22 56



**Gwiazda wieczoru
Zespół ACAPULCO**



- MUZYKA Z ITALII I NIE TYLKO
 - WŁOSKA KUCHNIA
 - POKAZY TAŃCA
 - NIEPOWTARZALNY
- ROMEK AWIŃSKI, jako prowadzący**

Rezerwacje tel. 601 57 65 93, (95) 742 22 56

* Cena 100 złotych od osoby

Sklep Jubilerski *Limex*

Międzyrzecz
30 Stycznia 6
tel. 95-742-2504

czynny pn-pt 9.30-17.30
sobota 10.00-13.00



Kolekcje biżuterii srebrnej

Oferujemy ponad 200 różnorodnych wzorów obrączek produkowanych w najnowszych technologiach.



Wykonanie większości obrączek jak i wiele innych wyrobów można zlecić jako usługę.



Prowadzimy również skup złota.

Konsekwentnie i uczciwie

REMIGIUSZ LORENZ KANDYDATEM NA BURMISTRZA MIASTA I GMINY MIĘDZYRZECZ



List otwarty do mieszkańców miasta i gminy Międzyrzecz

Szanowna Pani! Szanowny Panie! Szanowny wyborco!

Wybory samorządowe zbliżają się wielkimi krokami. Już 21 listopada spotkamy się przy urnach wyborczych, by zdecydować o przyszłości naszego regionu. Wielu mieszkańców miasta i gminy Międzyrzecz jest niezadowolonych z obecnej sytuacji. Ja również dostrzegam te problemy. Rosnące bezrobocie, brak inicjatyw gospodarczych, kłótnie polityczne, nieumiejętne wydatkowanie środków gminnych i uniijnych oraz małe szanse na rozwój dla młodych ludzi – to priorytety, z którymi powinien zmierzyć się przyszły burmistrz i wybrani samorządowcy.

Pomimo przynależności do Platformy Obywatelskiej, po głębokiej analizie oraz wsparciu wielu z Państwa zdecydowałem się wystartować w wyborach na stanowisko burmistrza z niezależnego komitetu wyborczego. Nadal popieram Platformę Obywatelską, jednak na szczeblu naszej gminy i dla jej dobra postanawiam odciąć się od lokalnej polityki, której sposób praktykowania przestał mi odpowiadać.

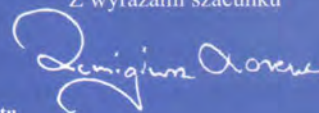
Otwieram się na samorząd, by wspólnie z Państwem realizować zadania administracyjne, wynikające z potrzeb miasta i gminy Międzyrzecz. Kampanię wyborczą rozpoczynam dopiero teraz, gdyż nie jestem zwolennikiem przedwczesnych agitacji i angażowania się w niepotrzebne spory.

Podstawowe prawo państwa demokratycznego daje możliwość ubiegania się o stanowiska obsadzone w drodze wyborów wszystkim obywatelom. Po latach przepracowanych w Międzyrzeczu – w szczególności czterech ostatnich, gdy piastowałem urząd Wicestarosty Międzyrzeckiego – pragnę poddać się społecznej ocenie. Najlepszym potwierdzeniem moich kompetencji są sfinalizowane w tej kadencji inwestycje powiatowe: most i droga objazdowa w Policku, droga w Stołuniu, droga w Twierdzielewie, zatoka autobusowa w Trzcielu, a przede wszystkim wyremontowane Gimnazjum nr 1 i I Liceum Ogólnokształcące w Międzyrzeczu, wraz ze zmodernizowaną salą gimnastyczną. Mam nadzieję, że mój trud i zabieganie o liczne zewnętrzne dofinansowania zostaną przez Państwa docenione.

Opowiadam się za wszelkim postępem, dlatego stawiam na rozbudowę naszego regionu poprzez infrastrukturę, zakłady przemysłowe oraz wspieranie prywatnej działalności gospodarczej. Pragnę wykorzystać moje wykształcenie i zdobyte doświadczenie na dynamiczne, przejrzyste zarządzanie miastem i gminą. Dzięki wiedzy technicznej będę dążył do wnikliwego kontrolowania przygotowywanych przetargów oraz planowania i realizacji budżetu mającego służyć mieszkańcom. Nie wskazując przyczyn zaistniałej w naszej gminie złej kondycji, pragnę odpracować stracone lata i pozyskać unijne fundusze, by Międzyrzecz był miastem prawdziwie europejskim. Jestem przekonany, że hasło „konsekwentnie i uczciwie” nie jest tylko pustym sloganem, lecz wieloletnią wizją rozwoju „naszej małej ojczyzny”, w której realizację szczerze wierzę.

Jako, że związany jestem z naszą gminą od urodzenia, znam lokalne potrzeby i bolączki Międzyrzeczan. Wiem, że drzemie w nas, mieszkańcach tego regionu ogromny potencjał, niestety nie wykorzystany przez dotychczas rządzących. Jeśli obdarzą mnie Państwo swoim zaufaniem dołożę wszelkich starań, aby wywiązać się ze składanych obietnic w imię wspólnego dobra.

Z wyrazami szacunku



Kandydaci do Rady Miejskiej

Kandydaci do Rady Powiatu

Okręg nr 1

1. Maria Jaruta
2. Lidia Stucka
3. Marian Bogdan Łabuza

Okręg nr 2

4. Zbigniew Dębicki
5. Dorota Ruta – Zdanowicz
6. Radosław Karolak
7. Karol Sołoduha
8. Beata Wiśniewska
9. Alina Hoffmann
10. Dorota Węglowska
11. Maria Lakoma

Okręg nr 3

12. Andrzej Chmielewski
13. Nowak Stefan
14. Edward Wrzosek
15. Iwona Kryśkiewicz
16. Elżbieta Kufel
17. Piotr Makarewicz
18. Sebastian Siwak
19. Karolina Witkowska
20. Marek Judek
21. Renata Warzych

Okręg nr 4

22. Grzegorz Oniszczyk
23. Edward Żuk
24. Sławomir Kręciszewski
25. Aleksandra Gomula
26. Alicja Hoffmann
27. Jerzy Kardela

Okręg Błedzewski, Przytoczna – 1

1. Wioletta Tomezyk
2. Bronowski Mariusz
3. Grzegorz Skoluda
4. Barbara Rudzińska
5. Brygida Konieczna
6. Dorota Dymnicka

Okręg Międzyrzecki – 2

1. Kazimiera Odziomek
2. Jerzy Różycki
3. Jolanta Wojtyś
4. Radosław Lorenz
5. Boleśław Oniszczyk
6. Andrzej Skrzydło
7. Dariusz Mukomilow
8. Dariusz Jankowski
9. Agnieszka Śnieg

Okręg Pszczewski, Trzcielski – 3

1. Piotr Adamski
2. Małgorzata Marchewka
3. Ryszard Kasprowiec
4. Filip Kucera
5. Ryszard Gajewski

Okręg Skwierzyński – 4

1. Ferdynand Sańko
2. Ligia Panek
3. Tamara Gadzička
4. Marcin Śniowski
5. Janusz Stankiewicz

Zapraszamy do odwiedzenia strony internetowej www.remigiuszlorenz.pl

Marszałek Województwa Lubuskiego

Laureat Samorządowego Oskara 2010

Numer 1 na liście Platformy Obywatelskiej



Kandydat na Radnego
Województwa Lubuskiego

Marcin Jabłoński

Razem budujemy Lubuskie. Z dala od polityki.



Drodzy Międzyrzeczanie,

lata 2008 – 2010 to dla regionu lubuskiego czas bardzo intensywnej i wyťažonej pracy związanej z wykorzystaniem szans związanych z poprawą jakości życia każdego z nas – Lubuszan. Jestem przekonany, iż szansę tę w pełni wykorzystaliśmy.

Województwo lubuskie jest niekwestionowanym liderem w sprawnym pozyskiwaniu środków unijnych i efektywnym ich wykorzystaniu. Dla porównania w sierpniu 2008 roku, gdy obejmowałem urząd Marszałka Województwa Lubuskiego, nasz region był na ostatnim miejscu w rankingach wykorzystania środków unijnych. Od tamtego czasu sytuacja zmieniła się w sposób diametralny, a region nasz, dzięki decyzjom Samorządu Województwa i zaangażowaniu zwykłych Lubuszan, stał się wzorem dla innych.

Dobrym przykładem wykorzystania unijnych środków jest Powiat Międzyrzecki. W ciągu dwóch lat zostało zrealizowanych tu wiele inwestycji, które w sposób znaczący wpłynęły na polepszenie naszej jakości życia. Wspólnymi siłami udało się doprowadzić do osiągnięcia wyznaczonych celów. Wysokość dofinansowania ze środków unijnych w ramach Lubuskiego Regionalnego Programu Operacyjnego sięgnęła łącznie blisko 55 mln zł.

Wśród wielu projektów, na które miałem przyjemność podpisać dofinansowanie, jednym z najważniejszych była budowa krytej pływalni w Międzyrzeczku oraz rozbudowa i modernizacja oczyszczalni ścieków w Przytocznej wraz z rozbudową sieci kanalizacyjnej. Oprócz tego zainwestowaliśmy również w infrastrukturę drogową. Dzięki tym i wielu innym przedsięwzięciom, jakość życia w Powiecie Międzyrzeckim znacznie się poprawiła.

Środki pozyskiwane z Unii Europejskiej przeznaczaliśmy także bezpośrednio na rozwój ludzi. W ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, udało się pozyskać ponad 16 mln zł. Otrzymane fundusze przeznaczaliśmy przede wszystkim na działania mające na celu zwiększenie zatrudnienia, poprzez szkolenia poprawiające poziom wykształcenia i pozwalające na przekwalifikowanie się. Dodatkowo fundusze te, pozwoliły również na wsparcie osób, które zakładały własną działalność gospodarczą. Wszystkie te działania wpłynęły na poprawę jakości życia i funkcjonowania zarówno w Powiecie Międzyrzeckim jak i w całym regionie lubuskim.

Przez najbliższe lata zamierzam wciąż dbać o sprawne wykorzystanie środków unijnych, z których niewątpliwie znaczny odsetek zostanie przeznaczony dla mieszkańców Powiatu Międzyrzeckiego. Będzie to motorem dalszego intensywnego rozwoju. Powodzenie tych działań zależy od wszystkich mieszkańców zarówno całego regionu jak i lokalnych społeczności.

Dobro mieszkańców województwa lubuskiego w tym oczywiście mieszkańców Powiatu Międzyrzeckiego to jeden z moich najważniejszych celów. Nie powierzajmy, zatem naszej przyszłości ludziom przypadkowym... razem budujemy lubuskie!

Marcin Jabłoński

Polecam moją stronę: www.marcinjablonski.eu



MIEJSCE



Komitet Wyborczy SLD

**Edward
FEDKO**



**Sojusz Lewicy
Demokratycznej**

sejmik województwa

człowiek dom praca



**Sojusz Lewicy
Demokratycznej**

KANDYDACI DO RADY M

OKRĘG NUMER 1



1.

**BARBARA JADWIGA
BIEDZIAK**



2.

**RYSZARD ANTONI
BOROWIEC**



3.

**ANIELA JOLANTA
PACHOLAK-STRYCZEK**



4.

**ARTUR MAREK
RUCKI**



5.

**GRZEGORZ MAREK
WOŹNIAK**



6.

**JÓZEF
KACZMAREK**

OKRĘG NUMER 2



1.

**EUGENIUSZ
SAWIŃSKI**



2.

**ROMUALD JAN
SIKORSKI**



3.

**RYSZARD
WOJNIUSZ**



4.

**MARCIN TOMASZ
PRZEWORSKI**



5.

**SEBASTIAN TOMASZ
CIESIOŁKA**



6.

**JAKUB
SZYMAŃSKI**



7.

**MARCIN
DWOJEWSKI**



8.

**SŁAWOMIR MAREK
MULARSKI**



9.

**JERZY JÓZEF
JANIK**

człowiek

MEJSKIEJ W MIĘDZYRZECZU

OKRĘG NUMER 3

1

LISTA NR



1.

DANIEL PAWEŁ
GĄDEK



2.

BOGUSŁAW
TYBURSKI



3.

LESZEK ZDZISŁAW
DUHAN



4.

MARIA
LECHERT



5.

KRZYSZTOF JÓZEF
KOCHAN



6.

KRZYSZTOF
BAK



8.

SYLWIA ELŻBIETA
GREŁA



9.

MAREK
WRÓBEL

OKRĘG NUMER 4



1.

JERZY JAN
GĄDEK



2.

JULIA MAŁGORZATA
GÓRNA



3.

PAWEŁ
GALL



4.

ARKADIUSZ
MADZELA



5.

WINCENTY
BIELECKI



6.

MAREK STANISŁAW
OBST



7.

MAREK JÓZEF
HARKOT



8.

DARIUSZ
SKARŻYŃSKI



Sojusz Lewicy
Demokratycznej

om

praca

KANDYDACI DO RADY POWIATU W MIĘDZYRZECZU



**Sojusz Lewicy
Demokratycznej**

1

LISTA NR

OKRĘG NUMER 2



1.
**KAZIMIERZ JÓZEF
PUCHAN**



5.
**ANDRZEJ MARCIN
KURTEK**



2.
**JOANNA
KASPRZAK-PERKA**



6.
**ADAM
SIDOROWICZ**



3.
**ZBIGNIEW
SMEJLIŚ**



7.
**JAN ANDRZEJ
POMESNY**



4.
**WIESŁAWA
CHAMIENIA**



8.
**JAN
CAŁUS**

9.
**MIECZYŚLAW PIOTR
LAMCHA**



**Sojusz Lewicy
Demokratycznej**

człowiek

dom

praca



Pakiet Nestor



Rachunek Nestor z oprocentowaniem 5%
bez opłat za prowadzenie

**Atrakcyjna pożyczka
Nestor** z niskim oprocentowaniem



MIĘDZYRZECZ ul. Waszkiewicza 4, tel.: (95) 742 10 87

Wielkopolska SKOK posiada CERTYFIKAT PN-EN ISO 9001:2001

*infolinia 801 801 001

*opłata za połączenie 0,35 zł (z VAT)

www.wielkopolskaskok.pl



INTERMARCHÉ

Muszkietierowie

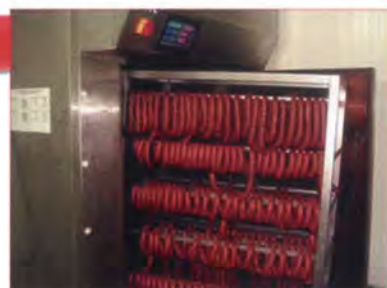


66-300 Międzyrzecz, os. Kasztelańskie 3
66-400 Skwierzyna ul. 2 Lutego 15A

“My w **INTERMARCHÉ** wędzimy sami”



Wędliny własnej roboty



Zapraszamy po wędliny własnej produkcji- codziennie i na miejscu- wg tradycyjnych receptur i bez użycia jakichkolwiek konserwantów czy barwników. Możliwe to jest dzięki zainstalowanej w naszym sklepie komorze wędzarniczej, wytwarzającej naturalny dym wiórków drewna bukowo-olchowego.

Wędliny tuż po ostygnięciu dostępne są dla KLIENTA.

“Do nas Szanowny Panie po wędliny jak w dym”

KOMITET WYBORCZY **PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ**



Grabarek Grzegorz

Poz. nr 1 kandydat do sejmiku lubuskiego,
okręg 2
Kandydat na Burmistrza Międzyrzecza



Marcin Stroiński

Kandydat do sejmiku lubuskiego
okręg 2 poz 6



Jerzy Szczepaniak kandydat
do powiatu okręg 4 poz. 1



Ewa Pluta kandydat do rady po-
wiatu międzyrzeckiego okręg 1
poz. 1

Beata Kwiatkowska kandydat
do powiatu okręg2 poz. 1



Marian Gomuła kandydat do
rady miasta Międzyrzecz okręg
1 poz. 1

Sylwester Dopierała kandydat do
rady miasta Międzyrzecz okręg 3
poz. 1



Ludzie to nasz kapitał

Szanowny Wyborco

Jestem Międzyrzeczką od urodzenia. Jako pierwsza kobieta w historii Gminy kandyduję na stanowisko Burmistrza Międzyrzecza.

Od 37 lat, pełniąc szereg funkcji zawodowych i społecznych poznałam problemy mieszkańców Gminy Międzyrzecz.

Drugą kadencję jestem radną powiatu, obecnie pełnię funkcję Przewodniczącej Rady, co pozwoliło mi poznać pracę w samorządzie.

Służba samorządowa na stanowisku Burmistrza jest dla mnie wielkim wyzwaniem. Zamierzam tę funkcję pełnić z zaangażowaniem, odpowiedzialnością, zgodnie z prawem i miłością do ludzi.

Moim mottem jako Burmistrza Międzyrzecza będzie praca, praca i jeszcze raz praca.



SZANOWNI MIESZKAŃCY GMINY MIĘDZYRZECZ

Swój program kieruję **do Was** i wspólnie z **Wami** będę budowała - „**Nasz Dom - Ziemię Międzyrzeczką**” - miejsce naszego wspólnego zamieszkania i pracy”.

Skupię się głównie na tworzeniu miejsc pracy, miejsc dla dzieci w przedszkolach i żłobkach.

Mój styl zarządzania będzie oparty na decyzjach konsultowanych i akceptowanych **przez Was**.

Udowodnię, że kobiecy styl jest twardy, efektywny i sprawiedliwy, adekwatny do stylu pracy: „**NAS - MIĘDZYRZECZAN**”

SZANOWNY WYBORCO

Kobieca intuicja mi mówi, że Twój głos nie będzie zmarnowany, **głosuj na**

ZOFIĘ PLEWA

Liczę na **Twój głos** w dniu 21 listopada 2010r. za co – **DZIĘKUJĘ**

Z poważaniem
Zofia Plewa

CENTRUM MEBLOWE

ORMEB MEBLE ORLIK

ul. Poznańska 106 w Międzyrzeczu
(zielona hala za Zemarem, kierunek Pszczew)
pn-pt. 9.00-17.30, sobota 9.30-13.30
ZAPRASZAMY tel. 95-741-22-55



Mebel **VOX**



Evolve

www.ormebmeble.pl



Sygma Bank



BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI „DOM”

66-300 MIĘDZYRZECZ OS.CENTRUM 8

tel/fax 95-741-10-23; 95-741-26-49; 508 147 224

e-mail: bondom@o2.pl, www.bondom.republika.pl

Członek Włp. Stowarzyszenia Pośredników w Obrocie Nieruchomościami

Biuro ubezpieczone, Licencja Zawodowa nr 2783, nr 3465

OFERTA INWESTYCYJNA! PEWNY ZYSK PRZY PODZIALE!

MIĘDZYRZECZ - Kierunek Wolsztyn, ul. Konstytucji 3 Maja.

Działka o powierzchni 2,45 ha, gospodarstwo rolne bez zabudowań. Nieruchomość znajduje się w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Międzyrzecz, w trakcie podziału na cztery działki. Doskonała lokalizacja, blisko centrum a zarazem na uboczu. W pobliżu osiedle luksusowych domów jednorodzinnych i nowoczesny blok mieszkalny w trakcie budowy. Granica działki przylega do malowniczo wijącej się odnogi rzeki Paklicy. Media przy działce.



**DOPUSZCZALNA STREFA
ZABUDOWY:**

- BLOKI WIELORODZINNE

- OSIEDLE DOMKÓW
JEDNORODZINNYCH

- SZEREGOWCÓW

- ZABUDOWY
BLIŹNIACZEJ

Cena: 40 zł/m².

Zapraszamy do składania
proponycji cenowych i
współpracy.

Możemy pomóc i doradzić
w otrzymaniu kredytu.



FIRMA ADBUD

USŁUGI BUDOWLANE
MIĘDZYRZECZ



KOM. 601 749 603
FAX (0-95) 742 11 66
biuro@firma-adbud.pl
www.firma-adbud.pl

- DORADZTWO TECHNICZNE
- PROJEKTY
- KIEROWNIK BUDOWY
- NADZÓR TECHNICZNY
- ROBOTY STANU ZERO
- STAN SUROWY
- ROBOTY WYKOŃCZENIOWE
- MAŁA ARCHITEKTURA

kom. 601 749 603
www.firma-adbud.pl

tel/fax. (0-95) 742 11 66
mail: biuro@firma-adbud.pl

UCZNIOWIE Z MIĘDZYRZECZA ŚLADAMI TALENTU CHOPINA



Bardzo dużo, tego lata i jesieni, jest koncertów w naszym pocziwym Międzyrzeczu. Multum imprez kulturalnych, różnego rodzaju, dla różnych gustów. Nie braknie koncertów muzyki klasycznej. W ten ostatni rodzaj wpisuje się, jak najbardziej, IV Koncert Jesienny, zorganizowany przez Stowarzyszenie „Święty Jan Chrzciciel”, dzięki przychylności i pomocy ks. dziekana Marka Walczaka.

Już czwarty, organizowany przez prezesa Stowarzyszenia Teresę Chamienię, tym razem dedykowany jest Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II, z puszką na renowację zabytkowych unikalnych fresków odkrytych na ścianach kościoła.

Coroczne festyny rodzinne, organizowane przez panią Chamienię, do parku koło kościoła św. Jana ściągają rzeszę ludzi. Zawsze są świetnie zorganizowane, z mnóstwem atrakcji dla osób w każdym wieku. Koncert jesienno – to skromny tytuł dla dużego zamierzenia kulturalnego, gdzie każdy szczegół jest zaplanowany, a w organizację pani prezes i liczni wolontariusze wkładają kilka miesięcy wyłożonej pracy.

Coroczne te koncerty są coraz lepsze, a na tegoroczny dwugodzinny pani Teresa ściągnęła najlepszych filharmoników z Poznania i Zielonej Góry.

Koncert, ze zjawstwem tematu, prowa-

Griega, twórcy norweskiej muzyki – Suita Peer Gynt – „W grocie Króla gór”. Solo – na saksofon i akompaniujący mu fortepian – mgr T. Nowak, zagrał ucerzył C. Nowakowskiego młodzieńca Bartosza Telega – utwór J. Ph. Telemanna, niemieckiego kompozytora zainteresowanego polską muzyką – Sonata cz. I „Siciliana”, cz. II „Spirituoso”.

Harfa i śpiew. Tego jeszcze nie słyszeliśmy w kościele św. Jana. Harfa celtycka. Instrument ten towarzyszy człowiekowi od zarania dziejów. Zawsze był ekskluzywny. Umieszczony jest w godle Irlandii. Michał Zator, nieskazitelnym angielskim, ciepłym tenorem wykonał dwie kompozycje – L. Cohena „Alleluja” i własną „I have sailed”. Zator jest studentem Akademii Muzycznej w Poznaniu. W repertuarze ma pozycje klasyczne i utwory własne inspirowane muzyką celtycką. Wielokrotnie był zapraszany przez pol-

na flet i altówkę: *Allegro, Menuetto, Polonaise* – Rafał Jędrzejowski – flet i Jolanta Duszeńko – Lachowicz – altówka, Pietro Mascagni – intermezzo z opery „Cavaleria rusticana” – Jolanta Duszeńko – Lachowicz – altówka i Ludmiła Pawłowska – fortepian, Julesa Masseneta – Medytacja z opery „Thaïs” – Rafał Jędrzejowski – flet i Ludmiła Pawłowska – fortepian oraz – troje artystów: Johanna Stamtza – Sonata G-dur na flet, altówkę i fortepian – „Trio Milarte” – Rafał Jędrzejowski, Jolanta Duszeńko – Lachowicz i Ludmiła Pawłowska – fortepian.

Mnogość utworów, profesjonalne wykonanie, znani kompozytorzy w nowej odsłonie i ciekawe informacje o nich, dzięki ogromnej wiedzy i chęci podzielenia się nią pani Pawłowskiej.

Przed nami Zespół „Trio Maestoso”. Skrzypce, altówka i wiolonczela, trzy uzupełniające się brzmienia. Zespół tworzą absolwenci wyższych uczelni muzycznych w Polsce, w tym Akademii Muzycznej w Poznaniu. Realizuje zarówno doskonałą oprawę muzyczną jak i koncertuje kameralnie. Trio – Wioletta Gromala – skrzypce, współpracująca z wieloma orkiestrami i młodziowymi zespołami Polskę i za granicą. Wiele wysiłku wkłada w propagowa-

Koncert Jesienny Czwarty



2010. 10. 10
fot. Ryszard Patorski



fot. Tomasz Baraniecki

dziła pianistka Ludmiła Pawłowska.

Przy prawie pełnym kościele program „Hejnalom Międzyrzecza” rozpoczął kwartet z PSM I. st. w Międzyrzeczu z klasy saksofonu Czesława Nowakowskiego w składzie: Katarzyna Antonowicz, Michał Telega, Bartosz Groll i Bartosz Zdunek. Następnie wystąpił nasz profesjonalny, jeśli chodzi o umiejętności, o czym zgodnie mówią zawodowi artyści, chociaż amatorski Zespół Muzyki Dawnej „Antiquo More”, grający na instrumentach dawnych, co jest bardzo trudne. Muzyka baroku francuskiego, słuchamy J. B. Lully, kompozytora, który pisał muzykę do sztuk Molière’a – w kościele zabrzmiały „Le bourgeois gentilhomme” LWV 43 – Overture, „Armide” LWV 71 – „Passacaille” – Act II, Scene 5, Prelude, „Le triomphe de l’amour” LWV 59 – Prelude de la nuit „Le bourgeois gentilhomme” LWV 43 – Chaconne des Scaramouches, Giordina.

Nie ma sztywnych granic, jak mówi pani Pawłowska, między epokami muzycznymi, tendencje się przenikają i ewoluują. W katedrze, szacownym wnętrzu kościoła, muzyka dawna brzmi niczym w Paradyżu. Dostojne nuty u stóp Ołtarza, w obecności ciszy lawie pełnego widzów kościoła, co nie jest takie częste przy letniowej w odbiorze muzyce klasycznej. Mała orkiestra „Antiquo more”, utytułowany zespół, który osiągnął już bardzo wiele. Muzyka, która ma uspokajać, być piękna, skoczna i wesola, ale zawsze wytworna. Ważne jest pokazywanie dawnych instrumentów, których brzmienie jest dla zawodowych muzyków wyraźnie rozróżnialne od ich współczesnych odpowiedników. Viola da gamba – prototyp altówki, z posiadania której jest tak dumna kierownik Zespołu K. Chmielewska, to kawałek historii rozwoju instrumentu.

Po zanurzeniu się w przeszłość – powrót. Saksofon jest instrumentem, który powstał w 1840 r., a więc stosunkowo niedawno. Kwartet saksofonowy prezentował nam utwory J. Sichelera „Serenade”, Ligi Arditi – „Il Bacio” i znany E.

skie filharmonie do wykonania repertuaru symfonicznego i operowego. Sopranem towarzyszyła mu Alina Kubik, absolwentka poznańskiej Akademii Muzycznej. Pani Alina jest także skrzypkawką koncertującą solowo i kameralnie. Ma również własne kompozycje, wykonywane m.in. podczas studenckich koncertów kompozytorskich. Od 2007 r. jest członkiem Koła Młodych Związku Kompozytorów Polskich. Laureatka nagród i wyróżnień na ogólnopolskich konkursach i festiwalach, tworzy muzykę filmową i teatralną, niedawno wydała swoją pierwszą płytę. Obydwoje wykonawców to przykład młodego pokolenia ludzi pracowitych, wykształconych, osiągniętych sukcesy, których – na zaproszenie prezesa Stowarzyszenia „Św. Jan Chrzciciel” Teresy Chamienię, tak prężnie działającego w Międzyrzeczu, mieliśmy przyjemność poznać przy okazji koncertu.

Dojrzałe pokolenie muzyków. Najpierw znani nam już, goszczący dosyć często na koncertach w Międzyrzeczu: Jolanta Duszeńko – Lachowicz – altówka, Ludmiła Pawłowska – fortepian i występujący dzisiaj po raz pierwszy, mamy nadzieję, że nie ostatni – Rafał Jędrzejowski – flet. Utytułowany flecista z Warszawy, ukończył tam Akademię Muzyczną, laureat wielu nagród, prowadził intensywną działalność koncertową jako muzyk solista, kameralista oraz muzyk orkiestrowy. Pierwszy flecista w orkiestrze Filharmonii Zielonogórskiej.

Muzycy, kolejno, też jak „Trio Milarte”, wykonali kilka kompozycji. J. S. Bacha, kompozytora, który jest muzyczną ewangelią w historii nowożytnej, bez którego wykształcenie muzyczne jest ubogie. *Allemande* z Partii a-moll na flet solo BWV 1013 – Rafał Jędrzejowski. Kompozytor nie taki bardzo dostojny, do jakiego jesteśmy przyzwyczajeni. J. S. Bacha – *Prelude* z I. Suty wioloncz. G-dur BWV 1007 w transkrypcji na altówkę, tak transferowała się viola da gamba – tu w wykonaniu Jolanty Duszeńko – Lachowicz, W. A. Mozarta, czyli drugiej ewangelii muzycznej – duety

nie muzyki, także jako pedagog w PSM I. st. w Kole. Anna Wojtaszek – altówka, artystka uczestniczy w wielu solistycznych i orkiestrowych kursach mistrzowskich w wybitnych altowiolistach, współpracuje z zespołami i orkiestrami. Nagrywa płyty. Podejmuje się też nowych wyzwań, gra w zespole jazzowym. Wiele energii poświęca pracy pedagogicznej w PSM I. i II st. w Gorzowie. Małgorzata Rusznia – wiolonczela. Pochodzi z Lublina. Była członkiem wielu orkiestr, z którymi koncertowała w kraju i Europie. Ukończyła studia poddyplomowe w Wyższej Szkole Umiejętności Społecznych w Poznaniu na kierunku: menedżer kultury. Gościennie współpracuje z Polskim Teatrem Tańca. Prowadzi klasę wiolonczeli w PSM I. i II st. w Lesznie. „Trio Maestoso” wykonało: Henry Purcella, najwznajętszego kompozytora angielskiego – Suitę Abdelazer Rondo, Adama Jarzębskiego, kompozytora polskiego baroku – Canzonę i Concerto – Sentinella. Giuseppe Tartini – Sarabanda – ar. W. Gromala, Edwarda Griega – Suitę z czasów Holberga – Sarabanda i Gavot op. 40, dwa tańce oraz Claude Debussy’ego, francuskiego impresjonisty urokliwe *Prelude* „Dziwczyną o włosach jak len” – ar. M. Hindson.

Koncert zakończyło wspólne z muzykami wykonanie papieskiej pieśni „Barka”, którą zaintonowała pani Duszeńko – Lachowicz.

Występujący na koncertach w naszym kościele muzycy zawsze chwalą unikalną akustykę jego wnętrza. Nuty i dźwięki w łukach sklepienia zagęszczają się i wracają, są aksamitne i mocne jak w paradyjskiej świątyni. Podkreślają także przyjazne otoczenie i atmosferę dla koncertów, w osobie zwłaszcza ks. proboszcza Marka Walczaka. Organizatorzy dziękują Tomaszowi Baranieckiemu – filmowanie koncertu, MOK – za nagłośnienie, Szkole Muzycznej i Szkole Podstawowej nr 2.

Iwona Wróblak

Sukces Zespołu POD GRUSZĄ w Międzyzdrojach

Zespół Ludowy POD GRUSZĄ z Kurska przez cały rok uczestniczył w wielu przeglądach, festiwalach i koncertach, nie tylko o randze lokalnej, ale ogólnopolskiej i międzynarodowej.

W dniach 1-3 października 2010 r. zespół brał udział w ogólnopolskich Spotkaniach Artystycznych Seniorów w Międzyzdrojach. Gospodarzem tego wydarzenia był Międzynarodowy Dom Kultury, a do konkursowych zmagani przystąpiły 33 grupy śpiewacze z różnych regionów Polski. Przyznanie przez Radę Artystyczną trzeciej lokaty dla POD GRUSZĄ kolejny raz potwierdza wysoki poziom artystyczny prezentacji wokalnych i muzycznych zespołu. Zachwyt gospodarzy i gości Spotkań budziły piękne stroje naszego zespołu, które powstały niedawno, a już obecnie stanowią



DYPLOM

za zajęcie III miejsca

w Spotkaniach Artystycznych Seniorów 2010

dla
Zespołu Pod Gruszą z Międzyzdrój

ORGANIZATOR
Międzyzdrój, dnia 1-3.10.2010



jeden z elementów współczesnej kultury ludowej wsi Kursko.

Repertuar grupy POD GRUSZĄ jest niezwykle bogaty i urozmaicony - nie tylko wykonywane są utwory skomponowane współcześnie przez twórców ludowych, ale zespół przekazuje także tradycje i obrzędy przywiezione przez osoby, które osiedliły się w Kursku po wojnie, a zamieszkiwały wcześniej różne regiony przedwojennej Polski.

Jak połączyć wyjazdy na festiwale i koncerty z próbami, oraz z codzienną pracą, wiedzą tylko członkowie zespołu. Tak jak wcześniej Państwa informowaliśmy na łamach Kuriera Międzyzdrój, każda prezentacja konkursowa zespołu nagradzana była uzyskaniem tytułu laureata lub wyróżnieniem.

Serdeczne gratulacje!

Międzyzdrój Ośrodek Kultury

Muzeum chce być ogniwem systemu edukacyjnego w Międzyzdrój

Dyr. Muzeum mgr Andrzej Kirmiel proponuje działania edukacyjne, które miałyby się odbywać w przygotowanej w tym celu Izbie Szkolnej. Nauczyciele międzyzdrójskich szkół zostali zaproszeni na zebranie organizacyjne. Przedstawiono ofertę. Pakiet tematyczny obejmuje działy: muzealnictwo i historię sztuki, historię i archeologię, etnografię i prace ręczne.

W jednej z zamkowych bastii, w scenografii portretów trumennych, planuje się odegranie scen związanych z sarmackim obrzędkiem pogrzebowym. Uzupełnieniem edukacji szkolnej mogą być wykłady o historii miasta na przestrzeni dziejów. Zatrudniona w Muzeum archeolog mgr Agnieszka Indycka zaprezentuje znaleziska z bogatej kolekcji muzealnej, dotąd z braku miejsca publicznie nie ekspozycyjne, wyświełi filmy na temat pracy naukowców w terenie, m. in. też z wykopalisk na naszym Zamku, o ich dokumentowaniu i rekonstrukcji. Mgr Andrzej Kirmiel jako historyk proponuje także poszerzony program edukacji o wielokulturowość ziemi międzyzdrój, podstawowe informacje na temat katolicyzmu, luteranizmu i judaizmu, trzech wielkich religii, które wyznawali nasi przodkowie.

Zamek międzyzdrój będzie sceną plenerów plastycznych, które poprowadzi artysta z wykształcenia, mgr Łukasz Bednaruk. Będzie też prowadził lekcje z zakresu teorii sztuki, technik plastycznych. Kontynuowane będą również, z pomocą pań wolontariuszek – Haliny Iwanowskiej, Haliny Nowackiej i Genowefy Filipki, prace ręczne z dziećmi, wzbogacone w tym roku o ceramikę. Dorota Jankowska z Kępszczyzna zapozna dzieci z metodami pracy z gliną.

Wsparcie dla Izby Szkolnej zadeklarowali: Wojciech Włodarski, Zofia Plewa, Marian Sierpatowski, Zbigniew Smejls.

Iwona Wróbel



Międzyzdrój Ośrodek Kultury

zaprasza do udziału
w konkursie plastycznym

„NIM GWIAZDKA ZABŁYŚNIE...”

Wszystkich międzyzdrój, tych małych i tych dużych,
zachęcamy do udziału w konkursie
na najpiękniejszą ozdobę choinkową!

Podpisane prace (imię, nazwisko, wiek, adres) w ilości
jednej sztuki prosimy dostarczać do Biblioteki
Publicznej w Międzyzdrój przy os. Centrum 8, od
poniedziałku do piątku w godzinach 10:00-18:00 w soboty
w godzinach 10:00-15:00 do dnia 6.12.2010r.

Technika, materiały i wielkość wykonywanych prac
jest dowolna – mile widziane ozdoby
z materiałów wodoodpornych.

Ogłoszenie wyników, oraz wręczenie nagród laureatom
odbędzie się dnia 13.12.2010r. o godzinie 11:00
na placu przy Ratuszu podczas uroczystego
ubierania świątecznej choinki.

Dar serca...

Za Dar serca – krew, bezcenny lek ofiarowany osobie anonimowej w Punkcie Honorowego Krwiodawcy – dziękujemy osobom:

Kacper Melcer, Krzysztof Mrówka, Krzysztof Szymczak, Damian Pokolenko, Jarosław Przybylski, Krystian Białkowski, Emil Szulc, Rafał Grzyb, Artur Konopko, Danuta Bryl, Krzysztof Bryl, Zbigniew Sliwiński, Maciej Talarek, Waldemar Ripa, Mirosław Ripa, Dariusz Karczmarek, Gerard Kurek, Sebastian Tymeczko, Gracjan Prasalski, Damian Podufala, Martyna Scott – Pomesna, Paweł Misiarz, Bartłomiej Talarek, Piotr Szeremet, Czesław Gomula, Robert Borkowski, Mirosława Machoń, Bartłomiej Malicki, Paweł Dziadasz, Justyna Łunkiewicz, Zbigniew Kaźmierczak, Jan Gąsior, Kamil Szymtchen, Mateusz Krakowski, Bartosz Tusiński, Partycja Agrest, Paweł Przepiórka, Dawid Sycz, Damian Tatarynowicz, Szymon Cygan, Adrian Freier, Roksana Zygmuntowska, Paulina Troczyńska, Marta Kwiatkowska, Paweł Grenda, Antoni Grabieński, Tomasz Czerwiński, Robert Pospieszny, Juliusz Podufala, Zygmunt Grzelak, Waldemar Lewandowski, Hubert Kachel, Mateusz Kachel, Jacek Krzemiński, Jarosław Synoradzki, Michał Sroka, Michał Ceglarz, Marta Tymeczko, Marcin Rosolak, Marcin Herman, Andrzej Chmielewski, Jadwiga Kozdrowska, Przemysław Gawrylikowicz, Bartosz Pawłowski, Łukasz Garbowski, Marcin Hałaszcak, Michał Buratowski, Grzegorz Jaczoński, Marcin Korn, Bartosz Korczak, Tomasz Dudek, Janusz Kłos, Łukasz Gałach, Sebastian Agrest, Waldemar Janowicz, Daniel Adamski, Mirosław Sosulski, Monika Pięta, Krzysztof Pyrkis, Lucyna Pindara, Rafał Kusz, Łukasz Glut, Jarosław Szulnik, Marcin Kruszewski, Robert Zieliński, Włodzimierz Kierwiak, Jarosław Walczak, Paweł Grobys, Wojciech Wyruszyński, Tomasz Wróbel, Bartosz Hintz, Leszek Piędzik, Edyta Dworak, Michał Łagoda, Marzena Stasiak, Sandra Mierzejewska, Krzysztof Wilowski, Justyna Skrzypczak, Ewa Ładyga, Sylwia Sołtyś, Michał Drozd, Klaudia Wolska, Marta Wróbel, Roman Bińczak, Marcin Kaniuk, Grzegorz Olbrych, Krzysztof Kozlik, Andrzej Musiał, Antoni Skoczeń, Marcin Hnat, Krzysztof Wiśniewski, Przemysław Matusiak, Marcin Myć, Paweł Ejsmont, Artur Karczmarek, Piotr Kubaś, Edyta Misiak, Adam Tacik, Przemysław Trocha, Radosław Daros, Piotr Mateja, Sebastian Mejza, Joanna Filipkiewicz, Justyna Owsiak, Sebastian Głiryczewski, Andrzej Błaszczak, Kamil Giel, Mariusz Gajdziński, Karolina Kowerczyk, Michał Bala, Piotr Stachecki, Marek Rataj, Krzysztof Bąbelczyk, Andrzej Kurek, Robert Pokolenko, Arkadiusz Oleszczyński, Jarosław Szymkowiak, Agnieszka Rospendowska, Paweł Guzek, Wojciech Budny, Piotr Karkuciński, Andrzej Smogorzewski, Sara Gaj, Marek Wojtaś, Kamil Czepliński, Grzegorz Konopelski, Łukasz Brodowski, Radosław Zynelt, Grzegorz Karczmarek, Waldemar Grabieński, Janusz Bartosiak, Emil Kozłowski, Krzysztof Bąbel, Mirosław Śmieciuch, Arkadiusz Czarnecki.



DZAK

SERWIS I SKŁEP KOMPUTEROWY

- * diagnostyka i naprawa fizycznych uszkodzeń komputera - laptopy i stacjonarne
- * serwis komputerowy na miejscu, z możliwością dostawy komputera pod wskazany adres
- * projektowanie stron www, portali internetowych
- * odzyskiwanie utraconych danych
- * projektowanie, modernizacja oraz tworzenie lokalnych sieci komputerowych, bezprzewodowych

66-300 Międzyrzecz
ul. Staszica 1
kom. 501 546 630
fuhdzak@gmail.com
www.dzak.pl

Usługi i serwis na telefon z dojazdem do klienta

Serwis RTV „Dom Rzemiosła”

ul. 30-go Stycznia 39

tel. 95-742-2287

Pn – Pt 9,00 – 17,00 ; przerwa 15,00 – 16,00

Sobota 9,00 – 13,00

Środa: nieczynne (praca w terenie)

Aktualności : www.tvserwis.prv.pl

KOMPLEKSOWE WYKAŃCZANIE WNĘTRZ

DEKOR Dawid Drabiński

Oferuje:

- układanie glazury
- montaż regipsów (klej i stelaż)
- szpachlowanie, tynkowanie, malowanie
- układanie paneli podłogowych
- wymiana drzwi i okien
- docieplenia budynków
- budownictwo od A do Z

66-300 Międzyrzecz, ul. Łąkowa 20c/5
tel. 602 557 057



BIURO PROJEKTOWO - USŁUGOWE

Inż. Wojciech GÓRZNY

Os. Gen. Sikorskiego 9

66-300 Międzyrzecz

(0-95) 742 92 05

- * Projekty budowlane i technologiczne
- * Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących
- * Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi

- * Doradztwo techniczne
- * Wyceny i kosztorysy
- * Opinie techniczne

SPRZEDAŻ „PROJEKTÓW GOTOWYCH”

Zarząd Cmentarzy Komunalnych Gminy Międzyrzecz

Products P.H.U. Z.P.Ch.

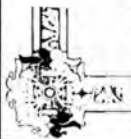
USŁUGI

CMEN TARNE I POGRZEBOWE

66-300 Międzyrzecz, ul. Konstytucji 3-go Maja 35
tel. (95) 742 82 85, 606 837 843 (czynny całą dobę)

NASZA FIRMA OFERUJE:

- * kompleksową organizację pogrzebów
- * transport karawanem (kraj i zagranicą)
- * budowę grobowców
- * sprzedaż trumien, odzieży i wieńców



PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY



Izabela i Konrad Ziarkowscy

Międzyrzecz, ul. Zachodnia 8A

Budynek Apteki Grodzkiej

(Stomatologia Estetyczna, stomatologia dziecięca,
leczenie protetyczne, cyfrowe rtg zębów)

Gabinet czynny:

od poniedziałku do piątku w godz. 9-19

(po wcześniejszym umówieniu możliwość przyjęcia w soboty)

w przypadkach bólowych dyżur telefoniczny do godz. 21

Rejestracja osobiście, tel. 605 435 626 lub 515 282 802

CYKLINOWANIE

podłóg i parkietów

tel. (95) 741 22 57 lub 606 827 525

POGOTOWIE KRAWIECKIE

Eliza Baranowska

- ☐ Usługi krawieckie, ekspresowe skracanie, wymiana zamków

- ☐ Fachowość

- ☐ Profesjonalizm

Zapraszamy

Międzyrzecz, ul. Świerczewskiego 8

DOM HANDLOWY (parter)

Pn – Pt 10:00 – 17:00 ; Sobota 10:00 – 13:00

tel. (95) 741 18 88



Alarmy Monitoring

Domofony Wideofony

Instalacje elektryczne

DORADZTWO - MONTAŻ - SERWIS

Wojciech Skotnicki

telefon: **502 610 136**

FIRMA „MARGPOL”

w Międzyrzeczu

ROK ZAŁOŻENIA 1988

mgr inż. Marek Grześkowiak

POLECA:

- budowa i remonty budynków
- kierowanie i nadzór robotami budowlanymi
- projektowanie i adaptacja projektów budowlanych
- wyceny, kosztorysy i opinie techniczne
- handel materiałami budowlanymi

KONTAKT: tel. (95) 741 26 01, kom. 502 274 580

lub e-mail: margpol@o2.pl



Koncert Chopinowski

Chopin odwiedza lubuskie. Koncert w Międzyrzeczu był przedostatni na trasie Lubuskiej Akademii Orkiestrowej pod dyktando Krzysztofa Świtalskiego. W wielkim namiocie na parkingu koło hali sportowej naliczyłam ponad setkę widzów. Bardzo dobre warunki, w



jakich przyszło grać – a nam widzom słuchać muzyki, kiedy jeszcze nie został oddany budynek Domu Kultury, docenił poznański pianista dr Maciej Pabich. I profesjonalne nagłośnienie – zasługa dyrektora MOK Andrzeja Sobczaka i jego pracowników. W związku z tym muzyk bardzo pochlebnie wyraził się o poziomie kultury w Międzyrzeczu, inicjatywach Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury. Rzeczywiście, imprez kulturalnych, w ostatnich miesiącach w

mieście jest bardzo wiele. I dyrektor MOK zapowiada następne.

Organizatorami koncertów jest Regionalne Centrum Animacji Kultury w Zielonej Górze, Ślubicki Miejski Ośrodek Kultury, Międzyrzecki Ośrodek Kultury. W skład Lubuskiej Akademii Orkiestrowej wchodzi studenci najlepszych uczelni muzycznych w kraju.

Mimo stosunkowo niskiej temperatury zdecydowała się zaśpiewać Jolanta Sipowicz – sopran. Z towarzyszeniem Orkiestry wystąpiły dwie młode bardzo utalentowane skrzypaczki: Nastazja Łysenko i Katarzyna Pyrc.

Początkowa suita Holzta rozgrzała widownię. Elegancki i wykwinny A. Vivaldi – „Koncert a-moll op.3 nr 8” bawił nas przez kilkadziesiąt minut, w drugiej części nieco smutny, refleksyjny i romantyczny, w bardzo dobrym wykonaniu młodych muzyków. Ostatnia część to solo na pierwsze skrzypce, sama przyjemność słuchać tej muzyki na żywo.

Maciej Pabich w arii towarzyszył sopranistce na pianinie. Po chwili wykonał, wraz z orkiestrą, F. Chopina „Koncert e-moll op.11”, główny punkt programu, na który ludzie przyszli. Muzyka bez opisu, Chopin tradycyjny, do jakiego się przyzwyczailiśmy, słyszany w radiu. Teraz u nas, w Międzyrzeczu. Cichy tusz Orkiestry, wspaniałe efekty dźwiękowe, widzowie polubili namiot koło hali sportowej, kiedy tak wiele ciekawych rzeczy tam się dzieje.

Iwona Wróblak

Dla Klaudii Mazury, chorej na nowotwór, puszka...

Dla małej Klaudii, obecnej wraz z mamą w Klubie Garnizonowym, akcja charytatywna. Osadzeni w Areszcie Śledczym ofiarowali Klaudii nagrodę pieniężną za spektakl, który wystawili. Dzisiaj jeden z nich, bardzo zdolny malarz, oddał na licytację swoje prace. Na sztalugach kolorowy pejzaż i grafiki Ratusza.

Oglądamy sztukę „Król wschodzącego słońca”, opowiadającą o zawsze aktualnej walce dobra ze złem. O czekaniu na Króla, który weźmie za nas odpowiedzialność za nasze życie. Czy wschód słońca, sam w sobie, może przynieść zmiany. Rozterki Człowieka, problem martwej ciszy, obecnej codziennie wokół niego. Rozmowy z nim. Rozmowy z ludźmi. Wreszcie ze sobą samym. Oczekiwanie jest zajęciem człowieka.

Ciekawe dialogi. Ze zrozumieniem przekazane przez osadzonych, którzy identyfikują się z postaciami. Udana inscenizacja. W planach osadzeni mają dalsze spektakle. Inicjatorem sztuki jest mł. chor. Artur Przybylski, wychowawca w Areszcie Śledczym. Na spektaklu obecny był dyrektor Aresztu Śledczego płk Józef Berliński i ks. proboszcz parafii 5. Braci Męczenników Międzyrzeckich Marek Rogeński.

W ruch wśród widowni poszła puszka z prośbą o dary dla chorej Klaudii. Zaczęła się licytacja wspomnianych prac plastycznych i kilku albumów. Największą sumę – z prywatnych pieniędzy – jak zaznaczyła Ewa Batura, zapłacił za jeden z obrazów Urząd Miasta. Swoją wkład w starania o odzyskanie zdrowia przez Klaudię wnieśli też Zofia Plewa, Remigiusz Lorenz, W. Gabryelski, J. Belz, pan Jeziorski i inni. Urząd Miasta był współorganizatorem akcji charytatywnej dla Klaudii.

Iwona Wróblak

Kawa i blues Koncert pełen smaku

Wcale nie trzeba być czarnym, pijanym czy bezdomnym, żeby grać i słuchać bluesa. Wystarczy przyjść do Klubu Garnizonowego na jeden z cyklu zapowiadanych koncertów bluesowych, pierwszy już miał miejsce.

Duet: **Gosia Werbińska i Błażej Pawlina**. Gosia śpiewa na co dzień w chórze gospel w Sopocie. Błażej jest świetnym gitarzystą, o czym mieliśmy okazję się przekonać. Przywiózł ze sobą trzy gitary: akustyczną, metalową i barytonową, która ma nieco niższy dźwięk. Duet wykonuje muzykę z pogranicza bluesa, swingu, folk i jazzu, własne kompozycje. Mają własny styl, ale zagrali nam też znane i lubiane stare bluesowe standardy, co nas bardzo ucieszyło.

Blues to muzyka dla każdego, kto się zechce przyznać do wewnętrznych drgań. Podskórny rytm. Muzyka głębinowa, z mroków wschodów i zachodów księżycy, jak rytm serca, które jeżeli bije, to cieszy. Podstawowa rzecz, słuchanie swego rytmu życia, cieszenie się z prostego faktu, że żyjemy, afirmacja zupełnie pierwsza. Muzyka, która kołysze i wypełnia istotną treścią, pozwala spocząć, odetchnąć – w sposób rzeczywisty – od rytów nieco zafalszowanych, codziennych. Kawa. Jej zapach, rozsypanych ziaren na stoliku ze świecą, i aromat parzonej, dostępnej dla gości, roznosi się w powietrzu. Smak dla kawoszy, blues dla ludzi. Własny smak dodają do każdej kompozycji nasi muzycy, ale też spełniający wymagania gatunku. Gosia, jej głos, to instrument sam w sobie, przepiękny, mocny, ale nie przesadnie eksponowany. Kolysanki jazzujące, kompozycje Błażeja, z wykorzystaniem różnych dziwnych – dla niewtajemniczonych – akcesoriów gitarzysty.

To samo gra w duszy czarnej czy białej. Ciekawie brzmi blues na jazzującym, z dodatkiem swingu. Gospel razem z bluesem, to brzmi naprawdę dobrze w wykonaniu duetu Werbińska – Pawlina, kompozycje znanych bluesmanów, również tych zatracających się w meandrach swoich życiorysów, po nich zostaje nam ich twórczość. Czekamy z utęsknieniem na następne koncerty, już zapowiedziane. Obok dobrego jazzu mamy w Międzyrzeczu dobry blues, nasze miasto do dobre miejsce dla muzyki i kultury. Koncerty będą organizowane przy współpracy z sulcińskim ośrodkiem kultury. Twórcą i pomysłodawcą cyklu koncertów jest Jacek Filipek.

Iwona Wróblak

Burmistrz Międzyrzecza oraz Międzyrzecki Ośrodek Kultury zapraszają na KONCERT JAZZOWY

West Coast Quartet to polsko-amerykańska formacja jazzowa, której liderem jest charyzmatyczny saksofonista **Herbie H. Hart**.



Pochodzący z Los Angeles Herbie to wychowanek mistrzów takich jak: Michael Brecker, Lee Konitz, Billy Harper czy Eddie Daniels. Muzyk przez wiele lat mieszkał w Nowym Jorku, gdzie koncertował i nagrywał z największymi sławami tamtejszej sceny

jazzowej. Herbie H. Hart to także ceniony kompozytor muzyki filmowej. Jego pomysły można usłyszeć np. w nominowanym do Złotego Globu obrazie „Beyond The Sea” z Kevinem Spacey w roli głównej. Jako muzyk multiinstrumentalista Herbie posiada oryginalny i bardzo ekspresyjny styl gry.

West Coast Quartet współtworzą: Krzysztof Ciesielski – kontrabas, gitara basowa

Mariusz Smoliński – fortepian, Rhodes, syntezatory

Ireneusz Budny – perkusja

Muzycy mają na koncie wiele nagrań płytowych i telewizyjnych. Współpracowali z czołową polską sceną jazzową (min: Piotrem Wojtasikiem, Piotrem Baronem, Maciejem Sikalą, Zbigniewem Lewandowskim).

Koncert odbędzie się **17 listopada 2010 r. o godz. 19:00** w Sali Państwowej Szkoły Muzycznej w Międzyrzeczu.

Bilety do nabycia w MOK - Biblioteka od 2 listopada, od poniedziałku do piątku w godzinach 10:00 – 18:00. **Cena biletu: 15 zł - normalny, 10 zł - ulgowy**

Wszyscy uczymy się migać

Klub dla dzieci z wieloraką złożoną niepełnosprawnością

Powakacyjne spotkanie, comiesięczne, w gronie członków, sympatyków i wolontariuszy Towarzystwa Pomocy Głuchoniewidomym. Stołówka w Internacie SOSW. Każdy przynosi ze sobą ciasto, herbatę czy kawę. Gościniec. Potrzebującym wsparcia głuchoniewidomym z Banku Żywności systematycznie dostarczane są przez wolontariuszy paczki żywnościowe. To tylko jedna z form pomocy i opieki nad niepełnosprawnością.

Dowiadujemy się, że Ela nauczyła się w jednej ze szkół, są takie dla głuchoniewidomych w Polsce, migać. Wszyscy, wolontariusze, ja też, uczymy się liter i wyrazów, żeby się na przykład przedstawić, trzeba znać swoje imię... Mówić osobie niewidzącej „do ręki” (alfabetem Lorm'a), nie wiadomo, kiedy taka umiejętność może być bardzo potrzebna. Tymczasem jest wesoło, ręce trochę bolą od migania, ale podstawowe uczucia i stany psychiczne już umiemy w ten sposób wyrazić.

Lubuski oddział TPG, pod przewodnictwem Ewy Skrzek – Bączkowskiej należy do najprężniej działających w Polsce. Wolontariusze i pracownicy TPG to młodzi nierzadko ludzie, pełni zapału. Dobrze wykształceni, pracowici. Młode pokolenie Polski posocjalistycznej, bardzo obiecujące. Zadające kłam opiniom o społecznej znieczulicy. Jeden jest warunek. Kilku działaczy, motor napędzający dobre dzieło. Ludzie, którym trzeba pomóc. Zdobywamy wszyscy doświadczenia, uczymy się. Temu służy dzisiejsza dyskusja i spotkanie.

Dąży się do wzajemnych spotkań stowarzyszeń i organizacji pomagających osobom o różnych niepełnosprawnościach, do integracyjnych zebrań społecznych ludzi. Poznania się rodziców i opiekunów osób, w celu bardzo potrzebnej wymiany doświadczeń. I konkretnej pomocy osobom. W urządzaniu mieszkania, byciu z nimi, rozmawianiu. Przerzucaniu

ciszy. Wyrwaniu z domów, w których skazani są na społeczny niebyt, bo – czasami, przez bliskich – już nie roją nadziei... Problem jest poważny, na swoich stronach internetowych TPG przeznacza każdemu kwotę za wskazanie osoby głuchoniewidomej nie objętej specjalistyczną opieką...

Co proponuje się na następne spotkanie TPG, w Internacie? Zajęcia z czynności dnia codziennego. Wspólne pieczenie doskonałego placaka, który skonsumujemy przed – obowiązkowo – dyskoteką. Będzie też dostępna osoba zawodowo zajmująca się, w ramach TPG, poradnictwem dla głuchoniewidomych szukających pracy (realizowany Projekt unijny).

Nikt nie jest sam, w Polsce, jeśli tego nie chce. Nawet jeśli jest niepełnosprawny. Szczególnie wtedy, powiem, Jeśli tylko ludzie, którzy chcą pomóc, dowiedzą się o nim. A dla nich są pełne ręce roboty. Być potrzebnym, problem bardzo wielu ludzi, jest prosty do rozwiązania. TPG, inne organizacje tego typu, pozarządowe skupiska ludzi dobrej woli, wskażą go.

Korzystając ze wsparcia i zasobów Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego, na terenie którego mieści się siedziba TPG, stowarzyszenie to podjęło nową inicjatywę. Jest nią założenie KLUBU DLA DZIECI Z WIELORAKĄ ZŁOŻONĄ NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ I ICH RODZICÓW.

Cele działania Klubu to: Integracja rodziców dzieci o podobnych problemach, zapoznanie rodziców z najnowszymi formami wspierania rozwoju ich dzieci, które realizowane są w SOSW, poszukiwanie optymalnych rozwiązań stymulacyjnych dla konkretnych dzieci, aktywne zaangażowanie rodziców do zabawy, nabycie przez rodziców umiejętności zabawy i poprawienie lub wprowadzenie komunikacji z dzieckiem, wymiana doświadczeń pomiędzy rodzicami, a terapeutami/nauczycielami, stworzenie folderów osobistych dla dzieci objętych opieką Klubu.

Założenia dotyczące działania Klubu: Zajęcia odbywały się będą raz w miesiącu przez cztery godziny, lub dwa razy w miesiącu po dwie godziny. W czasie spotkań rodzice będą integrowali się i szkolili, a dzieci objęte będą zajęciami ogólnorozwojowymi w salach terapeutycznych. W ramach zajęć klubowych dzieci będą objęte takimi formami wsparcia, jak: metoda Snoezelen, stymulacji bazalnej, terapią z udziałem psa, metodą Thomatis'a.

Przybliżony harmonogram spotkań dla rodziców, w poszczególnych miesiącach, to:

Od interakcji do komunikacji – poszukiwanie form porozumienia z dziećmi – październik.

Folder osobisty mojego dziecka - grudzień, styczeń.

Koncept pedagogiczny prof. A. Frohlich – zapoznanie. Przedstawienie pozycji bazalnej i możliwości, które daje metoda - luty, marzec, kwiecień.

Dogoterapia – maj.

Elementy Kinezylogii Edukacyjnej – czerwiec.

Klub prowadzony jest przez zespół nauczycieli SOSW doświadczonych w pracy z tą wyjątkową grupą dzieci: Teresę Nawojską, Joannę Stępień, Agnieszkę Markiewicz, Justynę Gawor, Annę Nędzę, Małgorzatę Miłaszewską, Ewę Skrzek-Bączkowską.

Mamy nadzieję, że przedsięwzięcie powiedzie się, a dzięki niemu skutecznie docierając będziemy do rodzin z dziećmi, które ze względu występowanie więcej niż jednej niepełnosprawności potrzebują szczególnego wsparcia.

Wszystkich zainteresowanych zapraszamy 16. listopada godz. 16:30 na ul. Pamiętkową 16. Więcej informacji uzyskać można kontaktując się z pełnomocnikiem TPG, pracownikiem SOSW Ewą Skrzek-Bączkowską - tel: 608370346, lubuskie@tpg.org.pl

Iwona Wróblak

Krystyna Giżowska w Międzyrzeczu

Jak można się było spodziewać, wielki namiot przy hali widowiskowo – sportowej był pełen ludzi. Wielopokoleniowa publiczność od dwóch do stu dwóch lat. Lekkie pogodne piosenki, ciepła osobowość znanej piosenkarki. Strzał w dziesiątkę pracowników MOK, jeśli chodzi o spełnianie oczekiwań międzyrzeczian, jak najszerzej pojętych. Doskonale zakończenie niedzielnej wieczoru. Wszyscy się bawili, nikomu nie było zimno. Znale przeboje, chętnie słuchane i

powtarzane. Giżowska rozpoznawalna, co ludzie szczególnie lubią. Muzyka z tego rodzaju, który poprawia dobry humor, a złego nie pogłębia. Na bis koniecznie „Nie było ciebie parę lat”, odśpiewany gromadnie przez widzów, burmistrz M. Sierpatowski także, wręczając Giżowskiej kwiaty, włączył się w ogólne rozśpiewanie i zaprosił solistkę, wraz z dyr. MOK A. Sobczakiem, na następny koncert, już do oddanego, mamy nadzieję, budynku Domu Kultury.

Iwona Wróblak

Fot. Kinga Górka - MOK



Święty Wojciech w Rokitnie

W październikową niedzielę, południową mszę św. w rokitniańskiej bazylece uświetnił koncert chóru z parafii pw. św. Wojciecha w Międzyrzeczu. Artyści pod kierunkiem dyrygentki Elżbiety Skibickiej wspaniale wykonali pieśni maryjne. Oto nazwiska wykonawców: Andrzejewski Stanisław, Barszczak Wiktoria, Bogdan Stanisław, Cygan Ewa, Falcyszyn Marianna, Furmanek Stanisław, Hładka Beata, Jarmużek Teresa, Jaroszek Witold, Kielnik Elżbieta, Kłos Czesław, Ku-biak Ewa, Malko Czesław, Matosz Lila, Namieśnik Wanda, Nikoniuk Mikołaj, Nowak Lucyna, Rachel Antonina, Siecz Cecylia, Strzelewicz Antoni, Szymczak Krystyna, Tubis Anna, Wąglińska Anna.

Anna Kuźmińska-Świder



◆◆◆ Wieści z 17 WBZ w Międzyrzeczu ◆◆◆

WIZYTA OBWE

13 października br. w 17. Wielkopolskiej Brygadzie Zmechanizowanej w Międzyrzeczu i Wędrzynie odbyła się wizyta przedstawicieli państw Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE) - Organization for Security and, Cooperation in Europe (OSCE).

Wizyta ponad 38 przedstawicieli z 23 państw OBWE w „Wielkiej Błękitnej Siedemnastce” trwała jeden dzień i przebiegała według szczegółowego planu. Na początku goście wzięli udział w briefingu poświęconym historii, tradycjom oraz współczesnym zadaniom brygady, który przedstawił dowódca bry-



gady. Następnie przedstawiciele OBWE udali się do Międzyrzecza, gdzie mieli okazję zobaczyć i zwiedzić główne elementy koszarowe garnizonu, pomieszczenia służbowe żołnierzy, izbę chorych, salę gimnastyczną, garaże dla Kołowych Transporterów Opancerzonych (KTO) Rosomak, nowoczesną myjnię oraz najnowszy sprzęt i uzbrojenie będące na wyposażeniu brygady. Kolejnym etapem wizyty był przejazd do garnizonu Wędrzyn, gdzie wizytujący wzięli udział w szkoleniu taktyczno - ogniowym, w trakcie którego żołnierze zaprezentowali działania podczas obrony campu i zasadzki. Na koniec odbyło się spotkanie środowiskowe z oficerami, podoficerami i żołnierzami brygady, podczas którego „plechocińcy z siedemnastej” mogli podzielić się z międzynarodowymi gośćmi swoimi doświadczeniami z codziennej służby oraz udziału w Grupie Bojowej Unii Europejskiej I/2010, misjach pokojowych w Republice Iraku, Republice Czadu oraz Islamskiej Republice Afganistanu.

- Po raz pierwszy mamy okazję gościć przedstawicieli państw OBWE w 17 WBZ i jesteśmy dumni z faktu, że to nasza brygada, wyposażona w najnowocześniejszy sprzęt i wypełniająca nieustannie najbardziej odpowiedzialne zadania miała okazję reprezentować Wojska Lądowe. Jest to dowód na to, że „Siedemnasta” zasługuje na miano elitarniej jednostki Wojska Polskiego - zaznaczył dowódca 17 WBZ, gen. bryg. Sławomir Wojciechowski.

Przedstawiciele państw OBWE złożyli wcześniej wizytę w 31. Bazy Lotnictwa Taktycznego w Krzesinach. OBWE to międzynarodowa organizacja, której celem jest zapobieganie powstawaniu konfliktów w Europie. Oprócz państw europejskich jej członkami są także Stany Zjednoczone i Kanada. Wizyta prowadzona zgodnie z postanowieniami Dokumentu Wiedeńskiego nakłada obowiązek na każde z państw - uczestników, zorganizowania takiej wizyty u siebie (raz na pięć lat). Jest to jeden z przyjętych środków budowy zaufania i bezpieczeństwa międzynarodowego na kontynencie europejskim. Wizyty odby-

wają się w bazach lotniczych i jednostkach wojskowych (Dokument Wiedeński nie obejmuje sił morskich). Goście zapoznają się z ich rutynową działalnością i uzbrojeniem oraz dowiadują się, jaka jest ich rola w ogólnym, narodowym systemie sił zbrojnych. Wizyty zawsze mają charakter wielowymiarowy: wojskowy, protokolarno - dyplomatyczny i kulturalny.

Tekst: ppor. Magdalena Goliszek

Foto: ppor. Andrzej Bogdański, chor. Adam Nitka

PODSUMOWANIE GBUE/I 2010

Przez dwa dni września br. w 17. Wielkopolskiej Brygadzie Zmechanizowanej w Wędrzynie trwała konferencja podsumowująca Litewsko-Łotewsko-Niemiecko-Polsko-Słowacką Grupę Bojową Unii Europejskiej/I 2010.



Wśród zgromadzonych uczestników znaleźli się dowódcy oraz kluczowy personel komponentów zagranicznych oraz jednostek z Polski wchodzących w skład GBUE/I 2010. Każdy z dowodzących, w ciągu dwóch dni spotkań, miał okazję zaprezentować wnioski oraz spostrzeżenia, które nasunęły się w trakcie przygotowania, tworzenia i certyfikacji komponentów oraz dyżuru grupy bojowej. - Czas przed fazą gotowości oraz czas w trakcie dyżuru nie był czasem straconym, to okres, który wykorzystaliśmy na podnoszenie naszych umiejętności i kwalifikacji oraz możliwości koordynacji działań i współpracy z innymi międzynarodowymi komponentami - podkreślił Olivier Hauss, szef sztabu do spraw wsparcia GBUE/I 2010 z Niemiec. - GBUE to nie tylko półroczny dyżur, ponad rok wcześniej przygotowaliśmy się do udziału w grupie. Doświadczenie, jakie zdobyliśmy, będąc jednostką wiodącą, jest bezcenne. Wykorzystamy je w przyszłości w formowaniu kolejnej grupy bojowej w 2013 roku, a obecnie na pewno podczas tworzenia IX zmiany Polskiego Kontyngentu Wojskowego, w którym również jesteśmy jednostką wiodącą - podsumował dowódca 17WBZ i GBUE/I 2010, gen. bryg. Sławomir Wojciechowski.

W zależności od podjętej przez Radę UE decyzji, Grupa Bojowa może realizować zadania operacyjne tj.: misje humanitarne i ratownicze, misje utrzymania pokoju wraz z operacjami przywracania pokoju czy działania na rzecz sektora bezpieczeństwa państw trzecich. GBUE/I 2010 od pierwszego stycznia przez okres sześciu miesięcy była w gotowości do prowadzenia operacji zarządzania kryzysowego w ramach zapobiegania konfliktom, rozdzielania walczących stron czy inicjowania działań stabilizacyjnych pod patronatem Unii Europejskiej (EU).

Grupę Bojową Unii Europejskiej/I 2010 tworzą żołnierze pięciu państw: Niemiec, Litwy, Łotwy, Polski i Słowacji. Składa się z ponad 3000 żołnierzy, z czego przeszło połowę stanowią Polacy. Awangardę stanowi 17. Wielkopolska Brygada Zmechanizowana. Dowódcą GBUE/I 2010 jest dowódca 17WBZ, gen. bryg. Sławomir Wojciechowski. Trzon i siłę GBUE/I 2010 tworzy batalion manewrowy stworzony na bazie 1. batalionu piechoty zmotoryzowanej 17WBZ. To bardzo mobilny i dobrze wyposażony pododdział piechoty zmotoryzowanej. Dwukrotnie poddany był kontroli według „Programu Oceny Gotowości Bojowej Dowódcztwa i Jednostek Wojsk Lądowych” (CREVAL). Oprócz batalionu manewrowego, 17WBZ wystawiła także obsadę sztabu FHQ. Żołnierze GBUE/I 2010 to doświadczeni w Iraku, Afganistanie i Czadzie misjonarze. W ramach przygotowań do osiągnięcia gotowości przedstawiciele grupy bojowej przecierali szlaki podczas jednych z największych międzynarodowych manewrów wojskowych w Europie w 2008 i 2009 roku, w „Common Effort 08” w Mourmelon we Francji oraz w „European Endeavour 09” w Wildflecken w Niemczech.

Tekst i Foto: ppor. Magdalena Goliszek

◆◆◆ Wieści z 17 WBZ w Międzyrzeczu ◆◆◆

O SPRAWACH KOBIET W 17 WBZ

20 września br. w 17 Wielkopolskiej Brygadzie Zmechanizowanej w Międzyrzeczu odbyło się spotkanie z Przewodniczącą Rady ds. Kobiet w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, członkini Komitetu Kobiet w Siłach Zbrojnych NATO, komandor Bożeną Szubińską.



Głównym tematem spotkania były obowiązki oraz prawa kobiet - żołnierzy w Wojsku Polskim. Komandor Szubińska poruszyła kwestie związane ze służbą pełnioną podczas misji pokojowych i stabilizacyjnych. Wskazała, na jakich stanowiskach sprawdzają się żołnierze płci damskiej, jest to m.in. służba w CIMIC (Grupie Współpracy Cywilno-Wojskowej), gdzie niejednokrotnie służą pomocą w kontaktach z ludnością cywilną, a szczególnie kobietami, oraz służba w charakterze obserwatorów wojskowych ONZ, czy Unii Europejskiej.

Pani komandor zwracała również szczególną uwagę na przysługujące prawa w trakcie ciąży oraz macierzyństwa. - *Ograniczenie pracy do 40 godzin tygodniowo, szczególnie w przypadku zgrupowań poligonowych, zakaz pracy w warunkach nocnych, ochrona przed działaniem czynników szkodliwych dla zdrowia...* - wymieniała kmdr Szubińska. W trakcie dyskusji z „żołnierzami” „Czarnej Dywizji”, poruszono również kwestie związane z pełnieniem służby na stanowiskach dowódczych przez kobiety oraz rozwiązanie spraw żołnierzy rozwiedzionych poprzez nowelizację ustawy zakładającej rozkwaterowanie z urzędu.

Na zakończenie członkini Komitetu Kobiet w NATO zwróciła uwagę, że w uzasadnionych przypadkach potrzeba, a wręcz należy korzystać z pomocy Pełnomocnika Rządu do Spraw Równego Traktowania.

Tekst: ppor. Magdalena Goliszek

Foto: szer. Marcin Rybak

„COMBINED ENDEAVOR 2010”

Żołnierze 1. batalionu piechoty zmotoryzowanej 17. Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej z Międzyrzecza uczestniczyli w międzynarodowych warsztatach „Combined Endeavor 2010”.



„COMBINED ENDEAVOR” to coroczny sprawdzian zdolności technicznych, technologicznych i organizacyjnych jednostek i służb zajmujących się w krajach NATO i Partnerstwa dla Pokoju systemami dowodzenia i łączności, w którym wzięli udział żołnierze „Czarnej Dywizji”. Najlepsi z najlepszych, spotkali się, by wypróbować siebie samych i narodowy sprzęt w środowisku koalicyjnym. To największe i najbardziej kompleksowe ćwiczenia interoperacyjności wojsk łączności i informatyki na świecie. Organizowane są przez Dowództwo Sił USA w Europie (US European Command – USEUCOM). Uczestniczą w nich państwa NATO oraz Państwa Partnerstwa dla Pokoju (Partnership for Peace – PFP).

Żołnierze „Wielkiej Błękitnej Siedemnastki” w trakcie działań na Kolowych Transporterach Opancerzonych Rosomak przesyłali dane o położeniu, zadaniach oraz meldunki za pomocą teleinformatycznego systemu wsparcia dowodzenia C3IS Jaśmin do międzynarodowego kierownictwa ćwiczenia rozlokowanego w Grafenwoehr w Niemczech. Informację przesyłano poprzez wszystkie szczeble dowodzenia od pojedynczego żołnierza i załogi KTO Rosomak, aż po dowództwo międzynarodowego korpusu zapewniając pełną świadomość operacyjną na wszystkich szczeblach.

Warsztaty „COMBINED ENDEAVOR 2010” zgromadziły prawie 300 specjalistów z zakresu łączności i informatyki z 34 krajów (Armenii, Albanii, Austrii, Bośni i Hercegowiny, Kanady, Chorwacji, Republiki Czech, Dani, Estonii, Finlandii, Francji, Georgia, Niemiec, Węgier, Irlandii, Włoch, Kazachstanu, Litwy, Macedonii, Moldawii, Montenegro, Holandii, Norwegii, Polski, Portugalii, Rumuni, Serbii, Słowacji, Słowenii, Hiszpanii, Szwajcarii, Ukrainy, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych). W głównym ćwiczeniu mającym na celu sprawdzenie interoperacyjności systemów dowodzenia i łączności C3IS wzięło udział ponad 2000 przedstawicieli różnych krajów.

Tekst: ppor. Magdalena Goliszek

Foto: archiwum 17 WBZ

WSPÓŁPRACA CYWILNO-WOJSKOWA

Na początku października br. w Powiatowym Centrum Zarządzania Kryzysowego w Słubicach odbyło się spotkanie żołnierzy 17. Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej z Międzyrzecza z przedstawicielami władz powiatowych i miejskich ze Słubic.



Na spotkaniu poruszono kwestie związane z zasadniczymi zadaniami realizowanymi na rzecz systemu obronnego państwa, a także utrzymaniem stałej obronności, zarządzania kryzysowego oraz wczesnego ostrzegania i alarmowania. Ważnym zagadnieniem poruszonym przez żołnierzy „Czarnej Dywizji” były kwestie polityki bezpieczeństwa oraz ochrony ludności cywilnej w czasie prowadzenia działań obronnych. W szkoleniu zorganizowanym przez Starostę Słubickiego Andrzeja Byckę wzięli udział kpt. Jan Lachman, kpt. Marcin Ciszewski i st. kpr. Katarzyna Sroka z 17WBZ, kierownicy jednostek organizacyjnych powiatu, kierowniczka kadra starostwa powiatowego oraz pracownicy z biura zarządzania kryzysowego urzędu miejskiego i powiatowego w Słubicach.

Głównym celem spotkania było określenie priorytetów podczas sporządzenia nowych planów i dokumentów według ustaleń przyjętych w Polityczno-Strategicznej Dyrektywie Obronnej Rzeczypospolitej Polskiej, wprowadzonej w życie 16 lipca 2009r. i aktach wykonawczych do niej oraz podnoszenie zdolności organizacyjnych organów administracji samorządowej do realizacji przedsięwzięć zabezpieczenia mobilizacyjnego rozwinięcia Sił Zbrojnych RP.

Tekst: ppor. Magdalena Goliszek

Foto: archiwum 17 WBZ

Pamięci Sybiraków

„Jeśli zapomnę o nich, Ty Boże na niebie,
zapomnij o mnie.”

Adam Mickiewicz

17 września 2010 roku w Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. Żesłańców Sybiru w Bobowicku koło Międzyrzecza obchodzono 71. rocznicę napaści ZSRR na Polskę. Jednocześnie zainaugurowano rok szkolny 2010/11. Uroczystości spotkania z okazji Dnia Sybiraka rozpoczęto mszą św. w kościele pw. Miłosierdzia Bożego w Bobowicku, którą odprawił proboszcz, ks. Andrzej Kugielński.

Serdecznie powitał władze samorządowe miasta i powiatu, grono pedagogiczne, młodzież, poczty sztandarowe, kombatanów oraz rodziny członków Sybiraków z nowym prezesem Koła Sybiraków w Międzyrzeczu – Henrykiem Korbą.

W homilii nawiązał do przeżytych bolesnych ran na Syberii – „Piękna ziemia syberyjska stała się dla zesłańców ziemią nieludzką. Strzały w głowę, zrywanie w nocy ze snu, zmarli porzuceni bez pochówku i krzyży; niedożywione dzieci umierające w ziemiankach, chore, w lichej odzieży – taki los spotkał naszych rodaków. Człowiek dla człowieka przygotował cierpienie i katorgę. Wolność wyrosła z bólu i katorgi.” Ks. Andrzej przywołał słowa Jana Pawła II, że „każdy ma swoje Westerplatte i musi go bronić”.

Po nabożeństwie wszyscy udali się do szkoły, gdzie powitał ich dyrektor, Roman Nowak. Wprowadzono poczty sztandarowe, odegrano hymn na-

rodowy i hymn Sybiraków. Były odznaczenia i wyróżnienia, wystąpienia okolicznościowe burmistrza Mariana Sierpatowskiego, członka Zarządu Sybiraków Anny Makowskiej-Cieleń z Gorzowa Wlkp. Były wspomnienia, wzruszenie. Swoją życiorys z pobytu na Syberii opowiadała Helena Bura.

Po tej ceremonii na cmentarzu komunalnym, przy pomniku Sybiraków złożono wiązanki kwiatów i zapalono znicze. Prezes Koła Związku Sybiraków w Międzyrzeczu Henryk Korba przekazał uczniom stypendia przyznane przez gorzowski Oddział Związku Sybiraków. Jeszcze przypomniał, że w województwie lubuskim tylko szkoła w Bobowicku nosi imię Żesłańców Sybiru.

Spotkanie Sybiraków na przełomie trzech pokoleń było wielkim przeżyciem duchowym i rodzinnym. Był też wspólny posiłek.

Kazimierz Kulas

„Koń polski”, i nie tylko, w Międzyrzeczu

Wielki namiot na placu koło hali widowiskowo – sportowej tym razem nie był za duży. Dłuższy czas musiałam wypatrywać wolnego krzesła, by móc razem z kilkoma setkami widzów obejrzeć maraton świetnych, naprawdę, grup kabaretowych, które dla międzyrzeczian zaprosił MOK. Zaprawde, jak mawiali starożytni, nikt nie ma prawa powiedzieć, że w mieście nic się nie dzieje. Trawestacje znanych motywów mitologicznych. Ariadna, która żaluje sweterka sprutego na nitkę przewodnią dla Tezeusza. Sweterek był z angory, cenny. „Kabaretu z grzywką” żarty lekarskie o zsywaniu – inteligentnym – z kawalków, kierowców rajdowych. Dopasować trzeba nogi do korpusów. Czym zajmują się sportowcy na emeryturze? Sport wyczynowy nie sprzyja równowadze psychicznej. Urzędy – kopalnia tematów do kabaretu. Urząd pracy i stażystka – pierwsze szlify. Nie wolno być uprzejmym wobec petenta.

Najlepszy chyba dzisiaj kabaret. Grupa „Swenson band”. Trochę szwedzka, przynajmniej śpiewająca żargonem, który poprzez wielość spółgłosek kojarzy się z językiem szwedzkim. Duże możliwości głosowe wokalisty. Olof jest bardzo medialny, świetnie czuje się na scenie. „Biały miś”, pastisz, po szwedzku oczywiście. Język nie potrzebny, grupa jest bardzo komunikatywna. Parodie innych znanych szlagierów.

Władysław Sikorski znany z kabaretu „Potem” przybył z grupą „Odin”. Humor tego samego typu. Inteligentny, błyskotliwy, pozornie prosty, bawiący każdego. Odkrywający psychologiczne tropy, ale bez mądrzenia się. Rozprawa z polskimi stereotypami romantycznymi. Step to miejsce trawiaste, a w trawie można łatwo zgubić klucze. I się upić na pograniczu polsko – ukraińskim. W miłości stepowej dumki. Można też dorobić drugie znaczenie słów. Ale po co...

Chory Potter..., czyli świetny komik pan Krzysztof znany z TV, poeta wiotki i wrażliwy. Śpiewa też bluesa. Konwencjonalnie, ten gatunek muzyki nie musi być przesadnie skomplikowany... Koncert wspaniałych artystów kabareciarzy. Uczta dla ludzi, przez ponad trzy godziny świetnych komików przewija się przez wnętrze namiotu bardzo dużo.

Na koniec słynny „Koń Polski”. Od wejścia zbierają burzę braw. Marian i Hela z repertuarem znanych żartów. Castingi i wywiady dziennikarskie, parodie znanej postaci z kręgu dziennikarstwa śledczego, tak zwanego agresywnego. Randka Mariana z Helą internetowa, para dopiero po chwili dowiaduje się, że rozmawia ze współmałżonkiem. Zabawa przednia. Dobrej jakości. Na kabaret jest zawsze zapotrzebowanie. Na śmiech i dystans.

Iwona Wróblek
Fot. MOK



RGG Trio w Międzyrzeczu Uczymy się słuchać jazzu

Przemysław Ramiński – klawisz, Maciej Grawski – gitara basowa i Krzysztof Gradziuk – perkusja, czyli RGG TRIO koncertowali

wysmienitymi kolegami, nie tylko standardy, także utwory z pobrażczy jazzu. Mamy przegląd muzycznych tendencji aktualnie występujących na rynku.



Wiedza o nich zapada w nas, kielkuje, nie tylko w koneserach tego gatunku. Dobra reklama koncertów zachęca do odwiedzin w namiocie koncertowym, w którym w powodu remontu Domu Kultury odbywają się wydarzenia kulturalne – muzyczne, również osoby, które nie mają w sobie w domu fonoteki płyt jazzowych. Konsekwentnie co miesiąc organizowane przez dyrektora MOK i jego pracowników koncerty wkrótce wytworzą dobry zwyczaj słuchania dobrej muzyki tego gatunku.

Jazz – święto improwizacji, swobodnej, chociaż nie do końca, gry dźwięków, w której spoczywa się zgadując następne frazy, i takt. Następuje porozumienie między widzem a muzykiem, w skupieniu,

na zaproszenie MOK dla międzyrzeczian w namiocie koło hali sportowej. Przedtem na warsztatach uczyli śpiewać jazz nasze młode bardzo zdolne wokalistki – Iga i Kalina. Z akompaniamentem muzyków zaśpiewały jeden z przebojów Kayi.

„Jazz nad Obrą”, cykl zapoczątkowany wiosną rozwija nam się dobrze. Występują muzycy dużego formatu, Ramiński gości już któryś raz z kolei. Gra jazz bardzo różny, osłuchujemy się z tą muzyką, o której można już powiedzieć, że jest klasyczna. Gra, z

i rozluźnieniu jednocześnie, gamach nastrojów i otwarciu na rzeczy nowe, twórcze inwencje. Eksperymentowaniu w ramach tematów muzycznych, solówek, powtórzeń i dopowiedzeniach, czasie dla muzyki, widza – słuchacza i artysty. Czekamy na obiecane kolejne koncerty z cyklu „Jazz nad Obrą”, pierwsza w miesiącu środa – jak dotąd – uczulam na ten dzień. Wypatrujemy plakatów.

Iwona Wróblek
Fot. Kinga Górską,
Artur Anuszkowski - MOK



Naturalna edukacja i czytanie

„Człowiek genialny nie myli się; jego pomyłki są bramą prowadzącą do odkrycia” - A. Einstein

W Akademii Nauki mówimy o dwóch różnych filozofach traktowania procesu uczenia się. Każda z nich ma odmienne podejście do dziecka i różne metody realizacji celów. Nazywamy je odpowiednio „Naturalną Edukacją” i „Edukacją Systemową”. Naturalna Edukacja daje dziecku poczucie bezpieczeństwa, pozostawia dziecko świeżym i otwartym na nowe doświadczenia. Dziecko jest inspirowane i otoczone głęboką wiarą i przekonaniem, że sobie poradzi. Edukacja Systemowa zabija zdolność dziecka do uczenia się. Dziecko czuje się gorsze, rozwija w sobie poczucie winy i niskiej wartości. Każdy z nas doświadczył Naturalnej Edukacji. Kiedy byliśmy małymi dziećmi, był taki moment, kiedy niezgrabnie stanęliśmy na własnych nóżkach i zrobiliśmy nasze pierwsze dwa kroczki, a potem BAM na tyłek... Na naszej twarzy promieniał uśmiech, oczy lśniły, być może klaskaliśmy w nasze małe rączki... A jaka była reakcja naszych rodziców? Czy to był smutek, że się wyrwali? NIEEEE, była euforia i radość. Kiedy nasze dziecko zrobiło pierwsze kroczki, przejmowaliśmy się tym, że upadło? Absolutnie nie. Biegliśmy po kamery, aparaty, wolaliśmy żonę/męża z łazienki – chodź tu szybko ON CHODZI!!! ZROBIŁ PIERWSZY KROK! Jaka była radość. Dzwoniliśmy do babci, opowiadaliśmy znajomym – moje dziecko zaczęło chodzić... Dlaczego mogliśmy się tak cieszyć? Dlaczego nie przejmowaliśmy się tym, że po tych kilku niezgrabnych kroczkach nasze dziecko ładuje na pupci? Bo **ABSOLUTNIE WIERZYLIŚMY W DZIECKO!** Wierzyliśmy, że ono ma wszystko, co jest potrzebne, żeby chodzić. I w tej wierze, w tym zaufaniu, dziecko mogło z radością podejmować kolejne próby, zarażone naszym

entuzjazmem. Kiedy tak bardzo wierzymy w dziecko, nie przejmujemy się jego porażkami. Są one przecież tak naturalną konsekwencją procesu uczenia się.

Wszyscy też (niestety) doświadczyliśmy Edukacji Systemowej. Czym różni się ten system od poprzedniego? Nie jest oparty na wierze i entuzjazmie, ale na krytyce i negacji, a nawet w pewien subtelny sposób na poniżaniu. Systemowa edukacja koduje ból w porażkę i dlatego zabija zdolność do uczenia się dziecka. Porażka, która jest niezbędnym elementem uczenia się, staje się problemem, jest piętnowana, a dziecko oceniane jest przez jej pryzmat. Kiedy dziecko upada, już nie słyszy „wstawaj i do przodu!”, ale słyszy „jesteś niedostateczny”. Serce dziecka przesywa wtedy ból. Dziecko stopniowo traci zainteresowanie nauką, przestaje lubić chodzić do szkoły. W życiu pojawia się coraz więcej stresu, autokrytyki, napięcia. Gdyby geniusze myśleli w ten sposób, nie powstałby żaden wynalazek! Edison, zanim skonstruował żarówkę, przeprowadził 1000 nieudanych prób. Jak sam to ocenił – „nie poniosłem ani jednej porażki, za każdym razem dowiedziałem się, jak nie należy tego robić”. Dla dziecka tak ważna jest atmosfera, w której się uczy. Jeżeli wierzymy w dziecko, dziecko stopniowo będzie się zamykać w sobie i chować za maską cynizmu.

Drama - eksperyment w Szczecinie

Są dwie drogi, żeby przeżyć życie. Jedna, to żyć jakby nic nie było cudem.

Drużga to żyć tak, jakby cudem było wszystko - A. Einstein
Żeby rodzice mogli lepiej zrozumieć ideę naturalnej edukacji, moja przyjaciółka Dorota, która prowadzi ośrodek Akademii w Szczecinie, przeprowadziła ciekawy eksperyment na warsztatach z rodzicami. Podzieliła rodziców na dwie grupy i poprosiła, żeby wyreżyserowali i odegra-

li krótkie scenki dramatyczne. Pierwsza grupa miała zainscenizować sytuację, kiedy dziecko uczy się chodzić i stawia pierwsze kroczki, a druga grupa miała przedstawić sytuację, kiedy dziecko uczy się czytać. Dziecko, które uczyło się chodzić, było otoczone wielkim entuzjazmem. Rodzice krętili to wydarzenie kamerą, robili zdjęcia, bili brawo, zachwycali się każdym, nawet niewielkim postępem dziecka w nauce chodzenia i zachęcali do dalszego wysiłku. Drugie dziecko, to które uczyło się czytać, było zgola w odmiennej sytuacji. Było krytykowane i sztorcowane – „Głośnie, nie słysz! Jak tam jest napisane? Tak tam jest napisane? PRZYJRZYJ SIĘ! Dobrze popatrz! Czytaj jeszcze raz, od początku!”. Widać było wyraźnie pomieszanie i duży trud, kiedy dziecko uczyło się czytać (oczywiście rolę dzieci w tych scenkach odgrywali rodzice). Następnie prowadząca poprosiła: „A teraz zamieńcie te dzieci...”. Wtedy rodzice zrozumieli, jak ważna w procesie uczenia się dziecka, jest wiara i atmosfera, w której to się odbywa. Naturalna Edukacja sprzyja naturalnemu wzrostowi dziecka, a otoczenie i atmosfera, w której uczy się dzieci, może działać cuda.

Jeśli Państwo cierpliwie przeczytaliście ten artykuł – **bardzo dziękujemy!**

Jeśli przez chwilę zadumaliście się Państwo – **bardzo cieszymy się!**

Jeśli macie Państwo ochotę podyskutować lub potrzebować – **serdecznie zapraszamy!!!**

Zespół trenerów Akademii Nauki w Międzyrzeczu. Zajęcia popołudniowe w Szkole Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu:

„Maly Odkrywca”, „Piracik”, „Mądre Dziecko”, „Uczeń z Charakterem”, „Gimnazjalista z klasą”, „Kwantowy Umysł”, „Ortofrajda”, „Magic English”, „Magisches Deutsch”, „Magisk Svensk”, „Francais Magique”

Opracowanie i przygotowanie – **Dorota Grześkowiak**

BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI „DOM”

66-300 MIĘDZYRZECZ OS.CENTRUM 8

tel/fax 095-741-10-23; 095-741-26-49; 0508 147 224

e-mail: bondom@o2.pl, www.bondom.republika.pl

Członek Włkp. Stowarzyszenia Pośredników w Obrocie Nieruchomościami

Biuro ubezpieczone, Licencja Zawodowa nr 2783, nr 3465

Nasze najnowsze oferty

1. MIĘDZYRZECZ – mieszkanie trzypokojowe położone na pierwszym piętrze o powierzchni 47,8 m², przy ul. Wojska Polskiego. W pokojach na podłodze wykładzina PCV, na ścianach tapeta, okna drewniane. W jednym pokoju balkon. W kuchni na podłodze wykładzina PCV, na jednej ścianie, pomiędzy szafkami płytki ceramiczne, reszta ścian tapeta. W łazience na podłodze wykładzina PCV, na ścianie przy wannie płytki, na reszcie ścian tapeta. W mieszkaniu ogrzewanie z sieci miejskiej, ciepła woda z bojlera. Z mieszkaniem związany jest udział 20/1000 w częściach wspólnych budynku i prawie własności gruntu. Do mieszkania przynależy również piwnica o powierzchni 3,6 m². Lokal znajduje się w bloku ocieplonym w 2009 roku. **Cena: 135 000 zł**

2. MIĘDZYRZECZ – mieszkanie na trzecim piętrze w kamienicy o powierzchni 45,35 m², przy ul. Waszkiewicza. W mieszkaniu trzy pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój, garderoba. W pokojach na podłodze panele podłogowe, na ścianach rol faza i ozdobne tynki. W kuchni na podłodze panele, na ścianach fol faza, tynki ozdobne, przy szafkach tapeta imitująca płytki ceramiczne. W łazience na podłodze i na ścianach płytki ceramiczne. W mieszkaniu ogrzewanie z pieca w łazience, przy mieszkaniu gaz ziemny, możliwość podłączenia. Ciepła woda z bojlera. **Cena: 112 000 zł**

3. MIĘDZYRZECZ – mieszkanie dwupokojowe na drugim piętrze o powierzchni 54,29 m², położone w budynku przy ul. Waszkiewicza. W pokojach i przedpokoju na podłodze panele, ściany szpachlowane, malowane. W łazience na podłodze i na ścianach do wysokości około 2 m płytki ceramiczne, wanna zabudowana. W kuchni na podłodze i na ścianach płytki. W mieszkaniu wszystkie okna PCV, centralne ogrzewanie z sieci miejskiej, ciepła woda z bojlera. **Cena: 135 000 zł**

Współpracujemy z Bankami w uzyskiwaniu kredytów hipotecznych.
SERDECZNIE ZAPRASZAMY DO BIURA I NA STRONĘ INTERNETOWĄ

Ewa Miszczak i Iwona Stachowiak

Modlitewnik księdza ze Starego Dworu

W jednym z zielonogórskich antykwariatów pojawił się zabytkowy brewiarz z połowy XIX wieku. Brewiarz to księga liturgiczna służąca duchownym do odmawiania codziennej modlitwy, tzw. liturgii godzin. W księdze znajdują się modlitwy, psalmy, hymny odpowiednio na każdą porę roku. Są to pieśni (responsoria i antyfony) śpiewane po czytaniu Pisma Świętego i przy okazji różnych intencji, np. za zmarłych. Wiele z tych modlitw jest już od dawna nieużywana lub zapomniana. Na końcu brewiarza, od strony 180, znajdują się odręczne zapiski w języku niemieckim, duchownego z Altenhof (Stary Dwór). Są to intencje mszalne za dusze zmarłych (mieszkańców), wymienione według kolejności miesięcy. Z prawej strony znajdują się kwoty ofiar. Zapiski pochodzą z lat 1844 – 1856 i są cennym materiałem źródłowym dla historyków i regionalistów.

Andrzej Chmielewski



Przepraszam **Jerzego Nowakowskiego** za to, że w dniu 1 sierpnia 2010 roku w Międzyrzeczu znieważylem go słowami powszechnie uznanymi za obelżywe.

Paweł Pihan

Uczniowie z Międzyrzecza śladami talentu Chopina



*„Warszawski Fryderyk - to mgła, co tak wiele młodości w sobie ma.
Warszawski Fryderyk - to żal, co smutnymi oczami patrzy na dal.
Warszawski Fryderyk - to dźwięki ponętne, co lękają w piękno zakłętę...”*

(Krzysztof Nieborak, 4.10.2010)

Ten rok, jak wiadomo, jest rokiem wyjątkowym dla polskiej kultury. Minęło 200 lat od urodzin Fryderyka Chopina. W całym kraju, a także na świecie, rozpoczęły się obchody Roku Chopinowskiego. Punktem kulminacyjnym było dla nas uczestniczenie w sercu wydarzeń kulturalnych, którymi żyje cały świat. Mielśmy okazję na własne oczy i „uszy” zobaczyć miejsca, gdzie urodził się, росł i rozwijał się geniusz naszego narodowego kompozytora.

3 października br. we wczesnych godzinach porannych (piąta rano!) grupa uczniów Szkoły Muzycznej w Międzyrzeczu wraz z nauczycielami - opiekunami udała się na dwudniową wycieczkę do Warszawy. Inicjatorem pomysłu była Iwona Skwarna, nauczycielka przedmiotów teoretycznych. Przygotowanie wyjazdu od strony logistycznej zajęło cały rok. Opiekunami byli: Paulina Karpiciw, Magdalena Mróz-Olejniczak, Kazimierz Dziembowski i piszący te słowa. Humory dopisywały, więc po chwili pożegnania z rodzicami wszyscy już wyciszeni siedzieli na swoich miejscach. Żelazowa Wola - to magiczne miejsce, które przyciąga wielu ludzi z całego świata (sporo skośnookich i rozmawiających w obcych językach turystów). Dworek, w którym przyszedł na świat Fryderyk, tętnił życiem i ścisaniem. Tłumy pasjonatów i zwykłych turystów. Wielu z nich chce dotknąć ścian, poczuć ten klimat historii, w których pierwsze miesiące szczęśliwego dzieciństwa spędził maly Frycek - jak żartobliwie na Niego wołano.

Piękny zadany park, z głośników dyskretnie rozlokowanych płynąca muzyka Chopina, bogactwo bajecznie kolorowej przyrody. Kilka par nowożeńców postanowiło utrwalić na zdjęciach właśnie tutaj swoje najważniejsze i najszczęśliwsze chwile życia. W pomieszczeniach dworku dobiegał właśnie końca prywatny koncert. Za chwilę mogliśmy wejść podziwiać i chłonąć historię. Salonik z fortepianem, na którym grywała mama Chopina i

on sam. Liczne fotografie rodzinnych obrazów i oryginały pierwszych wydań jego utworów. Liczne rękopisy z poprawkami, które przysły geniusz sam nanosił. Słowem kawałek ciekawej historii, która miała być ukryta, i częśćka Polakości - jej ludowej kultury, z której Chopin tak chętnie do końca życia czerpał. Słychać ją w Jego Preludiach, Mazurkach i Koncertach... Sklep z pamiątkami bardzo dobrze zaopatrzony i licznie odwiedzany. Kto nie zdążył nic kupić, miał szansę zrobić to obok na minibazarze. Jaka szkoda, że tak krótko mogliśmy być w tym historycznym miejscu. Program wycieczki napięty - o! bolące nogi... Ale warto było! Po dotarciu do schroniska, gdzie nocowaliśmy, chwila na zostawienie bagaży i do Muzeum Chopina. Podczas trwania konkursu pianistycznego rozdawane są gazetki *Chopin Express*, które rzecz jasna wielu wzięło na pamiątkę.

Muzeum Fryderyka Chopina to solidnie urządzone, z dużym nakładem środków unijnych, zabytkowy gmach. Spacer po wszystkich salkach, gdzie zgromadzone są liczne pamiątki i dokumenty, zrobił na nas wrażenie. Można podziwiać pamiątki z tzw. okresu warszawskiego i paryskiego. Nowocześnie urządzone wnętrza, w których technika XXI wieku pomaga zwiedzającym w zapoznaniu się z wieloma różnorodnymi pamiątkami, jak: nuty, listy, rzeczy osobiste artysty, obrazy i wiele, wiele innych. Tego wszystkiego nie da



się opisać, to powinno się zobaczyć na własne oczy. Na koniec wieczorny spacer Krakowskim Przedmieściem do kościoła św. Krzyża, gdzie spoczywa wmurowane w filar serce Chopina oraz zakosztowanie specyficznej atmosfery panującej przed Pałacem Prezydenckim. Do schroniska wracaliśmy uduchowieni, pełni wrażeń i zmęczenia.

Za miesiąc wrażeń z pobytu w Filharmonii Narodowej.
Z muzycznym pozdrowieniem

Zdzisław Musiał

Rozrywka nie równa się kultura....

...oczywiście te dwa terminy nie wykluczają się nawzajem, jednak tożsamość nie są.

Do tego, żeby napisać tych kilka słów, skłonił mnie widziany na głównym skrzyżowaniu miasta afisz „Biesiada Piwna”. Zapewne przeszedłbym obojętnie obok agitacji takiej imprezy, gdyby nie fakt, że to wydarzenie odbywało się w namiocie, który pełni funkcję tymczasowego domu kultury. Oczywiście nie mam nic przeciwko piwu, ale fakt, że zupełnie **bezwartościowo kulturalnie impreza** odbywa się właśnie w tym miejscu, wypełnił mnie mieszanymi uczuciami. To trochę tak jakby biesiada piwna odbyła się w **Międzyrzeczkim Domu Kultury**. Czyż nie? Dalej rozmyślając nad tym, skądinąd dla mnie moralnie dwuznacznym posunięciem, przypomniałem sobie obchody święta naszej pięknej Obry. Z tego co widziałem podczas spaceru i wyczytałem ze stron MDK, odbyły się zabawy i konkursy ekologiczne dla przedszkolaków i uczniów, i tu chyłczo, bo działali o takim profilu nigdy za wiele. Po części przeznaczonej dla dzieci finał już tylko dla dorosłych (dlaczego tylko dla dorosłych?) odbył się we wspomnianym wcześniej namiocie przy akompaniamencie kapel disco polo. I tu właśnie pojawia się zgryz!.

- DLACZEGO TAKĄ IMPREZĘ SPROWADZONO DO RANGI DISCO POLO? Dlaczego imprezę o charakterze ekologicznym sprowadzono do rangi muzyki biesiadnej, która jakby nie wiadomo jak jej słuchać nie przejawia, żadnej ani to żadnej myśli ekologicznej, czy choćby krztyniny informacji z tej materii??? Czy dorośli wiedzą już wszystko o ekologii? Nie sądzę. Wystarczy przejść się wzdłuż naszej Obry, by zobaczyć, że wiele pozostało jeszcze do zrobienia i właśnie zmarnowano wspaniałą okazję, by pokazać szerszemu gronu, co to w ogóle jest ekologia, jak idea ekologii może ułatwić i poprawić jakość naszego życia, jak istotną rolę pełni w codziennej aktywności, jak przekłada się na realne oszczędności w naszym portfelu, i że tak naprawdę to bardzo często nie nas nie kosztuje. Uważam to za demaskującą porażkę. I wcale nie mam przyjemności zwracając uwagę na ten „kulturalny” knot bo **Instytucja Kultury** powinna mieć pewne **poczucie nadrzędnej misji**, która powinna przyświecać jej przy każdej możliwej okazji. Zapraszam do merytorycznej dyskusji!

Michał Zawadzki

„Ścigani” – czyli II Międzyrzeczki Festiwal Rockowo = Bluesowy



Namiot koncertowy przy hali widowiskowo – sportowej gościł już imprezy kulturalne najróżniejszych wymiarów. Rocka z bluesem, jak pamiętam, jeszcze tu nie było. A więc czas i na to.

„**Ścigani**”. Młodzieżowa kapela rockowo – bluesowa. Bardzo głośna, więcej rocka niż bluesa. Dla młodzieży w sam raz. Przed sceną dużo miejsca, dla tych, co nie lubią na koncertach siedzieć. Mają nadmiar energii i muzyka stwarza im taką możliwość, by manifestować swoją vitalność. „**Ściganych**” słychać już na wiośleset metrów od osiedla Kasztelańskiego. Ściąga młodych i muzycznych z całego miasta. Dźwięczne gitary, dużo decy-

beli, koncert dla tych, którzy szukają tego typu rozrywki. Bardzo potrzebny, by oferta Międzyrzecznego Ośrodka Kultury była pełna, dla każdego.

Iwona Wróblek
Fot. Kinga Górską - MOK

INFORMACJE Z POWIATOWEJ STACJI SANITARNO – EPIDEMIOLOGICZNEJ W MIĘDZYRZECZU

Układajcie z głową plany zajęć naszych dzieci! Kontrole rozkładów zajęć lekcyjnych

Szkola jest środowiskiem, w którym uczeń pracuje - uczy się przez 6-8 godzin dziennie, dlatego bardzo ważne jest stworzenie odpowiednich warunków nauki i pobytu dzieci i młodzieży w szkole. Jednym z czynników wpływających na higienę nauki jest prawidłowo skonstruowany plan lekcji. Prawidłowe rozłożenie zajęć w ciągu dnia i tygodnia ma duże znaczenie dla zdrowia i możliwości psychofizycznych dzieci.

Zgodnie z § 4 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 31 grudnia 2002 r. w sprawie bezpie-

czeństwa i higieny w publicznych i niepublicznych szkołach i placówkach (Dz.U. z 2003 r. Nr 6, poz. 69 z późniejszymi zmianami) plan zajęć dydaktyczno - wychowawczy powinien uwzględniać potrzebę równomiernego obciążenia zajęciami w poszczególnych dniach tygodnia. Pracownicy Powiatowej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Międzyrzeczu we wrześniu 2010 r. wspólnie z przedstawicielem Kuratorium Oświaty w Gorzowie Wlkp. przeprowadzili kontrolę pod kątem higieny procesu nauczania w 10 placówkach na terenie powiatu międzyrzeckiego. Oceny rozkładu zajęć lekcyjnych dokonano na trzech szczeblach nauczania, tj.: szkoły podstawowe, gimnazja, szkoły ponadgimnazjalne.

Nieprawidłowości stwierdzono w 5 placówkach.

Dotyczyły one nierównomiernego rozłożenia zajęć dy-

daktycznych w poszczególnych dniach tygodnia, tzn. przekroczenia dopuszczalnej liczby godzin w ciągu dnia pracy ucznia oraz ponad 2-godzinnej różnicy liczby godzin lekcyjnych pomiędzy kolejnymi dniami tygodnia. W planach nie uwzględniono również zaleceń Ministra Edukacji Narodowej i Sportu dotyczących niełączenia w kilkugodzinne bloki zajęć z tego samego przedmiotu.

We wszystkich placówkach, w których stwierdzono nieprawidłowości w planach lekcji, wydano polecenia dostosowania planów zajęć do wymagań zawartych w wyżej cytowanym rozporządzeniu.

Opracowała **Aleksandra Gomuła**
Higiena Dzieci i Młodzieży w Powiatowej Stacji
Sanitarnej-Epidemiologicznej w Międzyrzeczu

18 listopada obchodzony jest jako Europejski Dzień Wiedzy o Antybiotykach

ANTYBIOTYKI

Według statystyk uzyskanych w programie monitorowania konsumpcji antybiotyków wciąż wzrasta ilość zazywanych antybiotyków, a Polska zajmuje w tej kategorii miejsce w pierwszej dziesiątce krajów europejskich. Co ważne, u połowy pacjentów leczonych antybiotykami nie było konieczności podjęcia decyzji o bezwzględnej zasadności zastosowania antybiotyku.

Antybiotyki są lekami przeciwbakteryjnymi, które mają za zadanie niszczyć bakterie chorobotwórcze lub hamować ich wzrost. Nie działają natomiast na komórki naszego organizmu.

Odkrycie pierwszego antybiotyku tj. penicyliny przez brytyjskiego bakteriologa Aleksandra Fleminga w 1928 r., a następnie wdrożenie jej do produkcji na masową skalę stało się momentem przełomowym w leczeniu infekcji. Kilka dni terapii tym antybiotykiem było wystarczające do wyleczenia anginy czy zapalenia płuc. Z czasem jednak trzeba było zwiększać dawki leku, jak również zaczęły się pojawiać bakterie odporne na penicylinę. Ślad poszukiwano nowych, skuteczniejszych antybiotyków. Ostatnie lata przyniosły szczególnie rozwój antybiotykoterapii, dzięki czemu dysponujemy szeroką gamą antybiotyków o różnej

mocy i różnym zakresie działania przeciwbakteryjnego.

Klasycznym badaniem, określającym, na jakie antybiotyki bakterie chorobotwórcze jest wrażliwa, jest posiew materiału biologicznego, np. moczu, wydzieliny z gardła, krwi, płynu mózgowo-rdzeniowego oraz tzw. antybiogram. Na wynik tego badania

czeka się zwykle kilka dni. Dlatego też przy ostrych zakażeniach wymagających antybiotykoterapii, lekarz najczęściej stosuje antybiotyk opierając się na swojej wiedzy i doświadczeniu. Posiewy wykonuje się najczęściej wtedy, gdy infekcja jest trudna do wyleczenia i przeciąga się w czasie. Nie należy jednak spieszyć się nadmiernie z podawaniem antybiotyku u każdego chorego. Są takie choroby, jak np. wirusowe przeziębienia, grypa czy biegunka wirusowa, gdzie może wystarczyć leczenie objawowe.

Skuteczne działanie antybiotyku zależy od odpowiedniego stężenia leku (dawki) w chorych tkankach. Dlatego w celu uzyskania jak najlepszych efektów leczenia antybiotykiem trzeba przestrzegać zasad jego stosowania. Bo częste i niewłaściwe stosowanie antybiotyków powoduje, że bakterie stają się na nie odporne i leki przestają działać. Bakterie, jako żywe organizmy, uczą się funkcjonować w obecności antybiotyku i wytworzą mechanizmy odporności, którymi mogą się między sobą wymieniać.

Do wymiany dochodzić może nawet pomiędzy różnymi gatunkami bakterii, co prowadzi w konsekwencji do powstawania nowych szczepów niewrażliwych na obecność danego leku. W wyniku tego zjawiska dochodzi do selekcji groźnych szczepów wywołujących ciężkie, często śmiertelne

przypadki zakażeń, których rozprzestrzenianie, nabiera wymiaru globalnego. Dlatego też cały czas poszukuje się i wprowadza do leczenia nowe antybiotyki.

Jak zazywać antybiotyk?

1. Antybiotyki zazywaj tylko na polecenie lekarza. Rodzaj antybiotyku uzależniony jest od rodzaju choroby, ponieważ żaden antybiotyk nie działa na wszystkie rodzaje bakterii.

2. Ściśle przestrzegaj zaordynowanych odstępów czasowych w dawkowaniu leku. Jest to związane z czasem działania pojedynczej dawki antybiotyku. Zbyt długie przerwy między kolejnymi dawkami leku mogą prowadzić do rozwoju oporności bakterii na ten antybiotyk i osłabiać jego siłę działania.

3. Jeśli zapomnisz zazyć na czas kolejną dawkę antybiotyku, to przyjmij ją jak tylko sobie o tym przypomnisz, a następnie porcję leku zazywaj zgodnie z wcześniejszym schematem dawkowania. Nie wolno natomiast podawać następnej dawki.

4. Przyjmij całą, zaleconą przez lekarza dawkę antybiotyku. Do antybiotyków w syropie producenci dołączają miarkę, która służy do dokładnego odmierzenia dawki. Objawy infekcji leczonej antybiotykiem zaczynają ustępować już po 3-4 dniach stosowania leku, jednakże pomimo tej poprawy nie wolno przerwać leczenia. Zbyt wczesne przerwanie antybiotykoterapii również powoduje rozwój oporności bakterii na dany antybiotyk.

5. Większość antybiotyków zazywaj godzinę przed jedzeniem lub dwie godziny po

posiłku, ponieważ treść pokarmowa może osłabiać ich wchłanianie w jelitach. Tym niemniej mamy już antybiotyki, które można przyjmować na początku posiłku.

6. Często wraz z antybiotykiem lekarz zaleca probiotyki – preparat pałeczek kwasu mlekowego, lub lek przeciwwgrzybiczy w celu ochrony naturalnej flory jelitowej. Niektórzy wolą pić kwaśne mleko lub kefir. Warto pamiętać, żeby wspomnianych napojów mlecznych nie spożywać wraz z antybiotykiem, ponieważ wapii zawarty w mleku może po prostu utrudniać wchłanianie antybiotyku z jelit. Napoje te można pić dopiero w 2-3 godziny po przyjęciu antybiotyku, podobnie zazywać probiotyki.

Objawy uboczne po antybiotykach.

Celem działania antybiotyków jest zwalczanie zakażenia rozwijającego się w naszym organizmie. Zdarza się jednak niekiedy, że zazyty antybiotyk może wywołać niekorzystne działania niepożądane. Są to najczęściej, niezależnie od rodzaju antybiotyku: nudności, wymioty, bóle brzucha, biegunka lub wysypka. Większość tych dolegliwości ma łagodny przebieg i ustępuje po przerwaniu leczenia. Zazwyczaj lekarz przed zapisaniem antybiotyku zbiera od chorego wywiad na temat wcześniejszej tolerancji tych leków. Dzięki tym informacjom może bezpiecznie choremu dobrać właściwy antybiotyk.

Informację przygotowała

Anna Pańiewska

Kierownik Sekcji Epidemiologii
w Powiatowej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Międzyrzeczu

Herb dla powiatu

Po dziesięciu latach od utworzenia, powiat międzyrzecki doczekał się herbu. Już od czterech lat rada powiatu wspólnie z plastykami i heraldykami starała się ustalić ostateczny wygląd godła powiatu. Wizerunki herbowe są obwarowane wieloma normami i zaleceniami komisji heraldycznej funkcjonującej przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji. Wcześniejse propozycje były odrzucane lub kierowane do poprawek. 10 września komisja zaakceptowała projekt, następnie zatwierdziło go ministerstwo MSWiA. Propozycje projektu herbu, godła i flagi zgłosiło 6 plastyków. Ostatecznie wybrano herb zaproponowany przez Aleksandra Migdała z Przytocznej. Nad merytoryczną stroną herbu pracowali miejscowy historyk dr Marcell Tureczek z Uniwersytetu Zielonogórskiego. Herb powiatu Międzyrzecz przedstawia głowę orla na czerwonym polu z dwoma białymi wstęgami symbolizującymi największe rzeki powiatu: Wartę i Obrę. Herb, oprócz promocji naszego powiatu, będzie urzędowym symbolem starostwa.

Andrzej Chmielewski

Przez 9 miesięcy na stronie internetowej KM Czytelniczy oddawali głosy na kandydatów na burmistrza. Wyniki są następujące:

Remigiusz Lorenz (39%, 1 942 Głosów)
Zbigniew Smejls (35%, 1 719 Głosów)
Marian Sierpatowski (18%, 909 Głosów)
Wojciech Włodarski (4%, 192 Głosów)
ktos nowy (2%, 78 Głosów)
byli burmistrz (1%, 50 Głosów)
nie będą głosować (1%, 40 Głosów)
Zofia Plewa (0%, 25 Głosów)

W listopadzie, zgodnie z ustawą o ciszy wyborczej, zadajemy inne pytanie: czy aktualni kandydaci na burmistrza oraz ich programy spełniają Twoje oczekiwania i przyczynią się do rozwoju miasta? Zapraszamy do głosowania na stronie www.kuriermiedzyrzecki.pl

Redakcja KM

**Kurierowa
sonda**



INFORMACJE Z POWIATOWEJ STACJI SANITARNO – EPIDEMIOLOGICZNEJ W MIĘDZYRZECZU

ŚWIERZB I WSZAWICA SPOŁECZNE TEMATY TABU

Powszechne przekonanie, że występowanie wszy i świerzbowca związane jest z brudem, ubóstwem oraz brakiem przestrzegania podstawowych zasad higieny jest powodem, dla którego temat wszawicy i świerzbu jest w naszym społeczeństwie tematem tabu. Oficjalnie w większości szkołach i przedszkolach temat nie istnieje. Dyrektorzy oraz wychowawcy często bagatelizują problem wszawicy i świerzbu, nie informując rodziców o przypadku zachorowań w szkole czy klasie. Takie zachowanie powoduje rozprzestrzenianie się choroby, przez co staje się ona trudna do wyeliminowania (wyleczone dzieci zarażają się od chorych). Wszawica i świerzb są chorobami zakaźnymi i tylko odpowiedzialne podejście do problemu, edukacja oraz zastosowanie odpowiednich środków farmakologicznych pozwoli go skutecznie wyeliminować.

WSZAWICA jest chorobą zakaźną, powodowaną przez pasożyta – wesz głowową. Pasożyt ten żyje wyłącznie na owłosionej skórze głowy człowieka i żywi się jego krwią. Larwy wszy (gnidy) mają kolor białawo-brązowy, a rozmiarem przypominają główkę szpilki. Pasożyt żywi się wyłącznie krwią człowieka. W miejscu ukąszenia powstaje niewielkie zgrubienie, które swędzi i piecze.

Wszawica najczęściej szerzy się wśród dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym. Do zakażenia wszami dochodzi najczęściej przez kontakt bezpośredni lub pośrednio przez np. czapki, grzebienie, szczotki itp. Po około 3 tygodniach od złożeń jaj wykluwają się z nich młode osobniki.

Samo leczenie jest bardzo proste. Polega na stosowa-



niu środków owadobójczych na skórę owłosioną głowy. Wszystkie te środki można bez problemu otrzymać w aptece, a samo leczenie wykonywać zgodnie z ulotką dołączoną do leku. Należy przy tym pamiętać, że leczeniem powinno objąć wszystkich domowników. W przypadku powikłań bakteryjnych nale-

ży zasięgnąć opinii lekarza – konieczne w tym przypadku będzie stosowanie antybiotyków. Odzież osoby chorej jak i też pościel należy wyprać i wyprasować, a szczotki i grzebienie najlepiej wyrzucić, bądź wymoczyć w środku zabijającym wszy. Dodatkowo warto dołączyć do leku. Należy pamiętać, że wesz głowowa nie potrafi przeżyć bez swojego żywiciela – człowieka, dlatego też odkażenie domu lub mieszkania nie jest konieczne. Wesz głowowa nie bytuje na zwierzętach domowych (pies, kot), dlatego nie trzeba przeglądać sierści zwierząt w obawie, że mogą być przyczyną zakażenia. Wszy nie skaczą i nie pływają, dlatego do zakażenia może dojść jedynie przez bezpośredni kontakt głowy z głową. Problem dotyczy w równym stopniu chłopców i dziewczynek. Wiadomo, jednak, że dzieci z dłuższymi włosami łatwiej mogą zostać zainfekowane. Należy sprawdzać głowę dziecka raz na 2 tygodnie oraz po każdym powrocie dziecka z wakacji lub wycieczek szkolnych.

Profilaktyka i zapobieganie. Zaleca się aby:

- profilaktyczna kontrola włosów dzieci stała się nawykiem rodziców, zwłaszcza, jeżeli w szkole lub przedszkolu panuje wszawica. Istnieje duże prawdopodobieństwo zarażenia,
- domownicy nie korzystali wspólnie z rzeczy osobistego użytku, takich jak: grzebieni lub szczotki, gumki do włosów, ręczniki, czapki, szalki i inne ubrania,

• unikać bezpośredniego kontaktu głowami (włosami) innych ludzi. Zasada ta dotyczy przede wszystkim dzieci. ŚWIERZB jest chorobą wywołaną przez wewnętrznego pasożyta *Sarcoptes scabiei*.

Świerzb objawia się różnorodnymi swędzącymi wysypkami z typowym umiejscowieniem – brzuch, piersi, narządy płciowe, ręce, przestrzenie między palcami, u dzieci niemal na całym ciele. Świerzbowiec drąży w skórę korytarze powodując świąd. Człowiek drapiąc skórę może dodatkowo ją uszkadzać oraz zakażać bakteriami ropotwórczymi. Dochodzi do powstania na skórze pęcherzyków, grudek oraz reakcji alergicznych. Do zakażenia dochodzi poprzez bezpośredni kontakt z chorym, zarażone przedmioty – pościel, ręczniki, bielizna, ubranie.

Leczenie na własną rękę nie powinno być stosowane. Świerzb jest chorobą wysoce zakaźną i zawsze powinien być zdiagnozowany przez lekarza i leczony odpowiednimi środkami, dostępnymi tylko na receptę. Należy pamiętać o leczeniu całej rodziny, aby zapobiec ponownym zakażeniom.

Profilaktyka i zapobieganie:

- codzienna kąpiel całego ciała, częste mycie rąk,
- codzienna zmiana bielizny osobistej,
- częsta zmiana bielizny pościelowej, pranie jej w wysokiej temperaturze i prasowanie,
- częsta zmiana odzieży, właściwe jej pranie i prasowanie,
- spanie na oddzielnych posłaniach
- używanie wyłącznie własnych przedmiotów osobistego użytku – ręczniki.

Informację przygotowała Aleksandra Gomuła
Higiena Dzieci i Młodzieży w Powiatowej Stacji
Sanitarnej-Epidemiologicznej w Międzyrzeczu

Poolimpijska Wystawa w Bibliotece Publicznej

Ho! Biblioteki Publicznej gości dzisiaj uczestników XIII Olimpiady Umiejętności Zawodowych Warsztatów Terapii Zajęciowej i ich dzieła. II Poolimpijska wystawa prac, kolorowa, ciekawa, dokumentująca osiągnięcia zawodowe osób niepełnosprawnych. Ich sprawność, potencjał zawodowy, wyobraźnię, precyzję wykonania. Od wielu lat te precjoza, nierzadko unikalne, ręcznie robione, można sobie zakupić czy zamówić. Jak powiedziała, otwierając wystawę, Maria Górna – Bobrowska, jesteśmy godni podziwu dla autorów prac, gratulujemy, im i instruktorom, efektów pracy – służą im w przyszłości, jako PCPR, pomocą. Na wystawie są gotowe, do obejrzenia, szalenie kolorowe witraże na szkle, ceramiczne uroczyste żabki, składowane pojemniki i inne wyroby z gliny. Starannie ułożone kwietne ikony, subtelne kompozycje. Puzderka ozdobione techniką naklejania delikatnych rysunków. Popisy sztuki krawieckiej – niedługo czapki Mikołaja będą na czasie. Dzielka stolarskie, starannie wykonane, do powieszenia na ścianie. I dużo zdjęć z tej z rozmachem pomyślanej imprezy. Uczestnicy Olimpiady przy pracy, grupowo i indywidualnie, migawki, cenne dla nich pamiątki życia, uczestnictwa, niewątpliwie ich przydatności dla społeczeństwa. Wystawa była otwarta, można było osobiście poznać uczestników, przy herbatce i ciastku porozmawiać z nimi, z instruktorami, również z dyr. Anną Kwiecińską.

Organizatorzy bardzo dziękują licznych wolontariuszom, którzy bardzo przyczynili się do powodzenia XIII. Olimpiady, jak również poprzednich. To długa lista, ale podziękowania ogólne wydają się im niewystarczające: Zespół Szkół Ekonomicznych z opiekunem Karolem Łowickim, młodzi ludzie: Marta Żyła, Anna Zielińska, Paulina Troczyńska, Małgorzata Czyż, Marta Kwiatkowska, Kalina Maślak, Roksana Zygmuntowska, Katarzyna Ligenzowska, Aleksandra Łukasiewicz, Justyna Ziemia-



nek, Anna Ostrowska, Barbara Pawłowska, Sebastian Kaczmarek, Tomasz Humeniuk, Izabela Piechocka, Żaneta Kubaszewska, Marcin Smoliński, Łukasz Fiedziuszko, Katarzyna Modlińska, Marta Matuszak, Paulina Tamaka, Anna Czuczko, Patrycja Walczak, Adam Żyła, Żaklina Stępień, Mateusz Offman. Wolontariusze przy „Caritas”, opiekunowie Anna Zięba i Janusz Rutkowski: - Katarzyna Wojtczak i Sebastian Nazarenko z LO nr 1. Z Gimnazjum nr 1: Magdalena Dondaj, Karolina Gerc, Elżbieta Winnicka, Agnieszka Skibińska, Marcin Marynicz, Karolina Sroga, Pamela Pers, Lila Hildebrandt, Eliza Walczak, Katarzyna Jurkowska.

Iwona Wróblek

Mój taniec z listopadem

*I jak mam Ci odmówić mój miły Panie?
Już tak długo prosisz mnie o ten taniec...
złocisty taniec na łonie natury,
wśród liści żółci i purpury;
Taniec jesienią malowany,
jest i jarzębina czerwona,
i brzozy, usmiechnięte szczerze kasztany...
Nasze twarze ku słońcu zwrócone,
a ja taka zatracona...
Tym tańcem na leśnej polanie
otumaniona dotykami Twym zacny Panie;
Buty gubię, drę pończochy, nie nadążam,
ale tak bardzo tańca tego pożądam!
Taniec z przystojnym listopadem,
cóż za przyjemność, coż za wyzwanie!
Gdy w usta delikatnie mnie muskasz
odpływam...
jestem ledwo żywa...
Chmurą błękitną się podpieram
zwilżam twarz kroplą leśnego potoku,
załotnie mrużę oczy...
I tylko błoga cisza wokół...
Ptak nad głową mi przelatuje,
a ja...?
Zaraz w Twe bezkresne, przeogromne ramiona mocno się wtulę;
Tańcem zmęczona, taka leniwa,
Urokiem Listopada otumaniona,
na leśnej, rozległej, pięknej polanie
na zawsze z nim chyba pozostanę...*

(Chwilo trwaj! Jesteś piękna!)

Marzena Wieczorek

OBCHODY 105 - LECIA ZNP

– Uroczystość odsłonięcia Obelisku

Inicjatywę ufundowania Obelisku poświęconego Nauczycielom, Pracownikom Oświaty i Pionierom Szkolnictwa Ziemi Międzyrzeckiej w 105. rocznicę powstania Związku Nauczycielstwa Polskiego, sformalizowano stosowną uchwałą Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej w marcu br. Przedsięwzięciu przyświecała idea uhonorowania tych, którzy z oddaniem i bezgranicznym poświęceniem pełnili pedagogiczną służbę walcząc o niepodległą ojczyznę i polską szkołę. Chcieliśmy złożyć hołd ludziom, którzy przez dziesięciolecie na naszym terenie nadawali kształt szkolnictwu kształcąc, często w trudnych warunkach, młode pokolenie, stając się wzorami patriotyzmu.

Projektantem i wykonawcą rzeźby posadowionej na postumencie jest międzyrzecki plastyk p. Krzysztof Kostrzewa. Wykonanie obelisku było możliwe dzięki wsparciu Burmistrza Komisarza Rządowego, Starostwa Powiatowego oraz dzięki dobrej woli przedsiębiorców, którzy bezpłatnie ofiarowali

materiały: Z. Stawasz – EW-BET, G. Tkaczyk – SWISSPOR, K. Pawliszak, I. Jarnut. Całość wykonali, także bezpłatnie, pracownicy firmy P. Jeziorskiego – TOMBUD. Wielki wkład w realizację wnieśli wszyscy ofiarodawcy uczestniczący w zbiórce publicznej.

Honorowym gościem na uroczystości odsłonięcia Obelisku był Prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego – Sławomir Broniarz. Władze Okręgu Lubuskiego ZNP reprezentowała prezes Bożena Mania, wiceprezes Jolanta Olszewska, sekretarz Regina Kujawska – Hałas. Obecni byli także – Starosta Powiatu Międzyrzeckiego – G. Gabrielski, wicestarosta Remigiusz Lorenz, Przewodnicząca Rady Powiatu – Zofia Plewa, Burmistrz Komisarz Rządowy

Marian Sierpatowski, Naczelnik Wydziału Edukacji i Spraw Społecznych – Halina Pilipczuk, Dyrektor Gminnego Zespołu Oświaty – Izabela Korejwo. Gościliśmy również prezesów i delegacje oddziałów ZNP Okręgu Lubuskiego, delegację i pocztę sztandarową szkół i placówek oświatowych, pocztę sztandarową Państwowej Straży Pożarnej i Związku Sybiraków oraz czynnych i emerytowanych nauczycieli i pracowników niepedagogicznych.

Uroczystość uświetniła Orkiestra Dęta Państwowej Straży Pożarnej w Międzyrzeczu. Wartę honorową przy Obelisku pełniła Asysta Honorowa 17. Brygady Zmechanizowanej w Międzyrzeczu i harcerze z 6 Drużyny Harcerskiej *Wagabunda*.

Po zakończeniu uroczystości odsłonięcia Obelisku odbyło się spotkanie zaproszonych gości, członków Oddziału ZNP w Międzyrzeczu oraz nauczycieli i pracowników szkół i placówek oświatowych z prezesem ZNP Sławomirem Broniarzem oraz władzami samorządowymi. Zasłużonym członkom ZNP wręczono dyplomy za długoletnią działalność w Związku.

Spotkanie uświetnił występ Zespołu Muzyki Dawnej *Antiquo More*.

Uroczystość odsłonięcia Obelisku była dla członków Oddziału ZNP w Międzyrzeczu oraz całego środowiska oświatowego wielkim świętem, którego atmosfera zapadnie na długo w pamięć.

Elżbieta Śmiełek



Kosz jesiennych rozkoszy

(Z mojej miłości do jesieni...)

Kosz jesiennych rozkoszy
to jesień pełen koszyk;
pełen liści, pełen marzeń,
pełen nieskończonych, pięknych wrażeń;
tych z jesieni zacerpniętych,
kolorowych, niepojętych...
Kosz babim latem przepłatanym,
mchem leśnym wyścielany.
W nim kasztany, jarzębina,
moja uśmiechnięta mina;
No i dynia jest ozdobna,
właśnie zasiadła w koszu wygodnie;
I grzyby dorodne i zdrowe,
od Pani Jesieni kolorowej...
I leśny mech,
i szczerzy, głośny śmiech,
a wśród nich – leniwy listopadowy zmierzch...
Kosz pełen samych jesiennych radości,
co w domu mym zagościł,
kosz jesiennych cudowności,
jesiennej złotej nieskończoności...

Marzena Wieczorek



Lokal

Na peryferiach
wiersza
otrzymałam od burmistrza
lokal bezpłatny
pod chmurką
takie mieszkanko
w sam raz dla poetki

leżę tu od siedmiu
boleści
zarabiam
nic nie robieniem

taką mnie zobaczę
ci co przejdą po mnie
jak po bladej roztrzęsionej kartce

jeszcze nie wiedzą że

w ten sposób
umiera się
od ukąszenia metafory

teraz nareszcie nic mnie
nie boli
nie jest mi zimno
niczego nie chcę
uspokoiliam się

leżę

w pozycji płaskiej
być może przejdę do

historii literatury

Irena Zielińska

Posprzątajmy świat z Przedszkolem nr 6

List do człowieka

„Drogi człowieku, duży czy mały, prosimy cię, by nasz świat wspaniały mógł być dla nas wspólnym domem. Bez dymu, truciń w rzecze, zniszczonych lasów, hałd niepotrzebnych śmieci. Pomóż zwierzętom, lasom, rzekom, wszystkiemu, co żyje wokół ciebie.

Zrobisz to dla siebie i przyrody całej, w której ze wszystkimi w zgodzie żyć chcemy dalej.”

Czy ten list odniesie jakiś skutek? – zobaczymy. Przecież ludzie mają mądre główki (rozmowa cmy z konikiem polnym).

Przedszkole to miejsce obok domu rodzinnego, w którym nieustannie wychowujemy dzieci.

Podczas zajęć edukacyjnych w przedszkolu uświadamiamy naszym podopiecznym, że życie bez kontaktu z przyrodą jest niemożliwe. Wszystko, co jest nam potrzebne do życia, czerpiemy ze środowiska.

Wyposażamy nasze dzieci w wiedzę dotyczącą budowy organizmów żywych: roślin i zwierząt żyjących na naszej planecie. Podkreślamy, że każda istota ma prawo do godnego życia, a przestrzeganie zasad ochrony przyrody oraz odpowiedzialności za nasze środowisko realizujemy każdego dnia: podczas licznych spacerów i wycieczek.

17 września 2010 roku starszacy z grupy „Żabki, i „Krasnoludki” wyruszyli na uroczystość z okazji Święta Obry. Niosąc w ręku piękne, kolorowe transparenty o tematyce ekologicznej, przebrani za jesienne drzewka w zielone pelerynki ozdobione jesiennymi liśćmi, dumnie kroczyli ulicami naszego pięknego miasta. Przedstawiliśmy nasz program artystyczny: inscenizację piosenek o tematyce ekologicznej, wiersze i taniec „Żuczków”. Scena należała do nas. Występy dzieci zachwyciły wszystkich oglądających, zwłaszcza naszych ko-

chanych rodziców, których nie zabrakło tego dnia na widowni. Nie zabrakło też ekologicznych konkursów: „Kto potrafi posegregować śmieci?”, „Narysuj naszą planetę”. Za udział w licznych konkursach otrzymaliśmy wspaniałe upominki w postaci książek, zabawek, proporczyków i folderów przedstawiających nasze malownicze miasto i wspaniałe okolice regionu. Najważniejsza przecież miała być ekologiczna zabawa i uśmiechy zadowolonych dzieci. Zachęcamy wszystkich do dbania o naszą planetę nie tylko we wrześniu, ale każdego dnia. Mamy na to przepis:

„Nie wystarczy wiedzieć, trzeba to stosować. Nie wystarczy działać, trzeba jeszcze chcieć”.

(J.W. Goethe).

Z ekologicznym pozdrowieniem

Anna Czapracka
wychowawczyni „Krasnoludków”



REPERTUAR 14-21 LISTOPAD 2010



XXVII GORZOWSKIE SPOTKANIA TEATRALNE

14 niedziela	godz. 16.00 19.00	„Dzikie żądze” TEATR BAJKA, WARSZAWA Obsada: Elżbieta Zajacówna, Anna Korcz, Stefan Friedmann, Karol Strasburger, Robert Rozmus/ Piotr Szwedcs Cena biletu: 85 zł	J. Tobias
15 poniedziałek	godz. 19.00	„O północy przybyłem do Widawy, czyli OPIS OBYCZAJÓW III” TEATR IMKA, WARSZAWA Obsada: Iwona Bielska, Olga Mysłowska, Magdalena Boczańska, Urszula Popiel, Tomasz Karolak, Oskar Hamerski, Wojciech Błach, Andrzej Konopka, Mikołaj Grabowski Cena biletu: 85 zł	wg ks. J. Kitowicza
16 wtorek	godz. 19.00	„Diabeł w purpurze” TEATR SCENA PREZENTACJE, WARSZAWA Obsada: Ignacy Gogolewski, Maria Ciunelis, Matylda Damięcka, Henryk Łapiński, Bartosz Miłosz Martyna, Marek Włodarczyk Cena biletu: 85 zł	A. Rault
17 środa	godz. 19.00	„Cyrano de Bergerac” TEATR IM. H. MODRZEJEWSKIEJ, LEGNICA Obsada: Paweł Wołak, Katarzyna Dworak, Magda Biegańska, Gabriela Fabian, Małgorzata Urbańska, Paweł Palcat, Rafał Cieluch, Bogdan Grzeszczak, Anita Podgębniak, Bartosz Bulanda, Joanna Gonschorek, Ewa Galusińska, Zuza Motomiuk, Magda Skiba, Robert Gulaczyk Cena biletu: 50 zł	E. Rostand
18 czwartek	godz. 17.00 20.00	„Akompaniator” TEATR SYRENA, WARSZAWA Obsada: Hanna Śleszyńska, Jan Jankowski Cena biletu: 85 zł	A. Burzyńska
19 piątek	godz. 19.00	„Kwartet” LUBUSKI TEATR, ZIELONA GÓRA Obsada: Elżbieta Donimirska, Elżbieta Lisowska-Kopeć, Jerzy Kaczmarowski, Janusz Młyński Cena biletu: 50 zł	R. Harwood
20 sobota	godz. 19.00	„Encyklopedia duszy rosyjskiej” TEATR NOWY, KRAKÓW Obsada: Edward Linde-Lubaszewski, Piotr Sieklucki Cena biletu: 80 zł	W. Jeroftiejew
21 niedziela	godz. 19.00	„Wokół Szekspira” W INTERPRETACJI ANDRZEJA SEWERYNA Obsada: Andrzej Seweryn Cena biletu: 70 zł	W. Szekspir

Bilety na spektakle – 50 zł, 70 zł, 80 zł, 85 zł
Karnet umożliwiający wstęp na wszystkie spektakle – 540 zł

BIURO OBSŁUGI WIDZÓW

Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8⁰⁰-16⁰⁰
oraz na dwie godziny przed rozpoczęciem przedstawienia.
0 95 728-99-39/40 oraz 0 95 728-99-30 /centrala/
www.teatr-gorzow.pl, bow@teatr-gorzow.pl

Z okazji nadchodzącego
Światowego Dnia Misia,
Biblioteka Publiczna Miasta
Gminy w Międzyrzeczu,
zaprasza dzieci
do wzięcia udziału w konkursie:



„JA I MÓJ PLUSZOWY MIŚ”

Czekamy na portrety waszego misia lub opowiadania o swoim misiu – maskotce, lub misiu – bohaterze książki.

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Międzyrzeczu zaprasza do wzięcia udziału w konkursie „Ja i mój pluszowy miś”, dzieci, które chciałyby namalować lub napisać o swoim pluszowym przyjacielu. Na konkurs „Ja i mój pluszowy miś” można składać prace plastyczne i literackie. Autorami prac plastycznych mogą być dzieci do lat 8, zaś literackich – do lat 10. Prace należy składać w Bibliotece – Oddział dla Dzieci – do 20 listopada 2010 r. w godzinach pracy biblioteki 10:00-18:00, sob. 10:00-15:00

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 25 listopada 2010r. w Oddziale dla Dzieci o godz. 16:00

PIRACKA NOC Z BAŚNIAMI

Jak zwykle w czasie wakacji przygotowaliśmy dla naszych czytelników wiele atrakcji. Tradycyjnie nie obyło się bez nocy z baśniami. Na zajęciach plastycznych dzieci przygotowały elementy dekoracji m.in. stwory morskie, flagi pirackie. Wspólnie z naszą plastyczką Olą w hallu biblioteki zbudowałyśmy wspaniałą żaglowiec (niczym filmowa „Czarna Perła”), który pływał wśród wzburzonego morza w towarzystwie krabów, rekinów i innych potworów morskich. Staraliśmy się wiernie odtworzyć piracki szkuner, dlatego nie mogło zabraknąć na nim olinowania, bocianiego gniazda i oczywiście Wesołego Rogera. W piątkowy wieczór pod biblioteką czatowały kilkadziesiąt szczurów lądowych. W najbliższą noc mieli zostać prawdziwymi piratami, dlatego pozwoliliśmy przybyć zawiązać bibliotekę. Wśród grot i płytych raf zbudowanych z bibliotecznych regałów, piraci z łatwością ukryli swoje małe łodzie (śpiwory) i skarby. Następnie pod okiem „straszego” bosmana oddziału dla dzieci pani Halinki zaczęliśmy przygotowywać wyprawę nad jezioro Głębokie. Wcześniej jednak uczestnicy wysłuchali krótkiej pogadanki na temat historii piractwa oraz obejrżeli wystawę pt. „Piraci” przygotowaną w oparciu o zbiory naszej biblioteki. Pełne porad i wyjaśnień książki dotyczące życia na morzu umieszczono w różnych częściach biblioteki. Ich celem było przybliżenie umiętno-

ści „żeglarskich” i wiedzy podczas nocnej wyprawy na Głębokie. Punktualnie o godzinie 20:00 uczestnicy zabrali swoje „manatki” i autobusem udaliśmy się do „kryjówki zachłannych bandytów” (ścieżki edukacyjnej nadleśnictwa). Na miejscu wspólnie obejrżeliśmy prezentację multimedialną przygotowaną przez Kingę Jankowską. Prezentacja miała na celu usystematyzowanie wiedzy o piratach (historia, statki pirackie, broń, strój, rozrywki, posiłki, słownictwo, słynni piraci i piratki, piraci w literaturze i filmie). Tak zaczęła się nasza przygoda w świecie piratów. Żądni chwały i przygód nasi kandydaci na morskich rozbójników rozpoczęli kilkusetapową rywalizację na specjalnie przygotowanej trasie. O godzinie 22:00 nastąpiła przerwa na posiłek piracki – salmagundi, czyli kielbaski na gorąco przygotowane przez pana Staszka. Finałem naszych zmagania była tzw. „próba cytrynowa”. Jedzenie cytrusów zapobiega skorbutowi i dlatego nasi adepci na piratów z uśmiechem na ustach podjadali cytryny. Więcej samozaparcia wymagało zjedzenie zeschniętych i całkowicie twardych sucharów ze smakowitymi czarnymi zbożowcami (rodzynkami). Jak większość piratów wszyscy wole-



li je zjeść po ciemku. Wszystkie szczury lądowe otrzymały piracki certyfikat i zapoznały się z kodeksem piratów. Nasz pobyt na „wyspie skarbów” dobiegał końca. Jeszcze tylko zanuciliśmy starą piracką pieśń i ...niedowiary za oknami ujrzeliśmy „Łatającego Holendra” i Czarnobrodego!

Po długiej i wyczerpującej nocy nasz osobliwy orszak wraca do biblioteki. Nikt przedtem nie widział w Międzyrzeczu tak wielkiej eskadry pirackiej. W hallu wita nas ponownie bosman (pani Halinka), ale tym razem uśmiechnięty, gdyż jego nowa załoga teraz jest już gotowa, by udać się

na poszukiwanie „Skrzyni Umarłaka”. Mając nadzieję, że podróż przez czas piratów nie zniecierpliwiała naszych milusińskich, przygotowaliśmy dla nich jeszcze coś ekscytującego. Były to fragmenty najgłośniejszych opowieści, przedstawiające historie wielkich rozbójników morskich. Do samego rana trwał maraton filmowy z cyklu „Piraci z Karaibów”. Mam nadzieję, że ten fascynujący świat piratów pobudził wyobraźnię naszych czytelników. Może natchnie ich do napisania nowych pirackich przygód. Mam nadzieję, że tak! Ale póki co – czekamy na nich w bibliotece! Ahoj! Wilki morskie!

Krystyna Pawłowska



17 listopada Dniem bez Długów. Zdasz spłacić swoje?

Czy stawieś już czoła swoim długom? Jeśli nie, zbliżający się 17 listopada, czyli ogólnopolski Dzień bez Długów, będzie do tego niepowtarzalną okazją. Masz jeszcze miesiąc, aby uregulować swoje zadłużenie, albo przynajmniej zastanowić się nad możliwościami rozwiązania problemu „życia na kredyt”. Dzień bez Długów ma nam przypominać o konieczności wywiązywania się z zobowiązań finansowych. To okazja do podsumowania, a czasem przypomnienia sobie, ile pieniędzy i komu jesteśmy winni. To również zachęta do budowania swojego pozytywnego wizerunku finansowego, gdy chcemy kupić coś na raty, wziąć kredyt, czy skorzystać z usług abonamentowych. Bo rzetelność płatnicza po prostu się opłaca. Potencjalny sprzedawca chętniej podpisze z nami umowę, a bank udzieli nam kredytu, jeśli będą mieli pewność, że dotąd zawsze na czas regulowaliśmy swoje należności.

17 listopada to jednak przede wszystkim okazja do uświadomienia sobie, że każda, choćby najdrobniejsza nieoddana na czas kwota to dług. A nasz sąsiad, współpracownik, „Pan ze sklepu”, teść czy przyjaciel czekają na jego oddanie. I jeśli nie zwrócimy im pieniędzy, być może oni sami popadną w tarapaty finansowe. Na dodatek następnym razem nie pożyczą nam nawet złotówki. Przygotowanie się do Dnia bez Długów to przede wszystkim refleksja nad stanem własnych finansów. Uświadomienie problemu nadmiernego zadłużenia i chęć aktywnego dążenia do spłaty zobowiązań to pierwszy krok w kierunku wyjścia z pułki zadłużenia.

Dzień bez Długów jest częścią ogólnopolskiej akcji edukacyjnej Nasze Długi. Patronat merytoryczny objęły nad nią najważniejsze instytucje zaangażowane w edukację społeczeństwa w zakresie finansów osobistych oraz media ogólnopolskie. W tym roku chęć przyłączenia się do obchodów zadeklarowali już Business Centre Club, Konferencja Przedsiębiorstw Finansowych w Polsce oraz KRUK S.A. Patronat medialny objął Bankier.pl i eComerce.edu.pl.

- Rosnąca skala nadmiernego zadłużenia wśród Polaków to wezwanie do podejmowania działań na rzecz wzrostu świadomości finansowej Polaków - mówi Andrzej Roter, dyrektor generalny Konferencji Przedsiębiorstw Finansowych w Polsce. - Ogólnopolski Dzień bez Długów jest znakomitym i bardzo pożytecznym do tego narzędziem. Idea tego święta wskazuje na konieczność respektowania życiowej prawdy, iż etyczne i przemyślane podejście do zaciągania zobowiązań i do udzielania kredytów finansowych, czy handlowych, mogłoby uchronić wiele z gospodarstw domowych i wielu wierzycieli przed poważnymi problemami - mówi Andrzej Roter.

Dzięki akcji Nasze Długi przez cały rok wszystkie zadłużone osoby mogą uzyskać bezpłatną pomoc w rozwiązaniu swojego problemu. Za pośrednictwem strony www.NaszeDlugi.pl, powstałej specjalnie na potrzeby kampanii edukacyjnej, skorzystać można z indywidualnych porad eksperta, a także dowiedzieć się, jak samemu radzić sobie z planowaniem codziennych wydatków.

Agata Dorożuk

USŁUGI REMONTOWO BUDOWLANE FIRMA MAR – BUD

Oferuje:

- Kompleksowe wykończenia wnętrz:
 - układanie glazury, szpachlowanie, malowanie
 - montaż „regipsów”, wymiana drzwi i okien
- Wykończenia zewnętrzne:
 - docieplenia styropian, wełna
 - struktury żywiczne i mineralne

Tel. 663 119 195

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno – Montażowych Spółka z o.o. w Międzyrzeczu, ul. Reymonta 7 WYDIERZAWI:

pomieszczenia warsztatowe, magazynowo-handlowe i biurowe z zapleczem socjalnym przy ul. Reymonta 7 o łącznej powierzchni 700 m² oraz place składowe.

SPRZEDA:

ciągnik siodłowy MAGNUM rok prod. 1997
naczepa PACTON rok prod. 1992

Kontakt: tel/fax (095) 741-16-55

Święto Latawca w Gimnazjum nr 2 w Międzyrzeczu



2 października 2010 r. w sobotę, jak co roku, odbyło się **Święto Latawca**, którego organizatorem był pedagog szkolny pan Stefan Furtak. W zawodach wzięli udział uczniowie Gimnazjum nr 2 w Międzyrzeczu i pięcioro zawodników spoza naszej szkoły. Uczniowie: Julia Nowak, Katarzyna Harkot, Anna Kruk, Aleksandra Kruk, Miłosz Stachurski, Marek Nowicki, Piotr Nowicki, Mateusz Karolak, Damian Karolak, Patryk Maciejewski, Wojciech Bokwa, Dawid Kieliszczak, Dawid Ogonowski, Mariusz Pas, kierowali się zasadą znaną od dawna: „nieważne kto wygra, nieważne kto gra, byle by zabawa była na sto dwa!” Wszyscy się tego trzymali i dzięki temu nikt nie był zawiedziony. Ważne jest, że uczestnicy mogli oderwać się od telewizorów czy komputerów i spędzić czas na świeżym powietrzu. Wiele osób zaangażowało do tego rodzinę i co więcej zarzili swą pasją młodsze rodzeństwo. Ciekawą rzeczą jest to, że jednemu z zawodników zerwał się latawiec, który unosił się w powietrzu zaczepiony o drzewo przez kilka dni. Niewątpliwie mógł to być rekord długości lotu latawca!

We wtorek każdy otrzymał nagrody, wśród nich modele samolotów i statków do sklepania, piłki do siatkówki i wiele innych cennych upominków. Wszyscy uczestnicy byli bardzo zadowoleni. W imieniu swoim i innych zawodników zapraszam na kolejne **Święto Latawca**, które odbędzie się już za rok!

Mariusz Pas kl. III c



Pomidorowy dzień w Przedszkolu nr 6 im. Jana Brzechwy

Na patrona naszego przedszkola wybraliśmy twórcę wierszy i bajek dla dzieci, **Jana Brzechwę**. Znany jest jednak głównie jako autor groteskowo-zartobliwych wierszy dla dzieci, m.in. „Tańcowała igła z nitką”, „Kaczka dziwaczka”, „Przygody pchły szachrajki”, „Akademia Pana Kleksa”. Aby przybliżyć dzieciom jego twórczość, co roku obchodzimy w naszym przedszkolu dni patrona. We wrześniu zorganizowaliśmy „**Dzień Pomidorowy**” i wszystko w przedszkolu było pomidorowe. Wystrójony hol w uśmiechnięte, czerwone pomidory, kolorowe warzywa, owoce z wierszy Jana Brzechwy oraz dzieci przebrane w zaczarowane, pomidorowo-czerwone stroje. Zajęcia plastyczne zainspirowane zostały twórczością naszego znakomitego patrona, dzięki której powstałe pomidorowe wyklejanki, malowanki, wycinanki, mogły zachwycić rodziców. Tego dnia było

mnóstwo radości, uśmiechu i świetnej, pomidorowej zabawy. Bawiliśmy się w „Owocowe zgaduj-zgadula”, śpiewaliśmy piosenkę „Witaminki”, a także klasyfikowaliśmy produkty na „zdrowe i niezdrowe” ze starszakami w zabawie „Tak – nie”. Na śniadanie wszyscy z apetytem zjedli kanapki z pomidorem, następnie skosztowaliśmy owocowej sałatki, a na obiad podano królową zup – pomidorową z ryżem. Pycha! Wiemy, że w naszym przedszkolu zawsze zdrowo jemy!

Przedszkolni Klubowicze „Kubusiowi Przyjaciele Natury”, rozbudzali wśród uczestników wspólnej zabawy zainteresowanie zdrowym odżywianiem i przewycieczanie niechęci do jedzenia owoców i warzyw.

Z pomidorowym pozdrowieniem
Anna Czapracka
wychowawczyni „Krasnoludków”

„KIŁOF I WOALKA”



W ramach projektu DKK gościem biblioteki w Międzyrzeczu była pani **Ewa Toniak** – historyk i krytyk sztuki, pionierka krytyki feministycznej w Polsce. Ukończyła historię sztuki na Uniwersytecie Warszawskim. Pracowała w Instytucie Sztuki PAN. Pod kierunkiem Marii Janion obroniła doktorat w Instytucie Badań Literackich PAN. W latach 2003 – 2005 była wykładowcą na Gender Studies przy Instytucie Stosowanych Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego, a od 2008 na Gender Studies w Instytucie Badań Literackich PAN. Wspólnie z zespołem Marii Janion była współautorką wystawy „Polka. Medium - cień - wyobrażenie”, a także projektu „Miejsce kobiet w polskiej literaturze, ideach i wyobraźni XIX i XX wieku. Jest również autorką wielu tekstów krytycznych m.in. w „Res Publice nowej”, „Tekstach Drugich”, „Krytyce”, „Zeszytach Artystycznych”, „Midraszu”, „Twórczości”, „Rzeczpospolitej”, „Gazecie Wyborczej”. Na naszym spotkaniu promowała książkę pt. „**Olbrzymki. Kobiety i socrealizm**”. Autorka podczas prezentacji swojej publikacji zaproponowała słuchaczom wyprawę do epoki socrealizmu – Polski lat pięćdziesiątych. Jak sama mówi „nie mam na pierku z socrealizmem. Nie obrażam się i nie wystawiam ocen. Socrealizm nie fascynuje mnie jakoś wyjątkowo, raczej bawi od czasu do czasu. Jestem za młoda, żeby mieć coś z socrealizmem na poważnie”. Książka nie jest nowym kompendium na temat szeroko rozumianego socrealizmu. To książka – interpretacja. Całkowicie autonomiczny wybór autorki: „Ta książka to moja lektura lat pięćdziesiątych. Może powstać jeszcze sto innych”. Analizując różne teksty kultury (dzieła sztuki m.in. „Podaj cegłę”, „Ceglarki” Aleksandra Kobzdej; „Postaci” Wojciecha Fangora oraz utwory literackie m.in. „Lewanty” A. Brauna, „Węgiel” A. Ścibora – Rylskiego, teksty programowe, filmy m. in. „Przygoda na Mariensztacie”, „Dzień za dniem”, kroniki filmowe, fotosy, artykuły i ilustracje w prasie, modę) omawiała realną i symboliczną obecność kobiet w sferze publicznej ok. 1950 r., sposoby kodyfikacji kobiecego i męskiego ciała, wizerunki postaci kobiet w sztuce socrealizmu, brak miejsca dla kobiecego pożądania w ówczesnej literaturze i sztuce. W rozdziale o intrygującym tytule „**Kiłow i woalka**” autorka prowadzi rozważania – jak socrealizm widział normalne kobiety „w świecie, czyli w domu”? Zamiast zakończenia autorka zaprezentowała twórczość współczesnych polskich artystek zainspirowanych sztuką socrealistyczną. To pouczająca i zabawna lektura, która wzbudziła ogromne zainteresowanie wśród naszych klubowiczek i nie tylko. Naszemu spotkaniu towarzyszyła specjalna wystawa w hallu biblioteki, poświęcona twórczości naszej prelegentki oraz ukazująca dorobek kulturalny literatury i sztuki omawianego okresu. Symbole z lat pięćdziesiątych stanowiły też elementy dekoracji w czytelniku, gdzie odbywało się spotkanie.

Krystyna Pawłowska



KOMUNIKATY MOSIW

GRALI NA ORLIKU

Rosną następcy...

3 października kompleks boisk „Orlik” był areną zmagani popularnych „orlików”. Najmłodsza grupa piłkarzy „Orla” Międzyrzecz, którego dorośli reprezentanci jak pamiętamy w roku 65 – lecia powstania klubu awansowali do III ligi piłkarskich rozgrywek gościli swoich kolegów z Murzynowa i Skwierzyny. Młodzi międzyrzeczanie pełniąc rolę gospodarza okazali się jednak niezbyt gościnni dla swoich rywali odnosząc dwa zwycięstwa. Podopieczni **Tomasza Sobczaka** w pierwszym swoim meczu po bramce **Oskara Wiktora** wygrali 1:0 z „Pogonią” Skwierzyna, a w drugim spotkaniu pokonali 3:0 drużynę „Budowlanych” Murzynowo. W tym meczu dwukrotnie bramkarza z Murzynowa pokonał najlepszy zawodnik międzyrzeczian **Oskar Wiktor**, a jedno celne trafienie na swoim koncie zanotował **Michał Kachel**.



LIGA HALOWEJ PIŁKI NOŻNEJ

- terminarz na listopad

10 października wystartowała Międzyrzeczka Liga Halowej Piłki Nożnej. W czasie kiedy do rąk czytelników trafi listopadowe wydanie miesięcznika dwanaście drużyn biorących udział w tegorocznych rozgrywkach będzie miało za sobą po dwa rozegrane mecze. Zainteresowanych wynikami ligi odsyłamy do naszych stron internetowych.

* 14.11.2010 - niedziela

10.00 - VICTORIA – UNICEFT
10.40 - BMMULTIMEDIA.PL – KACZULA BAND
11.20 - LOKER – MAFIA
12.00 - OFFSIDE – KAFFE BAR U JACKA
12.40 - MANHATTAN VALENTIN „G” – REANIMACJA
13.20 - EKO MAX – DUET ROSOMAK

* 28.11.2010 - niedziela

11.30 - LOKER – MANHATTAN VALENTIN „G”
12.10 - UNICEFT – OFFSIDE
12.50 - KAFFE BAR U JACKA – BMMULTIMEDIA.PL
13.30 - KACZULA BAND – EKO MAX
14.10 - MAFIA – DUET ROSOMAK
14.50 - REANIMACJA – VICTORIA

UWAGA! – Organizator zastrzega sobie prawo zmiany terminów rozgrywania meczów.

* Zapraszamy na stronę: www.halowka-miedzyrzecz.pl

oraz www.miedzyrzecz.pl (Informacje z MOSIW)

Aktualny terminarz rozgrywek, wyniki spotkań oraz pozostałe wiadomości dotyczące sezonu 2010/2011 na bieżąco zamieszczane są na tablicy ogłoszeń w hali MOSIW-u.

PIERWSZE BRAMKI

Liga halowej piłki nożnej...

Rozpoczęły się rozgrywki popularnej „halówki”. W hali MOSIW-u na os. Kasztelańskim 10 października dwanaście drużyn z Międzyrzecza, Kaławy, Skwierzyny i Trzciela przystąpiło do rywalizacji o tytuł korony mistrza sezonu 2010/2011. Pierwsza bramka w sezonie padła w 120 sekundzie meczu inauguracyjnego tegorocznych rozgrywek, a jej autorem został zawodnik Reanimacji - Sławomir Piątek. Z kolei Marcin Żeno reprezentant skwierzyńskiej drużyny Kaczula Band samodzielnie objął przewodnictwo na liście najskuteczniejszych zawodników ligi.

W sumie w trakcie pierwszej kolejki fani futbolu w wydaniu halowym obejrzeli 39 bramek. Zapraszamy na mecze ligi halowej piłki nożnej prezentujemy wyniki pierwszych spotkań:

> 10.10.2010
* REANIMACJA – MAFIA 3:7 (2:2); S. Piątek 3 / R. Kusz 3, P. Dorada, S. Kabziński, D. Kowalski, A. Orłowski. * VICTORIA – KACZULA BAND 3:8 (1:3); D. Kandyba 2, A. Orlicki / M. Żeno 4, Ł. Korczyński 3, A. Piłat. * MANHATTAN VALENTIN „G” – KAFFE BAR U JACKA 1:1 (0:1); M. Golwiej / A. Nyga. * LOKER – UNICEFT 0:7 (0:4); E. Kuszczak 3, K. Antoszek 2, D. Dzięgielewski, M. Przybyszewski. * OFFSIDE – DUET ROSOMAK 0:3 (0:2); D. Budnik 2, W. Najderek. * BMMULTIMEDIA.PL – EKO MAX 5:1 (3:0); S. Barłóg, K. Czyż, M. Górzyński, M. Humeniuk, A. Plean / D. Szymkiewicz.

> 10.10.2010
* REANIMACJA – MAFIA 3:7 (2:2); S. Piątek 3 / R. Kusz 3, P. Dorada, S. Kabziński, D. Kowalski, A. Orłowski. * VICTORIA – KACZULA BAND 3:8 (1:3); D. Kandyba 2, A. Orlicki / M. Żeno 4, Ł. Korczyński 3, A. Piłat. * MANHATTAN VALENTIN „G” – KAFFE BAR U JACKA 1:1 (0:1); M. Golwiej / A. Nyga. * LOKER – UNICEFT 0:7 (0:4); E. Kuszczak 3, K. Antoszek 2, D. Dzięgielewski, M. Przybyszewski. * OFFSIDE – DUET ROSOMAK 0:3 (0:2); D. Budnik 2, W. Najderek. * BMMULTIMEDIA.PL – EKO MAX 5:1 (3:0); S. Barłóg, K. Czyż, M. Górzyński, M. Humeniuk, A. Plean / D. Szymkiewicz.



Grand Prix w Pływaniu Szkół Powiatu Międzyrzecznego

W dniu 12 października br. odbyły się pierwsze zawody z cyklu Grand Prix w Pływaniu Szkół Powiatu Międzyrzecznego. Patronat nad imprezą objeli: Burmistrz Komisarz Rządowy Marian Sierpatowski, Starosta Międzyrzeczki Grzegorz Gabryelski, Kuratorium Oświaty w Gorzowie Wlkp. oraz wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe Województwa Lubuskiego. Inicjatorem przedsięwzięcia jest Krzysztof Wiśniewski, Ratownicy WOPR, Międzyrzeczkie Stowarzyszenie Ratowników Wodnych MSRw, Szkoła Pływania SWEMEER Łukasz Wiśniewski oraz Szkoła Pływania PLYWAK Piotr Jankowiak.

Celem zawodów jest popularyzacja pływania wśród dzieci i młodzieży, a ponadto możliwość sprawdzenia swoich umiejętności pływackich. Zawody będą składać się z 3 etapów: I etap-12.10.2010, II etap- 12.01.2011, III etap- 14.04.2011. Podsumowanie wyników w każdej kategorii wiekowej odbędzie się na ostatniej edycji zawodów, podczas której zostaną wręczone puchary za I, II i III miejsce. Szkoła, która uzyska największą ilość punktów w klasyfikacji ogólnej, otrzyma dodatkowo telewizor plazmowy.

Damian Pilarczyk

Listy do redakcji...

Jako kibicka uczestniczyłam w zawodach pływackich dla dzieci szkół powiatu międzyrzecznego. Wszystko przebiegało wspaniale. Dzieciaki dawały z siebie wszystko. Cieszyły się z dyplomów. Moja wnuczka również otrzymała piękny dyplom. Była bardzo szczęśliwa. Na szczęście nie zna jeszcze zbyt dobrze zasad ortografii, ponieważ treść napisu na dyplomie była ortograficznym błem. A przecież swoje podpisy złożyli na nim: burmistrz – komisarz, starosta, organizator, sędziowie.

(nazwisko do wiadomości redakcji)

Gala boksu

Na początku cisza i wyczekiwanie, kilka ciosów, owacje i doping! Na ringu stanęli: medalista olimpijski z Barcelony - Wojciech Bartnik w pojedynku z Niemcem pochodzenia nigeryjskiego - Princem Anthonyem Ikej'em. Po 8. rundach (77:75) zatriumfował Polak. Natomiast w wadze średniej, na dystansie 6. rund zwycięsko zaboksował Daniel Urbański - mistrz Polski juniorów, pokonując Niemca Maze-na Gierke'a.

MOK Fot. Filip Pielesiak





BLOK ROZRYWEK UMYSŁOWYCH



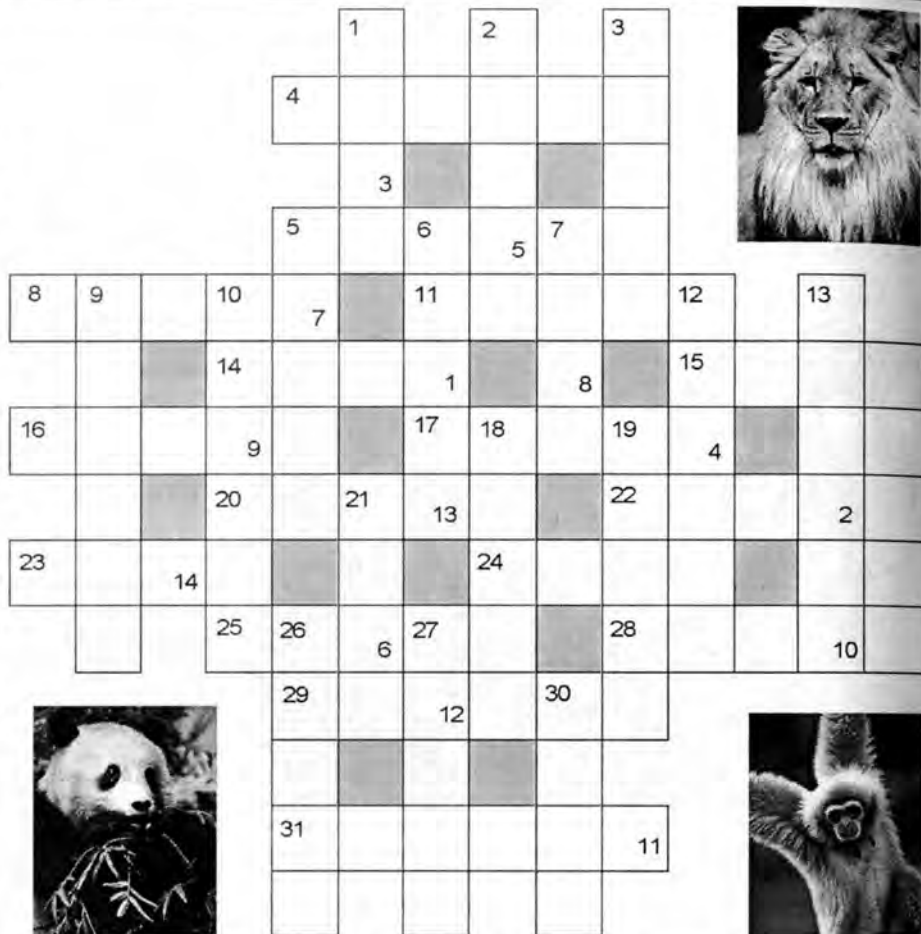
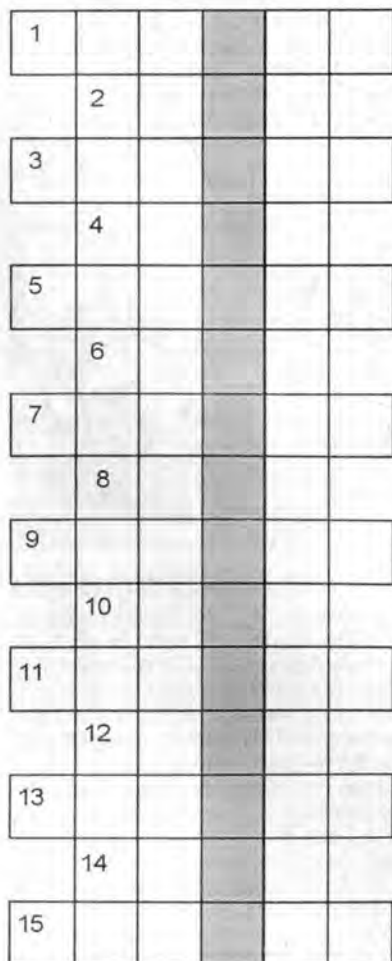
Hasła do krzyżówki dla dorosłych

POZIOMO: 4) przyjaciel ze szkolnej ławy, 5) tama, 8) atomowa lub lotnicza, 11) imię żeńskie, 14) bożyszczce, 15) gdzie Krym a gdzie..., 16) żywioł, tupet, 17) wznoszony szampanem, 20) jeden z biegów konia, 22) wieszczka Apollina, 23) zabawne zdarzenie, kawał, 24) kontuzja, 25) rezerwa na potem, 28) spiszek, 29) wizja, widziadło lub model oryginału, 31) podobno draży skalę;

PIONOWO: 1) poranna na trawie, 2) imię Laskowika, 3) słodki ziemniak, 5) drzazga, lub rana na „sercu”, 6) ciepły płaszczyk, 7) miejsce postoju statków, 9) żołnierz w stopniu podporucznika i wżwyż, 10) gaz otrzymywany z innych źródeł mineralnych, 12) kunszt, mistrzostwo, 13) rzucanie nasion na polu, 18) rabat, 19) szloch, płacz, 21) szkło powiększające, 26) emocja, wzburzenie, szal, 27) antonim diabła, 30) lotnisko pod Paryżem;

Litery z kratek ponumerowanych dodatkowo przeniesione do kratek niżej utworzą rozwiązanie, które należy nadesłać do redakcji do dnia 19 listopada 2010 r.

Red. Eugeniusz Luc



Hasła do krzyżówki dla najmłodszych

1. czarownik plemienny
2. w powiedzeniu z makiem?
3. mówiła jaskółka, że najgorsza jest...?
4. bardzo twardy metal
5. mokry znak zodiaku
6. bardzo smaczny skorupiak morski
7. chuligan, niszczyciel
8. słynna pszczołka
9. kumpel inaczej
10. przyszła do woza
11. krzew leśny owocowy
12. ssak z trąbą
13. słynny pies 4 pancernych
14. maratoński
15. pajdka chleba

W oznaczonym rzędzie pionowo powstanie rozwiązanie, które należy nadesłać do redakcji do dnia 19 listopada 2010 r.

red. Eugeniusz Luc



Rozwiązania prosimy nadsyłać do 18 listopada 2010 roku.

Przy krzyżówce dla najmłodszych prosimy o podanie wieku dziecka.

Redakcja

STOPKA REDAKCYJNA: GAZETA PRYWATNA

Redaktor Naczelny:

A. Kuźmińska - Świder.

Zespół redakcyjny: P. Buszewski, S. Cyranak, K. Kulas, E. Luc, J. Maciejewicz, B. Macina, W. Murawska, J. Paluch, G. Piechocka, A. Świder, I. Wróblek, I. Zielińska, A. Zielenka, M. Ziolkowska. Fotoreporter: A. Chmielewski. Administrator strony internetowej: jaco222. ADRES REDAKCJI I BIURA OGŁOSZEŃ: 66-300 Międzyrzecz, ul. Os. Centrum 8, I piętro, tel./fax 7418829. Nr konta: BS Międzyrzecz 04 8367 0000 0026 7298 2000 0001. Poglądy wyrażane na łamach „Kuriera Międzyrzeskiego” są poglądami autorów. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów bez wiedzy autora. Druk: Studio CD, Drukarnia, Gorzów Wlkp., ul. Walczaka 106 tel. (0-95)7240646, kontakt@studiocd.pl

Nakład 1600 egz.

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 10/236/2010

W krzyżówce dla dorosłych hasło brzmiało: „Jesienny listek”. Nagrodę otrzymują: Krystyna Kabaczuk z Międzyrzecza, Czesława Malko z Międzyrzecza oraz Iwona Reszczyńska z Międzyrzecza.

W krzyżówce dla najmłodszych hasło brzmiało: „Żółty jesienny liść”. Nagrodę otrzymują: Amelia Gerus z Międzyrzecza i Patrycja Kochan z Gorzowa. Nagrody książkowe do odebrania w redakcji. Gratulujemy!

MARCOLOR KODAK EXPRESS

Międzyrzecz, ul. Wesola 7
Tel. 95 741 24 00, marcolor@neostrada.pl

Oferujemy:

- zdjęcia dowodowe, paszportowe itp.
- zdjęcia ślubne, komunijne, portretowe
- zdjęcia reklamowe, reportaże
- retusz starych zdjęć
- nagrywanie negatywów, pozytywów na CD
- obróbka zdjęć cyfrowych i analogowych
- odzyskiwanie utraconych danych z kart pamięci
- przyjmowanie zleceń przez internet

marcolor@neostrada.pl



Ponadto posiadamy w ciągłej sprzedaży aparaty fotograficzne cyfrowe i analogowe, albumy, ramki, antyramy i inne artykuły fotograficzne.

A.S.W. **STIHL**®

ul. Poznańska 16A 66-300 Międzyrzecz
tel. 95 741 27 16 e-mail: utracyk@wp.pl



piłarki spalinowe, kosy z silnikami czterosuwowymi,
opryskiwacze plecakowe, myjki wysokociśnieniowe,
przecinarki do betonu, odkurzacze przemysłowe



kosiarki spalinowe i elektryczne,
kosiarki samojezdne,
glebogryzarki, wertykulatory

SALON MEBLOWY Studio Mebli Kuchennych **BLACK RED WHITE**®

ul. Reymonta 4
tel./fax 95 741-23-60



Przedpokój Agat - **879 zł**



Kuchnia Nika
Standard Ekran 260 - **1.199 zł**

SKLEP MEBLOWY ul. Konstytucji 3-go Maja 16 tel./fax 95 741-25-41



Segment Wenus - **1.580 zł**



Łóżko Uno
- **820 zł**

**USŁUGI
TRANSPORTOWE,
PRZEPROWADZKI**
www.meblemielczarek.pl

STOLARSTWO MEBLOWE

ul. Marcinkowskiego 1
Międzyrzecz
tel./fax 95 741-23-60

**OFERUJEMY
kompleksową
zabudowę wnętrz:**

- ◆ kuchnie
- ◆ biura
- ◆ szafy
- ◆ garderoby



CENTRUM USŁUGOWE

66-300 Międzyrzecz, Os. Centrum 15

(parking przy PKO)

tel. 95 742 11 18

SKLEP PAPIERNICZY

**NOWA KOLEKCJA
ART. SZKOLNYCH:
PLECAKI – PIÓRNIKI**



**pieczątki
ksero
klucze
wizytówki na drzwi**



KAMIENIARSTWO

Firma Judek

66-300 Międzyrzecz

ul. Rzemieślnicza 2

tel. 95 741-18-92

Wykonujemy

- nagrobki
- grobowce rodzinne
- parapety, okładziny schodowe
- kominki

Do produkcji wykorzystujemy granity,
marmury krajowe i importowane
o szerokiej kolorystyce.

Solidność, terminowość,
niepowtarzalność wzornictwa.

Udzielamy wieloletnich gwarancji.

Transport na terenie województwa bezpłatny.

Zapraszamy



J. NUSZ MIROWSKI

KAMIR



66-300 Międzyrzecz, ul. Sportowa 18

tel. 95 742 00 65, dom. 95 742 13 83, kom. 607 094 542

OKNA BRAMY DRZWI



SUPER PROMOCJA

- OKNA 1465x1435 w cenie - 499 zł
- BRAMY GARAŻOWE od 795 zł

OK PLAST
ADAMIAK



PRODUCENT

OKNA i DRZWI

z PCV i ALUMINIUM

ROLETY, PARAPETY



Zapraszamy do siedziby firmy.

Międzyrzecz, ul. Poznańska 106

tel./fax 95 742 16 42

tel. 95 742 16 43, 95 742 21 96

www.okplast.pl; e-mail: okplast@okplast.pl